



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Zapis stenograficzny
(1176)

64. posiedzenie
Komisji Emigracji i Polaków za Granicą
w dniu 4 marca 2004 r.

V kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie wniosków o dotację na wykonanie zadań w zakresie opieki nad Polonią i Polakami za granicą.
2. Sprawy różne.

(Początek posiedzenia o godzinie 14 minut 05)

(Posiedzeniu przewodniczy zastępca przewodniczącego Zbigniew Kruszewski)

Zastępca Przewodniczącego Zbigniew Kruszewski:

Szanowni Państwo!

Rozpoczynamy posiedzenie Komisji Emigracji i Polaków za Granicą.

Najważniejszym tematem dzisiejszego posiedzenia będzie rozpatrzenie wniosków o zlecenie zadań państwowych o charakterze programowym i przyznanie dotacji na ich wykonanie, natomiast jeżeli zdążymy, a mam nadzieję, że zdążymy, również rozpatrzenie wniosków o zlecenie zadań państwowych o charakterze inwestycyjnym i przyznanie dotacji na ich wykonanie. Ponieważ mamy do rozpatrzenia bardzo dużo wniosków, prosiłbym o pewną dyscyplinę oraz zwięzłość wypowiedzi.

Proponuję następujący tok postępowania. Zespół Finansów Polonijnych, pod przewodnictwem pana dyrektora Piotra Miszczuka, opracował i przedstawił, proszę państwa, zadania w następujących blokach: „Oświata”, „Akcja letnia”, „Kultura”, „Zadania wydawnicze” itd. Proponuję, żebyśmy rozpatrywali wnioski w przedstawionych blokach, a następnie głosowali nad całym blokiem wniosków, jeżeli nie zostaną zgłoszone uwagi oraz zastrzeżenia.

Chciałbym państwa poinformować, szczególnie państwa senatorów, że zwróciłem się dzisiaj rano do pana dyrektora Piotra Świąteckiego z prośbą o przedstawienie sytuacji, jeżeli chodzi o stan środków finansowych przewidzianych na dotacje. Proszę państwa, gdybyśmy zaakceptowali taki stan, jaki został przyjęty w wyniku rozpatrzenia wniosków przez Zespół Finansów Polonijnych, to na zadania o charakterze programowym pozostaje 2 miliony 151 tysięcy zł – a więc 2 miliony zł – natomiast na zadania o charakterze inwestycyjnym pozostaje 3 miliony 430 tysięcy zł. Tak więc na działania programowe zostaje nam niewiele środków, w zasadzie można mówić tylko o pewnej rezerwie, ponieważ kwota, jaka pozostaje do końca roku – 2 miliony zł – nie jest znacząca. Jeżeli chodzi o zadania inwestycyjne, to jest troszeczkę lepiej, bo pozostaje 3 miliony 400 tysięcy zł.

Przedstawiam państwu ten obraz po to, żebyśmy mieli na uwadze owe 2 miliony zł, które mamy do dyspozycji, gdybyśmy chcieli w danym przypadku zwiększyć dotację, wprowadzić zmiany. Jeżeli przekroczymy kwotę 2 milionów zł, to już nikomu nie będziemy mogli dodać. Natomiast jeżeli chcielibyśmy dokonywać jakichś zmian, wówczas można byłoby przeznaczyć oszczędności na inne zadania. To tyle, jeżeli chodzi o metodykę i technologię.

Bardzo proszę przedstawicieli Zespołu Finansów Polonijnych – nie wiem, czy pan dyrektor Miszczuk będzie przedstawiał krótką charakterystykę – o krótkie i zwięzłe przedstawianie zagadnień.

Czy jest zgoda na takie nasze procedowanie dzisiaj? Czy koleżanki i koledzy senatorowie wyrażają zgodę, żeby komisja procedowała w taki sposób?

(*Głos z sali:* Tak jest.)

(*Głos z sali:* Tak.)

Dziękuję bardzo.

Przechodzimy wobec tego do rozpatrzenia zadań przedstawionych w bloku „Oświata”.

Proszę, Panie Dyrektorze, bardzo krótko zreferować zadania ujęte w bloku „Oświata”. Z czego wynika to, że na niektóre zadania państwo proponują nie przyznać środków w wysokości zaproponowanej we wnioskach, a w niektórych przypadkach państwo w ogóle nie proponują dotacji.

Po wypowiedzi pana dyrektora poproszę zainteresowane strony, które są tu obecne, żeby się wypowiedziały, a następnie głos zabiorą państwo senatorowie. Zgoda?

(*Głos z sali:* Tak.)

Bardzo proszę, Panie Dyrektorze.

Przewodniczący Zespołu do spraw Finansów Polonijnych Piotr Miszczuk:

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący!

Na wstępie kilka zdań. Otóż w posiedzeniu Zespołu Finansów Polonijnych, które odbyło się 27 lutego tego roku, na którym rozpatrywaliśmy wszystkie zgłoszone sprawy, uczestniczyli, praktycznie rzecz biorąc, przedstawiciele wszystkich resortów z nami współpracujących, a więc przedstawiciele MSZ, którzy są również dzisiaj obecni, liczni przedstawiciele Ministerstwa Edukacji Narodowej i Sportu, Ministerstwa Kultury oraz Ministerstwa Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej. Z nimi współpracowaliśmy, do nich się zwracaliśmy o opiniowanie wniosków i chcieliśmy, aby oni również odnieśli się na bieżąco do wszystkich spraw, co do których przedstawiamy propozycje. Tak też było na posiedzeniu Zespołu Finansów Polonijnych.

Druga kwestia, o której chcę powiedzieć, dotyczy aspektów, które obligowały nas do podejmowania pewnych decyzji. Otóż pieniędzy na działalność polonijną mamy mniej więcej tyle, ile mieliśmy w roku ubiegłym, ponieważ kwota jest niewiele większa, natomiast poszczególne jednostki łącznie zgłosiły zapotrzebowanie na znacznie większą kwotę, a zatem musieliśmy decydować, ile komu dać lub ile komu nie dać, natomiast jeżeli dać, to ile i dlaczego w takiej wysokości.

Przejdę do omówienia kolejno poszczególnych bloków zadań.

Jeśli chodzi o blok zadań „Oświata”, to obejmuje on, można powiedzieć, parę grup działań, które do tej pory były finansowane przez Kancelarię Senatu oraz przez różne organizacje.

Po pierwsze, jest to, generalnie rzecz biorąc, wspieranie szkolnictwa na Wschodzie, a obecnie w coraz większym zakresie również szkolnictwa na Zachodzie, a więc szkółek sobotnio-niedzielnich, szkół, katedr języka polskiego.

Po drugie, to jest pomoc stypendialna udzielana osobom polskiego pochodzenia w ich miejscu zamieszkania, jak również pomoc stypendialna udzielana osobom polskiego pochodzenia studiującym w Polsce.

Po trzecie, jest to wyposażenie różnego rodzaju jednostek funkcjonujących poza granicą kraju w sprzęt, a przede wszystkim w różnego rodzaju materiały, podręczniki, materiały audiowizualne.

Po czwarte, jest to organizowanie kolonii letnich, przede wszystkim w naszym kraju. Tu należy wymienić pewną grupę zadań, które do tej pory były rokrocznie finansowane z budżetu Kancelarii Senatu, letnie obozy integracyjne, organizację kolonii, parafiady, a także, w szerszym zakresie, nowe zadanie, realizowane od dwóch lat, również finansowane z budżetu Kancelarii Senatu: różnego rodzaju turnusy sanatoryjno-rehabilitacyjne dla młodzieży polskiego pochodzenia przyjeżdżającej przede wszystkim z krajów Wschodu.

Jaką przyjęliśmy metodę? Czym się kierowaliśmy, podejmując decyzje w zakresie udzielenia wsparcia finansowego poszczególnym programom, których dotyczyły wnioski składane przez stowarzyszenia bądź fundacje? Kierowaliśmy się przede wszystkim wielkością kwoty, jaka była przeznaczona na realizację tych zadań w roku ubiegłym. Staraliśmy się przyznawać środki na poszczególne zadania albo na poziomie roku ubiegłego albo z niewielką górką, mimo że zakres niektórych zadań znacznie się rozszerzył.

Do programów, których dotyczą wnioski, dołączane są mniejsze programy, których realizacja oczywiście kosztuje. Albo braliśmy to pod uwagę, albo nie braliśmy tego pod uwagę. Staraliśmy się przede wszystkim koncentrować na sprawach, naszym zdaniem, niezbędnych, które wymagają kontynuacji. Zwłaszcza dotyczy to programu stypendialnego, albowiem jeżeli przyznaliśmy stypendia na semestr jesienno-zimowy – wiadomo, że to nie jest realizowane w układzie rocznym – to również powinniśmy przyznać pieniądze na semestr wiosenno-letni, zarówno dla młodzieży, która uczy się czy studiuje w kraju osiedlenia czy w miejscu zamieszkania, jak i dla młodzieży, która studiuje w Polsce.

Czy mam teraz kolejno omawiać wszystkie sprawy, czy skoncentrować się na tych sprawach, w przypadku których kwoty środków, o które wnoszono, różnią się od kwot środków, które przyznaliśmy?

Zastępca Przewodniczącego Zbigniew Kruszewski:

Dziękuję.

Wydaje mi się, że nie ma potrzeby omawiania wszystkich spraw, dlatego że Zespół Finansów Polonijnych przedstawił kwoty proponowanych dotacji. Skoro zespół zaproponował 50% lub 20% dotacji, o którą wnoszono, to czymś się kierował.

Zwracam się teraz do wnioskodawców, którzy wystąpili o dotacje, o przedstawienie państwu opinii na ten temat. Blok „Oświata”. Bardzo proszę, kto pierwszy: Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”, Fundacja „Semper Polonia” czy Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie”? Czy państwo mają zastrzeżenia? Cieszyłoby nas, gdyby państwo nie mieli zastrzeżeń.

(Głos z sali: Są zastrzeżenia, Panie Przewodniczący. I to poważne.)

W takim razie kto pierwszy?

Bardzo proszę, przedstawiciel Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”.

**Wiceprezes Zarządu Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”
Henryk Banasiuk:**

Henryk Banasiuk, wiceprezes zarządu fundacji.

Proszę państwa, chcę powiedzieć, że po rozmowach na temat uniknięcia kolizji w postaci podwójnego finansowania czy objęcia tymi programami oświatowymi tych samych podmiotów troszeczkę jesteśmy zaskoczeni tymi propozycjami, dlatego że nasza fundacja, która od lat realizuje programy wspierania katedr i lektoratów oraz szkółek sobotnio-niedzielnich otrzymuje – może na razie ograniczę się do ogólnych konstatacji – 500 tysięcy zł według propozycji Zespołu Finansów Polonijnych.

Zastępca Przewodniczącego Zbigniew Kruszewski:

Przepraszam bardzo, w żadnej pozycji nie widzę 500 tysięcy zł dla państwa. O który wniosek konkretnie chodzi? Mówimy o konkretnych propozycjach. Państwo odnosicie się – i bardzo bym o to prosił – do konkretnych propozycji. O który wniosek chodzi?

(Wiceprezes Zarządu Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie” Henryk Banasiuk: Chodzi o wniosek dotyczący opieki nad katedrami.)

Proszę podać konkretnie, który to jest wniosek, o którą pozycję chodzi: poz. 6, poz. 7 czy poz. 8?

(Wiceprezes Zarządu Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie” Henryk Banasiuk: Moment. Już mam. Chodzi o wspieranie szkolnictwa...)

Proszę powiedzieć, który to jest wniosek.

(Wiceprezes Zarządu Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie” Henryk Banasiuk: To jest poz. 7...)

Poz. 7, bardzo proszę.

**Wiceprezes Zarządu Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”
Henryk Banasiuk:**

Chodzi o wnioski zawarte w poz. 7 i poz. 8 – kwota 500 tysięcy zł. Fundacja „Semper Polonia”, która w innych formach realizuje programy oświatowe, jak podliczyliśmy, ma otrzymać 2 miliony 900 tysięcy zł. Wydaje mi się, że nie rozmawialiśmy o takiej skali problemów, bo mówiliśmy, że są drobne kolizje ze Stowarzyszeniem „Wspólnota Polska”, jeśli chodzi o szkoły sobotnio-niedzielne. Zostały one wyeliminowane. Natomiast jeśli chodzi o katedry, kolizja była niewielka, dotyczyła tylko kilku katedr. Nie byliśmy przygotowani na takie zaskoczenie, jeśli chodzi o przyznane kwoty.

Naszym zdaniem prowadzimy prace u podstaw, wspierając od lat szkoły sobotnio-niedzielne i katedry. Program ten został opanowany w szczegółach, przeprowadzona została ankietyzacja. Prowadzimy to zgodnie z planem na takiej zasadzie, że po zaspokojeniu określonych potrzeb nie wracamy do nich. To, co zgłaszamy we wnioskach, zawsze przewyższa nasze możliwości. Zadania niezrealizowane przesuwane są na następny rok. Potwierdzane są one corocznie w kolejnych ankietach, które otrzymujemy, oraz we wnioskach. Zapropnowane kwoty: 300 tysięcy zł na wspieranie szkolnictwa w podstawowej formie szkoły sobotnio-niedzielnej oraz 200 tysięcy zł na pomoc katedrom, naszym zdaniem, są za niskie.

Zastępca Przewodniczącego Zbigniew Kruszewski:

Jaka była propozycja?

(Wiceprezes Zarządu Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie” Henryk Banasiuk: Wnosiliśmy o 700 tysięcy zł...)

Widzę propozycję. A jaka była państwa propozycja po korektach?

(*Głos z sali*: Teraz korygujemy, Panie Przewodniczący.)

(*Wiceprezes Zarządu Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie” Henryk Banasiuk*: Korygujemy teraz.)

(*Głos z sali*: Dzisiaj to dostaliśmy.)

(*Głos z sali*: Wtedy nie było...)

**Prezes Zarządu Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”
Tadeusz Samborski:**

Przepraszam, Panie Przewodniczący.

Tadeusz Samborski, prezes zarządu fundacji.

Panie Przewodniczący!

Sytuacja jest taka, że my nie mamy przedstawiciela w Zespole Finansów Połonijnych. W związku z tym możemy się zapoznać z przedstawionymi propozycjami dopiero w tym momencie. Z tego wynika wnioski na przyszłość, że przynajmniej główne podmioty powinny mieć swoich przedstawicieli w zespole po to, aby w fazie przygotowawczej było wiadomo, jaka jest skala problemu. Okazuje się bowiem, że przychodzimy na posiedzenie komisji i dopiero teraz musimy się zderzać z rzeczywistością.

Więcej otrzymuje instytucja, która dopiero wchodzi w te sprawy i, że tak powiem, rwie do przodu – co jest normalne, ale często na zasadzie: w ciemno – a my te ścieżki mamy wydeptane, sprawy szkółek mamy opanowane, zinwentaryzowane, znamy te potrzeby od wielu lat i nagle otrzymujemy kwotę, która stanowi tylko część zaproponowanej kwoty. Nas nie stać na eksperymenty. My musimy udzielać faktycznej pomocy, zwłaszcza tym szkołkom, które są często jedynym nośnikiem języka polskiego. Dziękuję bardzo.

Zastępca Przewodniczącego Zbigniew Kruszewski:

Dziękuję.

Z wypowiedzi pana dyrektora Miszczuka wynika, jak zrozumiałem, że jeżeli przyznano państwu 300 tysięcy zł bądź 200 tysięcy zł na poszczególne zadania, to kwoty te są nieco większe niż te kwoty, które państwo otrzymali w zeszłym roku. W tym roku państwo wystąpili o 700 tysięcy zł, co znaczy, że jeżeli w zeszłym roku państwo wystąpili, nie wiem, o 300 tysięcy zł lub o 400 tysięcy zł i otrzymali tę kwotę, to teraz kwota ta została powiększona prawie dwukrotnie. To znaczy, że państwo znacznie rozszerzyli swój program w odniesieniu do ubiegłego roku, jak rozumiem.

Czy dobrze rozumię, Panie Dyrektorze, czy źle?

**Wiceprezes Zarządu Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”
Henryk Banasiuk:**

Jeśli można, Panie Przewodniczący...

My tego programu nie powiększyliśmy w stosunku do ubiegłorocznych propozycji. Zaproponowane kwoty są nieco wyższe. Natomiast w ubiegłym roku otrzymaliśmy znacznie mniejsze kwoty środków niż te, o które wnosiliśmy. W tym roku potrzeby się zwiększyły, dlatego że to wszystko, co zostało zawarte w zestawie oczekiwań, przeszło na ten rok. Kwoty, które wykorzystaliśmy w ubiegłym roku: 180 tysięcy zł na

pomoc katedrom i 250 tysięcy zł na wspieranie szkolnictwa, na szkoły sobotnio-niedzielne, pozwalały na realizację mniej niż połowy oczekiwań.

Zdajemy sobie sprawę, że realnie kwota środków przewidzianych na wspieranie Polaków za granicą nie zwiększyła się w takim procencie, ale jeśli odrabiamy – tak to określe – straty poniesione w ubiegłym roku, a w jeszcze większym stopniu w poprzednim roku, kiedy otrzymaliśmy minimalną kwotę środków na ten cel, i w dalszym ciągu prowadzimy systematyczną pracę z podmiotami wspieranymi, to ich oczekiwania się intensyfikują, co znajduje wyraz w proponowanych kwotach.

Kwoty te zaproponowaliśmy realnie. Chcę powiedzieć, że wnioski, które do nas wpływały, są wnioskami rzeczywistymi, bo mamy pełne rozeznanie sytuacji podmiotów, które wspieramy. Te wnioski już skorygowaliśmy. Nasze propozycje już były skorygowane. Oczywiście teraz jesteśmy zaskoczeni skalą zmniejszenia w stosunku do oczekiwań, zwłaszcza na tle innych decyzji, o których wspomniałem.

Prezes Zarządu Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”

Tadeusz Samborski:

Na przykład w szkółce sobotnio-niedzielnej w Żółkwi w ubiegłym roku było dziewięćdziesięciu dwóch uczniów, a w tym roku jest już około dwustu uczniów, a zatem jest oczywiste, że skala potrzeb wzrasta. Dziękuję bardzo.

Zastępca Przewodniczącego Zbigniew Kruszewski:

Dziękuję bardzo.

Państwo mówią jednak, że w zeszłym roku, jeśli chodzi o poz. 7, otrzymali państwo 250 tysięcy zł, natomiast w tym roku, zgodnie z propozycją, jest to 300 tysięcy zł. Oczywiście nadal jest to kwota niezadowolająca, ale jednak kwota ta wzrosła. W przypadku poz. 8 mieliście 180 tysięcy zł, a w tym roku macie 200 tysięcy zł.

Dobrze, dziękuję bardzo.

Pan profesor, bardzo proszę.

Czy może Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” jest zadowolone i pan profesor nie chce nic mówić?

Prezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” Andrzej Stelmachowski:

Jeśli chodzi o blok zadań „Oświata”, w zasadzie jesteśmy zadowoleni. W tym przypadku prosilibyśmy tylko o pewne drobne korektury. Może dyrektor Chodkiewicz je przedstawi. W każdym razie to nie jest taka skala problemów, jaką przedstawiła Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie”.

Zastępca Przewodniczącego Zbigniew Kruszewski:

Bardzo proszę, pan dyrektor miał coś przedstawić.

**Dyrektor Biura Zarządu Krajowego Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”
Andrzej Chodkiewicz:**

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Chcielibyśmy prosić o przyznanie większej kwoty środków na doksztalcanie maturzystów z klas polskich. Porozumieliśmy się w tym zakresie z Fundacją „Semper Polonia”. Chcielibyśmy zrezygnować z doksztalcania, które się odbywa poza granicami, chociażby na Litwie – pierwotnie było to w naszym programie – natomiast podtrzymać prowadzenie kursów, które odbywałyby się w Polsce: w Sielcach i w Krakowie, jak również podtrzymać nasz współdziałanie w organizacji Olimpiady Literatury i Języka Polskiego na terenie Białorusi. Łącznie jest to kwota 102 tysiące 759 zł.

(Zastępca Przewodniczącego Zbigniew Kruszewski: Przepraszam bardzo, Panie Dyrektorze. Której pozycji dotyczy pana wypowiedź? Czy chodzi o poz. 10?)

(Głos z sali: Tak.)

Tak, dotyczy to poz. 10. W przypisie 7 jest stwierdzenie: zespół proponuje nie przyznawać dotacji na poz. IX – Doksztalcanie maturzystów z klas polskich, która zawarta jest w naszym programie. Chodzi o kwotę 122 tysiące 299 zł. Prosilibyśmy o to, żeby jednak przyznać dotację na wymienione trzy działania w tym zakresie, czyli na dwa kursy przygotowawcze na studia młodzieży w wieku maturalnym i na współorganizowanie Olimpiady Literatury i Języka Polskiego na Białorusi. Od kilku lat prowadzimy to razem z komitetem głównym olimpiady. Łącznie byłaby to kwota 102 tysiące 759 zł.

Zastępca Przewodniczącego Zbigniew Kruszewski:

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, ostatni podmiot.

Prezes Zarządu Fundacji „Semper Polonia” Marek Hauszyl:

Proszę państwa, otrzymałem dzisiaj protokół nr 3/2004 r. Przejrzałem go z zainteresowaniem i dość dokładnie. Na razie nie będę mówił o poszczególnych programach fundacji, w przypadku których proponowane kwoty dotacji zostały zmniejszone, natomiast chciałbym, żeby państwo zwrócili uwagę na dwie kolumny: całkowity koszt zadania i wnioskowana dotacja. To obrazuje udział Fundacji „Semper Polonia” w realizowanych zadaniach. Proszę spojrzeć i porównać te kwoty z kwotami podanymi przez inne podmioty działające na rzecz Polonii. To jest pierwsza uwaga generalna.

Na przykład w przypadku Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” całkowity koszt zadania wykazano w kwocie 5 milionów 686 tysięcy zł, a wystąpiono o dotację w wysokości 5 milionów 93 tysiące zł. Proszę, aby państwo wzięli te elementy pod uwagę, rozpatrując poszczególne programy, dlatego że nam chyba nie zależy generalnie na rozdawnictwie pieniędzy dla środowisk polonijnych, lecz na pracy z Polonią. Praca z Polonią polega między innymi na tym, żeby środowiska polonijne w jakiś sposób w tym uczestniczyły i dokładały swoją cegiełkę do realizacji programów.

(Głos z sali: Białoruś.)

Słyszę: Białoruś. Na Białorusi też można, jak się okazuje.

Podam kolejny przykład. 3 kwietnia 2003 r. Senat przyjął dokument: plan działań programowo-organizacyjnych. Natomiast zmniejsza się w poważnym stopniu – przechodzę do omówienia szczegółów – kwotę na realizację Programu „Absolwent”. W pkt 4 w § 8 tego dokumentu jest napisane: wspieranie działań promujących polską naukę i naukowców polskiego pochodzenia za granicą. Jest też paragraf dotyczący rozważenia możliwości powołania nowej fundacji lub fundacji w ramach istniejących

fundacji, której celem byłoby kierowanie na staże naukowe w Polsce Polonii i Polaków z zagranicy, z zabezpieczeniem finansowym tychże staży i miejsca. I tego właśnie dotyczy zmniejszenie kwoty przewidzianej na realizację tego programu.

Podobnych przykładów mogę podać znacznie więcej, chciałbym jednak, żeby tego, co zostało zawarte w programie, bronił sam koordynator programów. Prosiłbym, żeby zabrał głos pan Maciej Obcowski, jeżeli pan przewodniczący pozwoli.

**Koordynator Programów Fundacji „Semper Polonia”
Maciej Obcowski:**

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Krótko. Chciałbym się odnieść do poz. 2, dotyczącej Programu „Polonijno-szkolne kluby olimpijczyka”. Program ten jest realizowany od 2002 r. Dokładnie funkcjonuje on półtora roku. W tym czasie udało nam się powołać trzydzieści pięć dobrze działających polonijno-szkolnych klubów olimpijczyka w dwunastu krajach. Klub olimpijczyka mamy również poza Europą, w Chile.

Wszystkie kluby olimpijczyka wspieramy, jeśli chodzi o zaopatrzenie w sprzęt sportowy, wyposażamy w literaturę metodyczną, literaturę z zakresu ruchu olimpijskiego. Stwarzamy możliwość organizowania spotkań z olimpijczykami zarówno polskimi, legendami polskiego sportu, jak i miejscowymi, olimpijczykami z poszczególnych krajów.

W 2002 r. otrzymaliśmy na realizację tego programu dotację z Kancelarii Senatu w wysokości 47 tysięcy zł. W 2003 r. otrzymaliśmy około 150 tysięcy zł. W tym roku powstaną co najmniej pięćdziesiąt dwa kluby. W związku z tym jestem zdumiony, że proponowana jest tak niewielka dotacja na ten rok, tym bardziej że program się sprawdził, jest realizowany wspólnie z Polskim Komitetem Olimpijskim oraz innymi podmiotami, partnerami naszego programu. To tyle.

Zastępca Przewodniczącego Zbigniew Kruszewski:

Dziękuję.

Państwo nie mają już więcej uwag, tak?

(*Głos z sali: Nie, nie, jeszcze będą.*)

Ale do tego omawianego bloku wniosków?

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

Dziękuję bardzo.

Czy pan dyrektor chciałby się ustosunkować?

Proszę bardzo.

**Przewodniczący Zespołu do spraw Finansów Polonijnych
Piotr Miszczuk:**

Tak jak powiedziałem, staraliśmy się dołożyć jakiś grosz – niektórzy mogliby powiedzieć: wdowi grosz – do tego, co zostało przyznane w ubiegłym roku. Inna sytuacja jest w przypadku Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, ponieważ w ubiegłym roku stowarzyszenie otrzymało na realizację programu dotyczącego oświaty 6 milionów 600 tysięcy zł z groszami, a w tym roku proponujemy 4 miliony 900 tysięcy zł. Wynika to jednak z relacji dotyczącej przekazania prowadzenia pewnych stypendiów do Fundacji „Semper Polonia”.

Jeśli chodzi o kwestię, którą pan poruszył, dotyczącą klubów olimpijczyka, to chcę powiedzieć, że w ubiegłym roku na kluby olimpijczyka przyznano z Kancelarii Senatu 91 tysięcy zł, natomiast w tym roku proponujemy 100 tysięcy zł. Wiem, że program się rozwija.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Dobrze, dobrze.

(Głos z sali: Łącznie było 150 tysięcy zł.)

Dlatego mówię, że dołącza się do programu, który był programem pierwotnym, nowe zadania, które się rozrastają i rozrastają – a to konkurs, a to jeszcze coś innego – i to nie jest realizowane w układzie pierwotnym, który był zaplanowany. Pierwotnie były kluby olimpijczyka i dotyczyło to wyłącznie klubów olimpijczyka. Programy rozszerzają się, dołączane są dodatkowo nowe programy.

Poruszona została kwestia dotycząca Programu „Absolwent”, a więc staży. Otóż w poz. 3 wymieniony jest program stypendialno-stażowy, a następnie w poz. 6 wymieniony jest program „Absolwent”. Program wymieniony w poz. 3 – jest to zapisane – dotyczy właśnie staży. Układ jest zatem taki, że jest program stypendialno-stażowy i dodatkowo jest Program „Absolwent”. W związku z tym uważaliśmy, że w sytuacji gdy dysponujemy skromnymi środkami – wiecie państwo doskonale, że mieliśmy mieć więcej pieniędzy, a mamy mniej – nic się nie stanie, jeżeli program nie wystartuje, że tak powiem, w tym roku.

Natomiast sprawa programu stypendialnego zgłoszonego przez Fundację „Semper Polonia” wymaga pewnego wyjaśnienia. Otóż przyznaliśmy pieniądze wyłącznie na semestr wiosenno-letni – jest to zawarte w uwagach – ze względu na uwagi, które zostały zgłoszone przez Ministerstwo Edukacji Narodowej i Sportu, jak również ze względu na rozszerzenie tego programu na Stany Zjednoczone, Europę Zachodnią i Republikę Południowej Afryki.

Uważamy, że w tym przypadku powinniśmy się koncentrować na Wschodzie, a nie na Zachodzie. W związku z tym została odłożona druga faza rozpatrywania kwestii przyznania środków na program stypendialno-stażowy do czasu wyjaśnienia wszystkich spraw związanych z programem stypendialnym w odniesieniu do semestru jesienno-zimowego, a później – co się z tym wiąże – w odniesieniu do semestru wiosenno-letniego w 2005 r.

Chciałbym zwrócić uwagę na jeszcze jedną kwestię. Podobnie jak w roku ubiegłym podeszliśmy do tej sprawy w taki sposób, by trzej najważniejsi nasi beneficjenci spotkali się i ustalili pewne zasady gry i podziału. Niestety, ja akurat w tych spotkaniach nie uczestniczyłem, uczestniczył dyrektor Świątecki, który dwa razy organizował spotkanie. Wydawało się, że doszło do pewnych porozumień, a później okazało się, że porozumień nie ma, bo wnioski, które zostały zgłoszone, zwłaszcza przez jedną z fundacji, są wnioskami powtórzonymi, tak jak było w pierwszym przypadku.

Zastępca Przewodniczącego Zbigniew Kruszewski:

Dziękuję bardzo.

Panie Dyrektorze, czy mógłbym zapytać – już oddaję głos państwu senatorom – czym kierował się Zespół Finansów Polonijnych, podejmując w przypadku jednego wnioskodawcy decyzję o ograniczeniu realizacji programu, a więc zmniejszeniu kwoty dotacji na cały program, a w przypadku innego wnioskodawcy decyzję o wyłączeniu całego zadania, ale niezmnieszeniu kwoty na poszczególne zadania?

Widać wyraźnie, że w pozycjach od 1 do 9 zmniejszone zostały kwoty dotacji, o które wnoszono – programy są zaakceptowane, ale zmniejszone są proponowane kwoty – natomiast w przypadku poz. 10 zmniejszenie kwoty wynika z tego, że zostało coś wyłączone z programu, o czym już pan dyrektor Chodkowski mówił, a pozostałe zadania zostały utrzymane na tym samym poziomie.

Czym wobec tego kierował się Zespół Finansów Polonijnych, w jednym przypadku zmniejszając kwotę dotacji na realizację programu, a w innym nie zmniejszając tej kwoty, uznając, że program można zrealizować, wykorzystując kwotę dotacji, o którą wystąpiono? Dziękuję.

**Przewodniczący Zespołu do spraw Finansów Polonijnych
Piotr Miszczuk:**

Panie Przewodniczący!

Wynikało to tylko z jednego, bardzo prostego powodu. Dotyczy to Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”. Przyjęliśmy, że zadanie dotyczące dokształcania maturzystów ma realizować Fundacja „Semper Polonia”, jako że realizuje ona taki program. Dlatego to zadanie zostało wyłączone.

Natomiast jeśli chodzi o dokształcanie Polaków w Kazachstanie, uważamy, że środki na ten cel ma Urząd do spraw Repatriacji i Cudzoziemców, jako że w budżecie państwa zostały na to przeznaczone pieniądze. I stamtąd powinny pochodzić te pieniądze, a nie z budżetu Kancelarii Senatu.

W związku z tym te zadania zostały wyłączone. Natomiast w pozostałych przypadkach ograniczamy generalnie, nie chcąc wchodzić w meritum sprawy: na jakie zadania te pieniądze powinny być przeznaczone.

Zastępca Przewodniczącego Zbigniew Kruszewski:

Nie podzielam tego. Proszę mi to wyjaśnić, bo nie rozumiem. Zamiast 5 milionów zł – po wyłączeniu tego zadania – jest kwota 4 miliony 900 tysięcy zł. W przypadku pozostałych zadań pan już nie zmniejszył kwot. Natomiast na przykład jeśli chodzi o Fundację „Pomoc Polakom na Wschodzie” – poz. 7 – wystąpiono o 700 tysięcy zł na realizację programu, zaś zgodnie z propozycją Zespołu Finansów Polonijnych program jest utrzymany, ale kwota została zmniejszona do 300 tysięcy zł.

W związku z tym rozumiem, że kwota 4 miliony 900 tysięcy zł wynika tylko i wyłącznie z tego, że po wyłączeniu zadania nie zmniejszono kwot na inne zadania. Czym wobec tego kierował się zespół, że nie zastosował tej samej metodologii w odniesieniu do innych programów? Czy kwoty w przypadku pozostałych programów zostały w takim stopniu zmniejszone, że nie można było tego uczynić?

**Przewodniczący Zespołu do spraw Finansów Polonijnych
Piotr Miszczuk:**

Panie Przewodniczący! Gdybyśmy kierowali się metodą, o której mówiłem na początku, to powinniśmy coś dodać Stowarzyszeniu „Wspólnota Polska”. Stowarzyszenie w ubiegłym roku otrzymało 6 milionów 600 tysięcy zł na realizację programu oświatowego, natomiast teraz kwotę tę zmniejszamy do 4 milionów 900 tysięcy zł.

Wyłączyliśmy jeszcze dwa dodatkowe programy i stąd wzięła się zasada, że utrzymujemy finansowanie na poziomie roku ubiegłego.

Zastępca Przewodniczącego Zbigniew Kruszewski:

Panie Dyrektorze, jak łączyć, to poprawnie.

(Przewodniczący Zespołu do spraw Finansów Polonijnych Piotr Miszczuk: Proszę.)

Nie mógł pan dać 6 milionów zł, ponieważ Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” wystąpiło o 5 milionów zł, w związku z tym od razu samo zawęziło realizację programu. Nie w tym miejscu jesteśmy. Nie mógł pan dać 6 milionów zł. Jeżeli w tym roku wystąpiono o 5 milionów zł, to dlaczego pan ciągle mówi o 6 milionach zł? Mnie te 6 milionów zł nie interesuje. Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” wystąpiło o 5 milionów zł. Zostały wyłączone pewne zadania, a więc jest kwota 4 miliony 900 tysięcy zł. Pytam o metodologię, Panie Dyrektorze, o nic więcej. Proszę tylko o wyjaśnienie dotyczące metodologii: dlaczego w przypadku innych programów państwo zmniejszyli kwoty, programy utrzymali.

Wracam do sprawy wniosku Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”. Wystąpiono o 700 tysięcy zł, a zaproponowaliście kwotę zmniejszoną do 300 tysięcy zł. Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” wystąpiło o 5 milionów zł. Wyłączyliście tylko dwa programy, natomiast na pozostałe programy nie zmniejszyliście kwot. Dla mnie byłoby logiczne, że również o ileś procent zmniejszacie. Tego nie uczyniliście. Pytam tylko o metodologię. Możliwe, że macie rację i należy to tak utrzymać.

**Przewodniczący Zespołu do spraw Finansów Polonijnych
Piotr Miszczuk:**

Panie Przewodniczący! Na etapie wstępnego składania wniosków mówiliśmy, żeby kierować się tym, co było przyjęte w roku ubiegłym. Ponieważ Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” złożyło wniosek na kwotę o 1 milion 500 tysięcy zł niższą niż w roku ubiegłym, w związku z tym cięcia dokonaliśmy w odniesieniu do tego, co – jak uważaliśmy – jest niezbędne do wycięcia.

Zastępca Przewodniczącego Zbigniew Kruszewski:

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję.

Proszę bardzo, Pani Przewodnicząca.

Senator Janina Sagatowska:

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Państwo Senatorowie! Zaproszeni Goście!

Chciałabym zapytać Zespół Finansów Polonijnych o poz. 11. Dlaczego Towarzystwo Mokotowskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku w ogóle nic nie dostaje? Znam działalność tego towarzystwa i wielkie zaangażowanie, jeśli chodzi o krąg ludzi starszych. Oni docierają do określonych kręgów ludzi, którzy na to czekają. Chciałabym wiedzieć, dlaczego to towarzystwo w ogóle nic nie dostaje.

Ponadto chciałabym absolutnie poprzeć pewne argumenty Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”, szczególnie znając potrzeby w zakresie nauki języka polskiego oraz wiedząc o wielkiej roli szkółek sobotnio-niedzielnych na Wschodzie. Jest to bardzo ważne i wielkie zadanie, od lat mające wielkie znaczenie dla przywracania i nauczania języka polskiego. Myślę, że zwiększenie kwoty środków dla fundacji – podyktowane głównie tą potrzebą, ale i innymi – jest konieczne.

Fundacja „Semper Polonia” uzasadnia zwiększenie swoich kosztów tym, że kieruje swoje działania do Polonii na całym świecie. W pełni popieram stanowisko pana dyrektora Miszczuka. Rzeczywiście, Polonia jest na całym świecie, ale wiemy, że są Polacy bogatsi, jest Polonia bogatsza. Od lat zabiegaliśmy o to, aby zmobilizować Polonię na Zachodzie do tego, by włączyła się do zadań związanych z udzielaniem pomocy Polakom na Wschodzie. Myślę, że powinniśmy znać proporcje i powinniśmy wiedzieć, do kogo tę pomoc należy kierować. Proponuje to pan dyrektor Miszczuk.

Na podstawie wniosków rozpatrywanych na każdym posiedzeniu wiemy doskonale, że jak raz się da, to potem apetyt rośnie w miarę jedzenia. Daliśmy na przykład jednemu stowarzyszeniu Polaków w Niemczech i ostatnio Polonia niemiecka przekazała nam listę swoich potrzeb. Były one sformułowane na stronie czy na dwu stronach. Wzrastają apetyty, ale jednocześnie my mamy coraz mniej pieniędzy w stosunku do coraz większych potrzeb.

Zwracam zatem uwagę na potrzebę zachowania proporcji. Chodzi o to, żebyśmy w każdym przypadku mieli punkt odniesienia, szczególnie jeśli chodzi o zadania oświatowe na Wschodzie. Popieram żądania fundacji czy stowarzyszenia, głównie jednak chciałabym uzyskać konkretną odpowiedź, jeśli chodzi o Towarzystwo Mokotowskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku. To mnie interesuje, Panie Dyrektorze Miszczuk. Dziękuję bardzo.

(Zastępca Przewodniczącego Zbigniew Kruszewski: Dziękuję bardzo... A czy pani przewodnicząca ma jakąś konkretną propozycję?)

Mam propozycję, żeby uwzględnić wniosek.

(Zastępca Przewodniczącego Zbigniew Kruszewski: Chodzi o uwzględnienie kwoty w całej wysokości?)

Nie, przynajmniej w części.

Zastępca Przewodniczącego Zbigniew Kruszewski:

Dziękuję.

Proszę bardzo, Panie Dyrektorze.

**Przewodniczący Zespołu do spraw Finansów Polonijnych
Piotr Miszczuk:**

Dziękuję.

Jeśli chodzi o wniosek przedstawiony w poz. 11, zgłoszony przez Towarzystwo Mokotowskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku, to jest on częściowo finansowany z dotacji już przyznanej Stowarzyszeniu „Wspólnota Polska”, bo to jest sprytnie towarzystwo, które sięga, gdzie tylko może, i to wyłapaliśmy. To po pierwsze. Po drugie, są problemy z rozliczaniem się przez to towarzystwo.

Zastępca Przewodniczącego Zbigniew Kruszewski:

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, kto z państwa?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Ale teraz chciałbym przejść do wypowiedzi senatorów.

Prezes Zarządu Fundacji „Semper Polonia” Marek Hauszyl:

Ad rem. Chciałbym odpowiedzieć pani senator Sagatowskiej. Chcę powiedzieć, że nie ma takiej obawy. Jeśli chodzi o Zachód, to przyznane są dokładnie cztery stypendia na tysiąc sto osiemdziesiąt stypendiów przyznanych w ubiegłym roku.

(Głos z sali: Cztery stypendia, tak?)

Dokładnie cztery.

Natomiast w innych przypadkach, Pani Senator, dane są następujące: Białoruś – dwieście trzysta stypendiów, Kazachstan – sześćdziesiąt pięć stypendiów, Litwa – czterysta dwadzieścia cztery stypendia, Ukraina – sto siedemdziesiąt siedem stypendiów. I mogę dalej podawać liczby. Naprawdę, to nawet nie jest procent, a więc to nie stanowi problemu.

(Zastępca Przewodniczącego Zbigniew Kruszewski: Dziękuję...)

Jeszcze jedna kwestia, Panie Senatorze.

Jeśli chodzi o stypendia, to chciałbym, żeby państwo zwrócili uwagę na przypis 1. Jest w nim napisane, że są zastrzeżenia do regulaminu stypendialnego. Jest tu również stwierdzenie: „Do regulaminu należy dodać zastrzeżenie, dotyczące stypendystów z Litwy i Czech, mówiące o tym, że o stypendium mogą ubiegać się absolwenci szkół z polskim językiem nauczania (chyba że nie ma takiej szkoły w danej miejscowości). Zespół proponuje ponadto, aby wniosek...”. I tutaj, proszę państwa, jest wniosek. To chciałem państwu powiedzieć. To jest wniosek stypendialny. We wniosku stypendialnym jest wyraźnie powiedziane o szkole z polskim językiem nauczania. To po pierwsze.

Po drugie, mnie to dziwi, ponieważ wiceprzewodniczącym Zespołu Finansów Polonijnych jest pan dyrektor Szymański z Ministerstwa Edukacji Narodowej i Sportu, który pracował przy opracowaniu tego regulaminu. Członkiem zespołu jest również pan, Panie Senatorze. I nikt z państwa, a więc specjalistów, którzy tworzyli ten regulamin, nie miał do niego zastrzeżeń. Nikt nie zgłaszał żadnych wniosków o jego zmianę. To mnie dziwi.

Ponadto chciałbym poruszyć jeszcze jedną kwestię. Jeżeli mówimy o stypendiach na semestr jesienny, to jest najwyższa pora, by teraz to ustalić, ponieważ akcję rekrutacji rozpoczynamy w kwietniu. W kwietniu rozpoczyna się akcja rekrutacji, a zatem musimy to wiedzieć. Przede wszystkim trzeba utrzymać ciągłość udzielania stypendiów, dlatego że byłoby nieetyczne, gdybyśmy studentowi, który uzyskał stypendium w pierwszym roku studiów, zabrali to stypendium w drugim roku studiów ze względu na to, że brakuje środków. Wydaje mi się, że ten argument absolutnie jest do obronienia. Nie rozumiem przypisów odnoszących się do tego wniosku. Dziękuję.

Zastępca Przewodniczącego Zbigniew Kruszewski:

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, Państwo Senatorowie.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Już dziękuję, proszę państwa, bo nie posuwamy się do przodu. Państwo i tak nie możecie wnieść korekt. Korekty mogą wnieść tylko senatorowie. Państwo jesteście troszeczkę kibicami. Możecie przekonać senatorów, żeby to uczynili i tylko tyle. Muszę koleżanki i kolegów dopuścić do głosu.

Proszę bardzo, Pani Senator.

Senator Jolanta Popiołek:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Chciałabym zwrócić uwagę na wniosek przedstawiony w poz. 2, zgłoszony przez Fundację „Semper Polonia”, dotyczący polonijno-szkolnych klubów olimpijczyka. Wniosek został złożony 20 lutego, natomiast po 20 lutego pan marszałek Pastusiak objął honorowy patronat nad olbrzymią imprezą, w której uczestniczy ponad pięć tysięcy dzieci. To są biegi młodych olimpijczyków.

W tym roku, w związku z wejściem Polski do Unii Europejskiej, będzie zaproszona młodzież polska zarówno ze Wschodu, jak i z Zachodu. Po rozmowach, które się odbyły w Senacie, całość przejęła Fundacja „Semper Polonia”. Wiem, że pan prezes przeprowadził rozmowy z organizatorami. Myślę, że trzeba byłoby w tym przypadku troszeczkę zwiększyć kwotę. Bardzo o to proszę.

Zastępca Przewodniczącego Zbigniew Kruszewski:

A ja bardzo prosiłbym o konkrety. Wtedy dyrektor ustosunkuje się do tego i udzieli odpowiedzi, czy można.

Senator Jolanta Popiołek:

Proponuję zwiększyć o 30 tysięcy zł.

Zastępca Przewodniczącego Zbigniew Kruszewski:

Rozumiem, że propozycja jest taka, by w poz. 2 zwiększyć kwotę o 30 tysięcy zł, tak?

(Senator Jolanta Popiołek: Tak.)

Proszę bardzo, czy jeszcze ktoś z państwa się zgłasza?

Czy są uwagi do wniosków zawartych w bloku „Oświata”?

Państwo senatorowie?

(Głos z sali: Nie.)

Wszystkie pozostałe pozycje państwo akceptują, dobrze.

Panie Dyrektorze, jeszcze ja.

Rozumiem, że pani senator Sagatowska, pani przewodnicząca, wniosła o to, by dodać coś w poz. 11. Chciałbym, żeby się pan do tego ustosunkował.

Jest też wniosek, aby w poz. 2 dodać 30 tysięcy zł.

Ja proponowałbym, aby w poz. 3 dodać na stypendia. To jest zgodnie z naszym programem 270 tysięcy zł. Chodzi o poz. 3. Co pan na to?

**Przewodniczący Zespołu do spraw Finansów Polonijnych
Piotr Miszczuk:**

Jeśli chodzi o poz. 11, to już wyjaśniłem sprawę. Nie wiem, co więcej mogę w tej kwestii powiedzieć.

Natomiast jeśli chodzi o wniosek, który złożyła przed chwilą pani senator Popiołek, to my nie możemy w tej chwili przeznaczyć na to środków. Musi być w tej sprawie złożony wniosek. Możemy przyznać dodatkowo środki tylko na to, co jest zapisane we wniosku. A więc musi być złożony odrębny wniosek przez Fundację „Semper Polonia”, jeżeli ona ma to finansować. Wtedy będą na to pieniądze. W innym przypadku pieniądze będą na to, co jest obecnie zapisane we wniosku.

(Zastępca Przewodniczącego Zbigniew Kruszewski: Rozumiem. Dziękuję.)

Jeśli chodzi o poz. 3 i o zwiększenie kwoty środków do...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

(Głos z sali: Do 1 miliona pięciuset tysięcy zł.)

Nie wiem, bo wniosek w sprawie stypendiów w tym okresie dotyczy 1 miliona 98 tysięcy 800 zł i na to w poz. 3 te pieniądze zostały przyznane.

(Zastępca Przewodniczącego Zbigniew Kruszewski: Dziękuję bardzo za to wyjaśnienie.)

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Na pierwszą część. Jeszcze raz to podkreślam: na pierwszą część. Po analizie spraw, o których mówiliśmy, wrócimy do kwestii dotyczącej semestru jesienno-zimowego.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Zastępca Przewodniczącego Zbigniew Kruszewski:

Nie wiem, Panie Dyrektorze, czy wrócimy, bo zostało nam 2 miliony 100 tysięcy zł, a więc cały program stypendialny zabrały te pieniądze i już nic nie będzie.

(Przewodniczący Zespołu do spraw Finansów Polonijnych Piotr Miszczuk: Dlatego, Panie Przewodniczący, te pieniądze zostały.)

Rozumiem. Dziękuję bardzo.

Czy jeszcze ktoś z państwa chciałby zabrać głos?

Proszę bardzo, Panie Profesorze.

Prezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” Andrzej Stelmachowski:

Jeśli chodzi o stypendia, sprawa jest bardzo kłopotliwa. Jestem wściekły na siebie i mam żal do państwa senatorów. Mianowicie 8 grudnia została uchwalona poprawka nowelizująca do ustawy o szkołach wyższych – art. 33a – pozbawiająca praw do stypendiów tych studentów, którzy pochodzą z krajów wchodzących do Unii Europejskiej. Dotyczy to Litwy, Łotwy. Estonia się mniej liczy. Wymienię także Zaolzie, Czechy. Jak można było dopuścić do czegoś takiego?

Co prawda przepis był tak sformułowany, że ta konsekwencja wprost nie była jasna, ale tak jest ona rozumiana przez Ministerstwo Edukacji Narodowej i Sportu. Powiedziane tam jest, że studenci mogą studiować w Polsce na takich samych zasadach jak studenci polscy, co praktycznie oznacza pozbawienie ich zarówno szczegól-

nego trybu rekrutacji, jak i stypendiów. Muszę powiedzieć, że tutaj sytuacja wygląda dość dramatycznie. To jest wielki krok wstecz.

A zatem może powinna zostać jakaś rezerwa, bo mogą być ogromne kłopoty stypendialne, jeśli chodzi o studentów głównie z tych trzech krajów: Litwy, Łotwy i Czech. Stało się coś bardzo niedobrego.

Zastępca Przewodniczącego Zbigniew Kruszewski:

Dziękuję bardzo.

To dotyczy jednak, Panie Profesorze, o ile dobrze rozumiem, stypendiów państwowych, które przyznawało MENiS, natomiast nie dotyczy to wszelkiego rodzaju stypendiów, które mogą fundować różne fundacje, stowarzyszenia itd. Tamto oczywiście było głównym źródłem finansowania tychże studentów.

(Prezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” Andrzej Stelmachowski: Tak.)

(Senator Janina Sagatowska: To tu trzeba przeznaczyć więcej, tak jak pan przewodniczący proponuje.)

Dlatego...

Prezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” Andrzej Stelmachowski:

W tym przypadku mogą powstać problemy bardzo kłopotliwe, bardzo kłopotliwe.

Natomiast co do metodologii chciałbym powiedzieć, przepraszam najmocniej, że zastosowaliśmy się do prośby, aby nie wykraczać poza to, co było w zeszłym roku. Ponadto doszliśmy do porozumienia z innymi. Inni natomiast się nie zastosowali i uważają, że trzeba zgłaszać dwa razy tyle, bo i tak kwoty zostaną zmniejszone. Przepraszam bardzo, ale chciałbym, żebyśmy nie byli pokarani za rzetelność, tym bardziej że wszystkie te sprawy są kontynuowane, my z nowymi akcjami nie wkraczamy. Tylko tyle chciałem powiedzieć.

Zastępca Przewodniczącego Zbigniew Kruszewski:

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, ponieważ nie było wniosków co do poszczególnych pozycji, a jeśli chodzi o wnioski, które zostały złożone, zostało to, rozumiem, wyjaśnione i nie budziło to kontrowersji, w związku z tym możemy...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Senator Janina Sagatowska:

Popierałam wniosek Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, o czym mówił pan Chodkiewicz.

(Wiceprezes Zarządu Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie” Henryk Banaś: Czy można w kwestii formalnej, Panie Przewodniczący?)

Zastępca Przewodniczącego Zbigniew Kruszewski:

Proszę państwa, nie możecie zabierać głosu w kwestii formalnej.

(*Wiceprezes Zarządu Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie” Henryk Banasiuk: Ale można mieć prośbę.*)

Wysłuchaliśmy państwa, przyjęliśmy państwa argumentację. Państwo senatorowie do tego się nie odnieśli i ja tę sprawę...

(*Wiceprezes Zarządu Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie” Henryk Banasiuk: Pani senator Sagatowska o to wniosła.*)

Senator Janina Sagatowska:

Wniosłam o uwzględnienie wniosków stowarzyszenia i fundacji.

(*Zastępca Przewodniczącego Zbigniew Kruszewski: Prosiłem jednak o konkrety, Pani Senator.*)

(*Głos z sali: 100 tysięcy zł.*)

Proszę, pan mówi. Jeżeli chodzi o Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”, to jest to kwota... Chwileczkę.

(*Głos z sali: W sumie 102 tysiące zł.*)

W sumie to jest 102 tysiące 759 zł. To wynika z przypisu do wniosku.

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

(*Zastępca Przewodniczącego Zbigniew Kruszewski: Co jeszcze, Pani Przewodnicząca? Proszę bardzo.*)

Jeszcze wniosek fundacji.

(*Głos z sali: Wniosek fundacji, tak, poz. 7.*)

Wiem o tym, ale jaka kwota.

(*Wiceprezes Zarządu Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie” Henryk Banasiuk: Proponowaliśmy 700 tysięcy zł, a mamy otrzymać 300 tysięcy zł. Panie Przewodniczący, bardzo uprzejmie prosiłbym, żeby mi pan udzielił głosu – tylko pół minuty – ponieważ inni występowali jeszcze w tej części, w której...*)

Zastępca Przewodniczącego Zbigniew Kruszewski:

Przepraszam bardzo. Proszę mi nie zarzucać niedemokratycznych działań. Pan również występował. No ale proszę powiedzieć...

**Wiceprezes Zarządu Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”
Henryk Banasiuk:**

Panie Przewodniczący! Chciałbym powiedzieć, że pan nas wyręczył. Zwrócił pan uwagę na dysproporcje. I bardzo za to dziękujemy. Natomiast pani senator Sagatowska złożyła wniosek, nie określając kwoty, dotyczący zwiększenia kwoty przewidzianej na szkółki sobotnio-niedzielne, które są ważnym elementem ogniwa. My proponujemy, jeśli można, żeby komisja rozważyła możliwość dofinansowania dodatkowo o 100 tysięcy zł.

Jeśli chodzi o katedry, przyjmujemy ze smutkiem tę decyzję, ale rozumiemy, że środki są ograniczone. Dziękuję.

Zastępca Przewodniczącego Zbigniew Kruszewski:

Proszę bardzo, Pani Przewodnicząca.

Czy pani przejmuje tę propozycję 100 tysięcy zł?

Senator Janina Sagatowska:

Tak.

Zastępca Przewodniczącego Zbigniew Kruszewski:

Dziękuję.

Czy są inne uwagi? Nie ma.

Proszę państwa, wobec tego najpierw przegłosujemy poz. 7, jako że chciałbym, abyśmy głosowali nad całym blokiem.

Kto z państwa jest za tym, żeby o 100 tysięcy zł zwiększyć wysokość dotacji na wspieranie szkolnictwa i nauczania języka polskiego? (13)

Dziękuję. Jednogłośnie za.

Przechodzimy do głosowania nad poz. 10.

Kto z państwa jest za tym, żeby w poz. 10 zwiększyć kwotę dotacji o 102 tysiące zł? (10)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał od głosu? (3)

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, wobec tego przechodzimy do głosowania nad całym blokiem „Oświata”, wraz ze zmianami.

Kto z państwa jest za przyjęciem propozycji dotyczących bloku „Oświata” w obecnym stanie? (12)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał od głosu? (1)

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, przechodzimy do rozpatrzenia propozycji dotyczących bloku „Akcja letnia”.

Proszę bardzo.

Senator Stanisław Nicieja:

Panie Przewodniczący, zanim przystąpimy do rozpatrzenia tego bloku, chciałbym przedstawić następującą sugestię. Otóż przed trzema tygodniami na posiedzeniu naszej komisji przyjęliśmy propozycję Zespołu Finansów Polonijnych i dokonaliśmy pewnej kosmetyki. Propozycje, które zostały przegłosowane, później zostały zniwelowane przez prezydium. Chciałbym zatem, żebyśmy przyjęli zasadę, by przed przystąpieniem do debaty informować komisję, dlaczego nasze propozycje zostały usunięte.

(*Głos z sali:* Przez prezydium.)

Tak, przez prezydium.

Jeżeli były to argumenty rzeczowe, to chcielibyśmy je usłyszeć. Jeżeli natomiast było to tylko na zasadzie: nie bo nie, to wtedy nie widzę sensu funkcjonowania w naszej komisji. Każdy z nas ma bowiem jakieś rozeznanie, w coś się włącza i dowodzi, że trzeba zrobić korektę. Ta korekta była przegłosowana, a później została usunięta, natomiast my nawet o tym nie wiemy. Byłem przekonany, że to zostało

przyjęte, i dopiero przypadkowo dowiedziałem się, że na posiedzeniu prezydium zostało to usunięte.

W związku z tym bardzo proszę zespół, aby komisja była o takich sprawach informowana. Jeżeli w wyniku debaty będzie zrobiona korekta i następnie będzie usunięta, to chciałbym, abyśmy wiedzieli, dlaczego prezydium to usunęło, dlaczego to robi, bo inaczej będziemy tylko listkiem figowym. Listkiem figowym nie chcę być i nie chcę w tym uczestniczyć. To jest moje stanowisko, Panie Przewodniczący.

Zastępca Przewodniczącego Zbigniew Kruszewski:

Dziękuję bardzo.

Przyjmujemy tę sugestię i wobec tego, Panie Dyrektorze, będziemy prosili o przedstawienie na następnym posiedzeniu komisji, jeżeli będzie, jak te wnioski przyjęło Prezydium Senatu, dobrze?

**Przewodniczący Zespołu do spraw Finansów Polonijnych
Piotr Miszczuk:**

Dobrze, Panie Przewodniczący, tylko że na posiedzeniu prezydium wszystkie wnioski przedstawia przewodniczący komisji, a nie szef zespołu. I on uzasadnia te wnioski. Szef zespołu jest przypadkowo na posiedzeniu Prezydium Senatu jako dyrektor generalny.

Zastępca Przewodniczącego Zbigniew Kruszewski:

Dziękuję bardzo.

Przyjmuję to do siebie. Nie, nie do siebie, bo nigdy tam nie byłem. Wobec tego przekażę to panu przewodniczącemu Rzemyskowskiemu i poproszę, żeby poinformował komisję na kolejnym posiedzeniu, dlaczego została wprowadzona korekta przez prezydium. Zresztą pani Wanda przekaże protokół.

Przechodzimy do omówienia bloku „Akcja letnia”.

Panie Dyrektorze, krótko. Bardzo proszę.

**Przewodniczący Zespołu do spraw Finansów Polonijnych
Piotr Miszczuk:**

Jeśli chodzi o blok „Akcja letnia”, to zachowujemy, praktycznie rzecz biorąc, układ, który funkcjonował do tej pory. Wszystkim organizacjom, które wystąpiły do nas z wnioskami, z wyjątkiem dwóch ostatnich, i które występowały o dofinansowanie w roku ubiegłym, zostały przyznane dotacje na następujące zadania: parafiady, kolonie letnie, kolonie wypoczynkowe organizowane przede wszystkim dla dzieci ze Wschodu, oraz – o czym mówiłem wcześniej – nową formę: turnusy rehabilitacyjno-wypoczynkowe dla dzieci, czasami dla dorosłych. Umieściliśmy to w jednym, ponieważ nie było innego układu.

Zastępca Przewodniczącego Zbigniew Kruszewski:

Dziękuję bardzo.

Czy są przedstawiciele stowarzyszeń? Nie ma w tej sprawie przedstawicieli stowarzyszeń na dzisiejszym naszym posiedzeniu.

Otwieram dyskusję.

Proszę bardzo.

Senator Kazimierz Pawelek:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Mam prośbę do pana dyrektora Miszczuka. Czy jeśli chodzi o Towarzystwo Porozumienia Polsko-Rosyjsko-Białoruskiego, to znowu, tak jak w zeszłym roku, powtórza się historia niesolidnego rozliczenia?

(Głos z sali: Tak.)

Przewodniczący Zespołu do spraw Finansów Polonijnych

Piotr Miszczuk:

Nie do końca towarzystwo się z nami rozliczyło, dlatego też układ jest taki, jaki został zaproponowany.

Zastępca Przewodniczącego Zbigniew Kruszewski:

Proszę bardzo, Pani Przewodnicząca.

Senator Janina Sagatowska:

W związku z tym mam pytanie do Zespołu Finansów Polonijnych. Towarzystwo Mokotowskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku źle się rozlicza i nie otrzymuje nawet 10 tysięcy zł, natomiast Towarzystwo Porozumienia Polsko-Rosyjsko-Białoruskiego źle się rozlicza albo wcale się nie rozlicza i otrzymuje dotację. W przypadku dwu pozycji nie otrzymuje, ale w przypadku jednej pozycji otrzymuje 112 tysięcy zł. Dziękuję bardzo.

Zastępca Przewodniczącego Zbigniew Kruszewski:

Proszę bardzo o wyjaśnienie.

Przewodniczący Zespołu do spraw Finansów Polonijnych

Piotr Miszczuk:

To nie jest dosłownie tak, że Towarzystwo Mokotowskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku nic nie otrzymuje. Otrzymuje ono środki poprzez Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak jest, bo jest złożony wniosek i stamtąd będą pieniądze na Towarzystwo Mokotowskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku.

(Senator Janina Sagatowska: Ale w związku z tym dlaczego jest taka propozycja, jeśli chodzi o Towarzystwo Porozumienia Polsko-Rosyjsko-Białoruskiego?)

Inne są możliwości rozliczania się. Towarzystwo Porozumienia Polsko-Rosyjsko-Białoruskiego w dalszym ciągu, jak mówię, nie rozlicza się.

Senator Janina Sagatowska:

To nie powinno otrzymać dotacji, skoro się nie rozlicza. Tak do tej pory praktykowaliśmy we wszystkich innych przypadkach. Tak postępujemy cały czas i nie wiem, dlaczego robimy wyjątek. Dziękuję.

Zastępca Przewodniczącego Zbigniew Kruszewski:

Dziękuję bardzo.
Proszę bardzo, pan senator Pawłowski.

Senator Wojciech Pawłowski:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Jeśli chodzi o poz. 21, dotyczącą turnusów sanatoryjno-rehabilitacyjnych dla kombatantów, wnioskodawca, a więc Polskie Towarzystwo Walki z Kalectwem, przy koszcie zadania 137 tysięcy zł otrzymuje dotację w kwocie 37 tysięcy zł. Wnoszę o zwiększenie kwoty co najmniej o 30 tysięcy zł, tak, by to była połowa kwoty, o którą wystąpiono, ponieważ to jest naprawdę bardzo dobra akcja. Dziękuję.

Zastępca Przewodniczącego Zbigniew Kruszewski:

Dziękuję bardzo.
Kto jeszcze z państwa senatorów?
Proszę bardzo.

Senator Krzysztof Szydłowski:

Mam pytanie generalne, które kieruję do Zespołu Finansów Polonijnych. Na poprzednim posiedzeniu komisji rozmawialiśmy o tym, że stawki opłat za pobyt na obozach, koloniach i tego typu imprezach są bardzo zróżnicowane: od 30 zł za zakwaterowanie do 85 zł za wyżywienie. Mówiliśmy o tym, że powinno to być ujednoczone lub powinna być określona górna kwota, na przykład 50 zł. O takiej kwocie dyskutowaliśmy. Czy zespół to uwzględnił, w jakim zakresie i czy ma to odzwierciedlenie w decyzjach?

**Przewodniczący Zespołu do spraw Finansów Polonijnych
Piotr Miszczuk:**

Nie, zespół nie podejmował jakiejś określonej decyzji, chociaż mieliśmy pewien problem dotyczący stawek kolonijnych. Na przykład jeśli chodzi o stawki przyjmowane przez MENiS, to przyjęło ono trochę inne założenia, zresztą ma takie możliwości na podstawie o ustawy o działalności pożytku publicznego. Oni tak zrobili, ponieważ nie ma w tym roku pieniędzy...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Zastępca Przewodniczącego Zbigniew Kruszewski:

Dobrze, dziękuję bardzo.

Kto jeszcze z państwa senatorów?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

**Przewodniczący Zespołu do spraw Finansów Polonijnych
Piotr Miszczuk:**

Układ jest taki, iż przyjęli oni taką metodę: ponieważ stać nas na 25 zł na jedno dziecko, to szukajcie sobie pieniędzy, gdzie chcecie; my możemy dać 25 zł na jedno dziecko. Ponieważ nie mogłem uczestniczyć w ostatnim posiedzeniu, to nie wiem, jaka była sytuacja. Wydaje mi się, że miała być powołana komisja czy podkomisja, czy miał być powołany jakiś zespół w celu ustalenia tych stawek.

Braliśmy pod uwagę kwestie dotyczące stawek, to, czy mieszczą się one, czy nie mieszczą w pewnych granicach. One są różne, to prawda. Dotyczy to tylko i wyłącznie kolonii letnich czy kolonii letnich połączonych z rehabilitacją, bo w tym przypadku dochodzą dodatkowe koszty. Tak więc był to układ kształtowany, ale w granicach wyznaczających kwotę do 60 zł na osobę na jeden dzień.

Zastępca Przewodniczącego Zbigniew Kruszewski:

Proszę bardzo.

Senator Sergiusz Plewa:

Może trochę pomogę panu dyrektorowi w udzieleniu odpowiedzi odnośnie do stawek. Otóż dwa tygodnie temu przesłałem faksem – rozmawiałem z panem dyrektorem Świąteckim – oferty ośrodków na Warmii i Mazurach, to znaczy ośrodków położonych w różnych rejonach: i nad jeziorem, i nie nad jeziorem. Było chyba osiem propozycji. Tym samym wypełniłem obowiązek nałożony przez...

(Głos z sali: A jak kształtowały się ceny?)

Różnie, różnie. W tej chwili nie pamiętam już szczegółów. Te dane są u pana dyrektora Świąteckiego.

Mam następujące pytanie. Towarzystwo Porozumienia Polsko-Rosyjsko-Białoruskiego przedstawiło trzy propozycje dotyczące zorganizowania akcji wypoczynkowych. W dwóch przypadkach proponuje się nie przyznawać dotacji, a w jednym przypadku proponuje się przyznać dotację. Jaki jest powód nieprzyznania dotacji w tych dwóch przypadkach? Dziękuję.

Zastępca Przewodniczącego Zbigniew Kruszewski:

Proszę bardzo, Panie Dyrektorze.

**Przewodniczący Zespołu do spraw Finansów Polonijnych
Piotr Miszczuk:**

Powód jest prosty. Tak jak mówiłem, ten aspekt był brany pod uwagę. Taką samą metodę, jeśli chodzi o to towarzystwo, zastosowaliśmy w ubiegłym roku: na część zadań daliśmy środki, a na część zadań nie daliśmy; mniej więcej na połowę. Taką sa-

mą metodę zastosowaliśmy w tym roku. Powód jest prosty. Gdybyśmy chcieli sfinansować całość, to pieniędzy zabrakłoby już na tym etapie.

Senator Sergiusz Plewa:

Czy nieuwzględnione wnioski były niezasadne? Dlaczego akurat wybrano ten wniosek, a dwóch pozostałych wniosków nie uwzględniono?

**Przewodniczący Zespołu do spraw Finansów Polonijnych
Piotr Miszczuk:**

Układ był taki. Pierwsza akcja to była akcja wakacyjna. W drugim przypadku chodziło o zorganizowanie I turnusu i II turnusu w okresie letnim. I z tego powodu właśnie wybraliśmy I turnus i II turnus w okresie maja i czerwca. Po prostu z pięciu turnusów musieliśmy wybrać dwa turnusy i wybraliśmy akurat te dwa. Równie dobrze mogliśmy wybrać jeden turnus z jednej akcji i jeden turnus z drugiej akcji. Wybraliśmy dwa kolejne turnusy w ramach jednej akcji, kierując się chociażby względami organizacyjnymi, żeby było łatwiej tę akcję przeprowadzić. W przeciwnym razie trzeba byłoby zorganizować jeden turnus, później byłaby przerwa, a następnie gdzieś tam zorganizowany byłby drugi turnus. Chodzi o to, żeby to się odbywało kolejno.

Zastępca Przewodniczącego Zbigniew Kruszewski:

Dziękuję bardzo.
Proszę bardzo, pani senator Popiołek.

Senator Jolanta Popiołek:

Dziękuję bardzo.

Chciałabym również odnieść się do wniosków Towarzystwa Porozumienia Polsko-Rosyjsko-Białoruskiego w Warszawie. Szczególnie chodzi mi o poz.14 i o poz. 15. Jest wstępna kalkulacja kosztów dotyczących realizacji zadania o nazwie „Kolonie letnie: leczniczo-wypoczynkowe 2004 w Polsce”, natomiast w założeniach programu w zakresie szczegółowym nie ma nic na temat profilaktyki, przewidywane są zaś następujące efekty: w efekcie realizacji zadania dzieci i młodzież zapoznają się z polską kulturą i obyczajami panującymi w kraju ich przodków, nauczą się różnorodnych form aktywności, zwiedzą polskie zabytki i poznają historię. W związku z tym mam pytanie: a co z profilaktyką i co z fachowym personelem medycznym, skoro są to dzieci dotknięte chorobami popromiennymi?

Ponadto zwracam państwa uwagę na wstępną kalkulację. I w przypadku poz. 14, i w przypadku poz. 15 liczyłam kwoty na kalkulatorze i za każdym razem wychodziło mi 149 tysięcy 500 zł, a nie 1 milion 495 tysięcy zł. Poza tym 10% kwoty ogólnej dotacji to jest według mnie: od 160 razy 7 200, to jest 16 720 a nie 16 610. I w jednym wniosku, i w drugim wniosku w kosztach wstępnej kalkulacji są bzdury moim zdaniem.

*(Zastępca Przewodniczącego Zbigniew Kruszewski: Jaki wobec tego jest wniosek?)
(Głos z sali: Nie przyznawać.)*

Po prostu pytam o to, skoro są to kolonie lecznicze.

(Zastępca Przewodniczącego Zbigniew Kruszewski: Kogo pani senator pyta? Przecież nie ma tu nikogo z Towarzystwa Porozumienia Polsko-Rosyjsko-Białoruskiego w Warszawie. Do kogo skierowane jest to pytanie?)

Aha, nie ma nikogo. To nie popieram wniosków.

(Zastępca Przewodniczącego Zbigniew Kruszewski: To proszę zgłosić wniosek o wycofanie.)

Wniosek o wycofanie. Dziękuję.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Zastępca Przewodniczącego Zbigniew Kruszewski:

Proszę państwa, ponieważ nie ma więcej uwag, wobec tego możemy głosować.

Kto z państwa jest za tym, żeby nie poprzeć wniosku przedstawionego w poz. 14 i nie przyznać dotacji w wysokości 112 tysięcy 500 zł? (12)

(Głos z sali: Niech to zrobią porządnie. Niech się najpierw rozliczą.)

(Głos z sali: Jasne.)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał od głosu? (2)

(Głos z sali: Pani senator jest przeciw.)

(Głos z sali: Ale pomyłka dotyczy tylko jednego miejsca po przecinku.)

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Proszę państwa, głosowaliśmy nad wnioskiem. Każdy może mieć swoje odczucia.

Proszę państwa, rozumiem że wniosek nie przeszedł, tak? Dobrze.

Poz. 21. Był wniosek pana senatora o zwiększenie o 30 tysięcy zł.

Kto z państwa jest za tym, żeby o 30 tysięcy zł zwiększyć kwotę w tej pozycji? (13)

Kto się wstrzymał od głosu? (1)

Kto jest przeciw? (0)

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, wobec tego głosujemy nad wszystkimi wnioskami w bloku „Akcja letnia”, z uwzględnieniem tych dwu przeprowadzonych głosowań. W jednym przypadku wniosek nie uzyskał poparcia, w drugim przypadku kwota została zwiększona.

Kto z państwa jest za przedstawionymi propozycjami? Kto jest za? (14)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał od głosu? (0)

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, przechodzimy do następnego bloku spraw – „Kultura”.

Proszę bardzo, Panie Dyrektorze.

Przewodniczący Zespołu do spraw Finansów Polonijnych Piotr Miszczuk:

Dziękuję.

Blok „Kultura”. W tym przypadku problemów jest, można powiedzieć, najwięcej, chociażby z tego względu, że jeśli chodzi o określone działania, przedstawiciel Ministerstwa Kultury opowiadał się za jak najpełniejszym poparciem przez Senat realizacji pew-

nych działań, ponieważ, jak wiadomo, w wyniku głosowań nad budżetem Ministerstwo Kultury straciło dodatkowe pieniądze na kulturę w wysokości około 50 milionów zł.

W związku z tym resort praktycznie nie ma pieniędzy na określone działania i prosi o uwzględnienie w możliwie najszerszym zakresie przedstawionych propozycji. Dotyczy to trzech zasadniczych grup zadań: po pierwsze, wspierania aktywności kulturalnej Polaków, po drugie, dokumentowania śladów obecności Polaków na Wschodzie i na Zachodzie, to są różnego rodzaju zadania, po trzecie, dofinansowania udziału polskich zespołów artystycznych w różnego rodzaju imprezach, które odbywają się w kraju.

Oczywiście charakter przedstawionych programów jest różny. Są wnioski dotyczące programów jednorazowych, jak również kompleksowe wnioski dotyczące realizacji różnego rodzaju programów. Praktycznie rzecz biorąc, Zespół Finansów Polonijnych zaopiniował pozytywnie wszystkie działania, ograniczając w niektórych przypadkach kwoty przeznaczone na ten cel. W przypadku dwóch małych zadań przyznaliśmy takie kwoty, o jakie wystąpiono we wnioskach.

Zastępca Przewodniczącego Zbigniew Kruszewski:

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, zaproszeni goście.

(Głos z sali: Blok „Kultura”.)

Nie widzę chętnych.

Państwo senatorowie? Proszę bardzo przedstawić uwagi.

(Głos z sali: Do kultury nie mam.)

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Czy państwo senatorowie mają jakieś uwagi, pytania do naszych gości?

(Prezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” Andrzej Stelmachowski: Czy można jednak?)

Momencik, zaraz.

Senatorowie się nie zgłaszają, dobrze.

Bardzo proszę, Panie Profesorze.

Prezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” Andrzej Stelmachowski:

W stosunku do wniosku zgłoszonego przez nas cięcie jest najpotężniejsze, bo dotyczy 1 miliona 500 tysięcy zł. Nie, 1 miliona zł.

(Głos z sali: 1 miliona zł.)

Z uwagi, jaka jest w notce, wynika, że pewne elementy wymagają wyjaśnienia. Wyjaśnienie złożyliśmy na piśmie, ale może w takim razie pan dyrektor Chodkiewicz przedstawi wyjaśnienie i wnioski w tym przedmiocie, dobrze? Można?

Zastępca Przewodniczącego Zbigniew Kruszewski:

Proszę bardzo.

**Dyrektor Biura Zarządu Krajowego Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”
Andrzej Chodkiewicz:**

Dziękuję bardzo.

Miały być wyjaśnione sprawy związane z finansowaniem dwóch rodzajów szkoleń: szkoleń dla dyrygentów chórów polonijnych i szkoleń dla choreografów. Przedstawiliśmy szczegółowy program tych kursów i wnosimy o przywrócenie kwoty planowanej na owe szkolenia. To była łączna kwota 886 tysięcy 535 zł. Wygląda na to, że ta sprawa nie została jeszcze przez zespół ponownie rozpatrzona.

Bardzo zależałoby nam na przywróceniu kwoty planowanej na te zadania, ponieważ są to zadania kontynuowane. Dotyczy to zarówno Studium Dyrygentów Chórów Polonijnych, jak i Studium dla choreografów. Są to wieloletnie kursy, najczęściej odbywające się w cyklu czteroletnim, wobec tego przerwanie procesu szkolenia, wydaje mi się, jest niecelowe. To są dosyć kosztowne zajęcia, ale dające duże efekty. Dziękuję.

Zastępca Przewodniczącego Zbigniew Kruszewski:

Dziękuję bardzo.

(Członek Zarządu Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie” Bogdan Marczewski: Jeśli można, to...)

Może zakończymy ten temat, dobrze? Zgłaszał się tu senator.

(Członek Zarządu Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie” Bogdan Marczewski: Jednak prosiłbym.)

Na ten sam temat, bardzo proszę.

**Członek Zarządu Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”
Bogdan Marczewski:**

Dziękuję.

Panie Przewodniczący! Państwo Senatorowie!

Nazywam się Bogdan Marczewski. Jestem członkiem Zarządu Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”.

Chciałbym się odnieść do poz. 22 dotyczącej zadania „Wspieranie aktywności kulturalnej Polaków na Wschodzie oraz promowanie kultury polskiej w środowiskach ich zamieszkania”. Chcę zwrócić uwagę na jedną, zasadniczą kwestię. Obecny rok jest rokiem kultury polskiej na Ukrainie. Jak wiemy, Ukraina jest naszym strategicznym partnerem.

Ogromne oczekiwania, jeśli chodzi o Polskę, mają nasi najbliżsi strategiczni przyjaciele tacy jak Stany Zjednoczone czy Unia Europejska. Nakładane są na nas określone działania w skali państwa. Kultura, jak wiadomo, jest najlepszym ambasadorem każdego kraju w promowaniu określonych wartości, zachowania języka itd.

(Zastępca Przewodniczącego Zbigniew Kruszewski: My to wiemy, proszę pana. Proszę konkretnie.)

Chciałbym w związku z tym zwrócić uwagę na to, że program rządowy, który jest rozpoczęty i będzie realizowany, obejmuje pewną część, która ma na celu ogarnięcie dużej aglomeracji czy dotarcie do elit kulturalnych Ukrainy. Natomiast jeśli chodzi o to, co robi fundacja, my koncentrujemy się na tym niższym pułapie, docieramy do wsi, do miasteczek, do powiatów i tam krzewimy kulturę polską. Po to, żeby to było komplementarne i współgrało z programem rządowym – a jest to rok, jak już powiedziałem, bardzo specyficzny – proponuję, żeby utrzymać kwotę 900 tysięcy zł, którą fundacja zaproponowała. Dziękuję bardzo.

Zastępca Przewodniczącego Zbigniew Kruszewski:

Dziękuję bardzo.
Proszę bardzo, senator Lipowski.

Senator Grzegorz Lipowski:

Dziękuję bardzo.
Mam pytanie do poprzedniego pana, który referował i argumentował. Chciałbym zapytać, o które studium choreograficzne chodzi. My na ostatnim posiedzeniu komisji rozpatrywaliśmy taką kwestię i przywróciliśmy stan, żeby był nabór na nowy rok. Chodzi o UMCS w Lublinie. Chyba jedno studium choreograficzne jest.

Zastępca Przewodniczącego Zbigniew Kruszewski:

Dziękuję bardzo.
Bardzo proszę, Panie Dyrektorze.

**Dyrektor Biura Zarządu Krajowego Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”
Andrzej Chodkiewicz:**

My od lat organizujemy studium choreograficzne w Rzeszowie, tak więc są dwa kursy na skalę ogólnopolską...

(Głos z sali: ...światową.)

...czy światową, jak podpowiada pani senator. Jedno studium organizowane jest w Lublinie, a drugie w Rzeszowie. W obu przypadkach są to kursy wieloletnie, kończą się takimi samymi uprawnieniami, są prowadzone pod nadzorem Ministerstwa Kultury. My od lat organizowaliśmy studium rzeszowskie.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Zastępca Przewodniczącego Zbigniew Kruszewski:

Dziękuję bardzo.
Proszę bardzo, Pani Przewodnicząca.

Senator Janina Sagatowska:

Uzupełniając, chcę powiedzieć, że na przykład w prasie polonijnej, którą regularnie czytam, są zamieszczane ogłoszenia studium rzeszowskiego o naborze kandydatów. W Lublinie jest podobnie. Faktycznie są to ośrodki dające choreografom wielkie uprawnienia. To jest ważne. Jest też dużo mniejszych ośrodków, na przykład w Koszalinie, ale nie dają one takich uprawnień. Dziękuję bardzo.

Zastępca Przewodniczącego Zbigniew Kruszewski:

Dziękuję bardzo.
Proszę bardzo, senator Szydłowski.

Senator Krzysztof Szydłowski:

Proszę państwa, zawsze trudno jest podjąć decyzję, kiedy trzeba komuś dać mniej lub przyznać kwotę nie w pełnej wysokości. Generalna uwaga nasuwa mi się następująca. To bardzo źle, że decydujemy dzisiaj w pośpiechu o ponad 17 milionach zł i że czynimy to jednym ruchem. Myślę, że nic dobrego w tym roku z tego nie wyniknie.

Wróć do kwestii dotyczącej poz. 24, odnoszącej się do wniosku sześćdziesiątego dziewiątego, zgłoszonego przez Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”. Myślę że, należy to pozostawić – już tak robiliśmy – do negocjacji. Określmy kwotę na te zadania, które Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” będzie uważało za pierwszoplanowe i które mogą być finansowane, nie widzę bowiem możliwości, by kwotę zwiększyć. Dziękuję.

Zastępca Przewodniczącego Zbigniew Kruszewski:

Dziękuję bardzo.

Czy jeszcze państwo senatorowie mają jakieś uwagi? Nie.

Proszę, pan dyrektor.

**Przewodniczący Zespołu do spraw Finansów Polonijnych
Piotr Miszczuk:**

Były tu pytania skierowane do mnie. Jeśli chodzi o poz. 24, to kwota generalnie jest zmniejszona do 2 milionów 300 tysięcy zł, natomiast wskazaliśmy tylko na jedno zadanie, a w zasadzie powinniśmy wskazać na dwa zadania. Dotyczy to koncertów i występów artystycznych z okazji dnia Polonii na Ukrainie, w Wielkiej Brytanii, we Włoszech, które organizuje na zlecenie komisji Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”, ponieważ jedna część dwóch dodatkowych wniosków dotyczy właśnie tych krajów, a druga część – innych krajów. A więc taki jest układ.

Natomiast jest jeszcze druga kwestia, dotycząca części zadań związanych z załącznikiem nr 2. Chodzi o program Ośrodka do spraw Polskiego Dziedzictwa Kulturowego poza Granicami Kraju. Dotyczy to Francji, Biblioteki Polskiej w Paryżu, pierwszego etapu prac konserwatorskich przy zabytkach na podłożu papierowym. Otóż układ jest taki, że wystąpiła do nas – i przyznaliśmy środki – Warszawska Fundacja Kultury ze względu na wystawę, która się odbywa. W ubiegłym roku przyznaliśmy część dotacji, w tym roku przyznajemy dotację na konserwację dzieł sztuki, w tym rękopisów i dokumentów znajdujących się w zbiorach Biblioteki Polskiej w Paryżu.

Zastępca Przewodniczącego Zbigniew Kruszewski:

Dziękuję bardzo.

(*Prezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” Andrzej Stelmachowski: To nie o to chodzi.*)

A o co chodzi?

Prezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” Andrzej Stelmachowski:

W tym zakresie to rozumiemy, natomiast chodzi o szkolenia choreograficzne, które mają efekt mnożnikowy, bo ci ludzie później zakładają różnego rodzaju zespoły

poza granicami. A zatem tu są dwa rodzaje spraw: są sprawy chórów, które są tylko w Koszalinie i nie dublują się z niczym, i są sprawy, które się zaczęły dublować, jeśli chodzi o kwestie folkloru. Tam, być może, rzeczywiście trzeba byłoby dokonać cięcia, natomiast nie zmniejszajmy i jednego, i drugiego, bo wtedy cięcie byłoby za głębokie.

W związku z powyższym myślę, że jakaś kwota powinna być podtrzymana. Jeżeli nawet się powie, że ze względu na Lublin powinno tu być dokonane jakieś cięcie, to, proszę, nie przerywajmy szkoleń przynajmniej dla wyższych roczników. Konkludując, prosiłbym o utrzymanie kwoty podanej we wniosku, a przynajmniej o zwiększenie proponowanej kwoty dotacji o 400 tysięcy zł.

Zastępca Przewodniczącego Zbigniew Kruszewski:

Dziękuję bardzo.

(Prezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” Andrzej Stelmachowski: Pan profesor Brykowski chciałby odnośnie do tego...)

Proszę bardzo.

**Sekretarz Zarządu Krajowego Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”
Ryszard Brykowski:**

Proszę państwa, o ile mi wiadomo, kwota przyznana na konserwację zbiorów Biblioteki Polskiej w Paryżu – 150 tysięcy zł – przeznaczona jest na te obiekty z wszelkich dziedzin sztuki, które mają znaleźć się na tegorocznej wystawie w Warszawie, urządzanej wspólnie z Muzeum Literatury.

Natomiast nasz wniosek dotyczy fragmentu prośby dyrekcji biblioteki o ratowanie, po remoncie budynku, najbardziej zagrożonych zbiorów na podłożu papierowym. Przed rozpoczęciem remontu wysłaliśmy konserwatorów, którzy z dwunastu tysięcy eksponatów zgromadzonych w zbiorach przejrżeli osiem tysięcy, wstępnie zabezpieczyli i zapakowali. Wydzielone zostały dwie duże paczki eksponatów stanowiących, mówiąc językiem konserwatorów, bombę ekologiczną, które, gdyby nie były oddzielone i osobno zapakowane, mogłyby zakazić pozostałą część zbiorów.

Ich wniosek dotyczy 246 tysięcy euro. My wystąpiliśmy o 80 tysięcy...

(Głos z sali: ...złotych.)

...złotych, nie euro, po to, żeby przede wszystkim przeprowadzić konserwację albo zdecydować o wyłączeniu ze zbioru tych obiektów, które były zapakowane osobno, i ich zniszczeniu. Jeśli zostaną one rozpakowane i włączone do zbioru, to zakazą cały zbiór i sale przeznaczone po odnowieniu na przechowywanie tych eksponatów.

Zastępca Przewodniczącego Zbigniew Kruszewski:

Dziękuję bardzo.

Proszę.

Senator Andrzej Anulewicz:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Rozumiem, że ci, którzy składali wnioski, a propozycja Zespołu Finansów Polonijnych ich nie satysfakcjonuje, próbują argumentować swoje potrzeby. W moim przekonaniu te potrzeby są słuszne, jednak stan budżetu, jakim dysponujemy, ogranicza możliwości.

Proszę zwrócić uwagę na pierwszą stronę protokołu nr 3/2004 posiedzenia Zespołu Finansów Polonijnych z dnia 27 lutego 2004 r., na której podany jest skład Zespołu Finansów Polonijnych, który rozpatrywał te wnioski. Był on wyjątkowo reprezentatywny dla sprawy Polonii i Polaków.

Panie Przewodniczący, chciałbym zaproponować, aby w pierwszej kolejności poddać pod głosowanie propozycję dotyczącą przyznania dotacji w bloku „Kultura” wedle wniosku zespołu. Dziękuję.

Zastępca Przewodniczącego Zbigniew Kruszewski:

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos?

Rozumiem, że pan dyrektor już nie?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Pan dyrektor już wyczerpał temat.

Dziękuję bardzo.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Proszę.

**Przewodniczący Zespołu do spraw Finansów Polonijnych
Piotr Miszczuk:**

Jest tu nieporozumienie co do tego, że zabieramy pieniądze, jeśli chodzi o studium dla choreografów czy warsztaty chóralne. Nie zabieramy. Wnosimy natomiast w kwestii generalnego ograniczenia w układzie zbliżonym do tego, co było przyznane w ubiegłym roku. Na tę działalność Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” miało 2 miliony 735 tysięcy zł, a w tym roku ma 2 miliony 300 tysięcy zł. Dojdą jeszcze dodatkowe pieniądze – w bloku Varia – więc układ będzie taki sam, jak w roku ubiegłym.

Zastępca Przewodniczącego Zbigniew Kruszewski:

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, poddaję pod głosowanie blok „Kultura”.

Kto z państwa jest za tym, żeby przyjąć go zgodnie z przedstawioną propozycją?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Czy pani senator jeszcze chce coś powiedzieć?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Proszę.

Senator Anna Kurska:

Chciałabym zgłosić wniosek, by wyłączyć z bloku „Kultura” wniosek dotyczący biblioteki w Paryżu i głosować nad nim oddzielnie.

(*Głos z sali: My to mamy w bloku, Pani Senator.*)

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

(*Zastępca Przewodniczącego Zbigniew Kruszewski: Jaki konkretnie wniosek pani senator chce postawić?*)

Po prostu wnoszę, żeby nie głosować en bloc, lecz by nad tą pozycją głosować oddzielnie.

(*Głos z sali: Ale ona jest ujęta w bloku.*)

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

Nie wiem.

(*Głos z sali: Czy pani senator chce obniżyć?*)

Nie, podwyższyć.

Zastępca Przewodniczącego Zbigniew Kruszewski:

Lepiej nie ruszajmy.

Proszę państwa, wobec tego stawiam pytanie: kto jest za przyjęciem w bloku „Kultura” dotacji Senatu w takiej wysokości, jak zaproponował Zespół Finansów Polonijnych? (11)

Kto jest przeciw? (2)

Kto się wstrzymał od głosu? (0)

Dziękuję bardzo.

Przechodzimy, proszę państwa, do bloku „Zadania wydawnicze”.

Ponieważ zespół w dwóch przypadkach proponuje nie przyznać dotacji, proszę zatem, aby pan dyrektor wytłumaczył się, dlaczego jest taka propozycja.

Przewodniczący Zespołu do spraw Finansów Polonijnych Piotr Miszczuk:

Już mówię, Panie Przewodniczący. Jak państwo wiedzą – mieliśmy z tym do czynienia w ubiegłym roku, było to omawiane w komisji – „Polska Rota” była wydawana w Lublinie przez fundację imienia Goniewicza. Ze względu na to, co działo się w tej fundacji, tytuł został przekazany w jednorazowe użyczenie Fundacji Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej. Daliśmy pieniądze na wydanie „Polskiej Roty”, ponieważ przeszedł tam zespół redakcyjny.

Obecnie istnieją dwa tytuły: „Nasza Rota” i „Polska Rota”, które chcą nawiązywać do wydawanego tytułu. „Naszą Rotę” chce nadal wydawać fundacja, jako że miała jednorazowo ten tytuł użyczony, natomiast „Polska Rota” ma być wydawana przez część członków poprzedniej fundacji. Taki jest układ.

Dlaczego przyznaliśmy dotację? Mogliśmy ją przyznać tylko na wydawanie jednego tytułu. Przecież nie będziemy wydawać pieniędzy na dwa tytuły. Uważamy, że zaplecze UMCS z ośrodkiem polonijnym jest lepiej przygotowane do tego, aby wydawać ten tytuł, niż nowe stowarzyszenie, które powstaje, mimo że też było związane z tym tytułem.

Natomiast jeśli chodzi o wniosek Lubelskiego Klubu Polonijnego, dotyczący edycji numeru specjalnego dwumiesięcznika, numeru dodatkowego, to wydawało nam się, że jeżeli zespół chce wydać dodatkowy numer „Forum Polonijnego”, to pieniądze powinny pochodzić z tych pieniędzy, które już zostały przyznane zespołowi. Trzeba poszukać oszczędności i wydać numer specjalny.

(Zastępca Przewodniczącego Zbigniew Kruszewski: Jeszcze poz. 28.)

Jeżeli chodzi o poz. 28, to przyznajemy środki. W ubiegłym roku, jeśli dobrze pamiętam, nie przyznaliśmy fundacji specjalnych środków na serwis informacyjny. Obecnie ten serwis informacyjny funkcjonuje i proponujemy przyznać 150 tysięcy zł – odrębnie, nie w ramach programu, lecz odrębnie – na funkcjonowanie witryny internetowej tego programu. Jest to program informacyjny dla redakcji i organizacji polskich poza granicami kraju.

Zastępca Przewodniczącego Zbigniew Kruszewski:

Dziękuję bardzo.
Proszę bardzo, gość.

**Wiceprezes Zarządu Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”
Grzegorz Łubczyk:**

Grzegorz Łubczyk, wiceprezes Zarządu Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”.

W tej sprawie. Owszem, oddzielnej pozycji nie było, ale w ramach dotacji, w ramach środków na media polonijne na Wschodzie, na ten serwis w połowie roku otrzymaliśmy 90 tysięcy zł. To jest realizacja postulatów naszych partnerów, redakcji, które uznały, że jest bardzo potrzebny swego rodzaju serwis, potrzebna jest mała agencja, która dostarczałaby naszym partnerom materiały z Polski. I my to w sposób fachowy robimy. Robią to dziennikarze zawodowi.

Chcę powiedzieć, że w ciągu pół roku było dwadzieścia pięć tysięcy wejść. Właściwie ten serwis ruszył w czwartym kwartale, bo przecież trzeba było to uruchomić, a więc w czwartym kwartale było dwadzieścia pięć tysięcy wejść. Obecnie oczywiście liczba ta z miesiąca na miesiąc wzrasta. Już ponad 65% redakcji korzysta z naszych materiałów. W związku z tym są propozycje rozwojowe.

Serwis ten jest wykorzystywany nie tylko przez redakcje, ale również przez innych, w celu promocji i realizacji innych programów. W związku z tym, jeżeli dotacja jest na poziomie ubiegłego roku, to znaczy, że nie została doceniona ani nasza praca, ani to, że redakcje pozytywnie się do tego odnoszą, drukują materiały z tego serwisu. W związku z tym bardzo bym prosił państwa senatorów o rozważenie możliwości zwiększenia tej kwoty.

Wystąpiliśmy o 320 tysięcy zł. Rozumiem, że wszyscy musimy się ograniczać, ale jednak prosiłbym o rozważenie kwoty co najmniej 200 tysięcy zł, 250 tysięcy zł. To jest bardzo ważne medium, przez które docieramy. To są nie tylko materiały, to jest również kontakt ze wszystkimi naszymi podmiotami. Przekazujemy również bardzo dużo informacji z prac Senatu. To jest bardzo ważny środek komunikowania się z podmiotami. Bardzo proszę wziąć to pod uwagę. Dziękuję bardzo.

Zastępca Przewodniczącego Zbigniew Kruszewski:

Dziękuję bardzo.
Proszę bardzo, Pani Senator.

Senator Olga Krzyżanowska:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Chciałabym zabrać głos w związku z poz. 29 i poz. 30 bloku „Zadania wydawnicze”, które dotyczą wydania tytułów „Nasza Rota” i „Polska Rota”. Rozumiem, że trudno przyznać dotację dwóm, chcącym robić to samo, podmiotom, jednak chcę powiedzieć, że we wniosku, który został złożony, jest napisane, iż stowarzyszenie, które chce wydawać tytuł „Polska Rota”, wydaje ten tytuł od dwunastu lat. Robi to ta sama grupa ludzi. Opieram się na wniosku, nie znam ani jednych, ani drugich. Natomiast to, co robi uniwersytet lubelski, jest nowością. Oprócz tego uniwersytet robi jeszcze inne rzeczy. Czy warto pozbawiać tej działalności ludzi, którzy robią to od dwunastu lat, którzy założyli stowarzyszenie, mają jakieś doświadczenia, kontakty, na rzecz uniwersytetu, który ma jeszcze inne zadania, które zresztą świetnie wykonuje? Stawiam to pytanie.

**Przewodniczący Zespołu do spraw Finansów Polonijnych
Piotr Miszczuk:**

Pani Senator, układ jest taki, że część zespołu redakcyjnego, wraz z redaktorem naczelną, przeszła do fundacji – bo są to pracownicy UMCS – i wydaje teraz „Naszą Rotę”. Natomiast część byłych założycieli fundacji imienia Goniewicza założyła nową fundację, ponieważ w ramach fundacji imienia Goniewicza już się nie dało nic zrobić, bo tam się aż tak pokłócili. Zresztą obecny tutaj senator miał tam jechać w celach naprawczych i zrezygnował na piśmie z podjęcia się działań naprawczych, bo nic nie dało się zrobić. A więc mówię: to jest taki układ.

(Głos z sali: To jest po prostu konflikt.)

Trzeba wziąć pod uwagę zaplecze, żeby nie powstał nowy, kolejny konflikt na tym tle, polegający na tym, że ktoś będzie się o coś sądził. Przeszło to do UMCS, wydali, zrobili, mają zaplecze naukowe, mają szeroko działający klub polonijny, działający nie tylko w tym zakresie, a zatem uważamy, że oni są bardziej predestynowani do tego, by to przygotować i wydać, tym bardziej że pani Jedynek, redaktor naczelną, jest właśnie w „Naszej Rocie”.

Zastępca Przewodniczącego Zbigniew Kruszewski:

Proszę bardzo, pan senator Pawełek, a następnie pan senator Nicieja.

Senator Kazimierz Pawełek:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Mogę dodać, że byłem i rozmawiałem w tej sprawie, próbowałem to stowarzyszenie Goniewicza jako doprowadzić do porządku. I nie było to możliwe, ponieważ ludzie się tak skłócili. Nawet dobrze się stało, że przejął to uniwersytet, jako że i poprzednio, kiedy istniało stowarzyszenie Goniewicza, wydawano poszczególne numery „Roty”, opierając się na pracownikach uniwersytetu, którzy pisali teksty. Oni to teraz przejęli. Natomiast wskrzeszenie fundacji imienia Goniewicza obecnie jest chyba niemożliwe. To jest jedna sprawa.

Druga sprawa. Chodzi o poz. 31, Panie Przewodniczący, jeśli pan pozwoli, dotyczącą wydania numeru specjalnego – oprócz sześciu numerów – dwumiesięcznika „Forum Polonijne”. Wydanie specjalnego numeru poświęconego Polsce w Unii Europejskiej zostało zaplanowane i było uzgodnione – jak wynika z tego, co powiedział mi redaktor naczelny – z panem marszałkiem Pastusiakiem. Jak wiem, nic się nie zmieniło od tego czasu. W związku z powyższym składam propozycję formalną dotyczącą przywrócenia kwoty dotacji, jeśli chodzi o ten numer. Dziękuję.

Zastępca Przewodniczącego Zbigniew Kruszewski:

Dziękuję bardzo.
Proszę bardzo, pan senator.

Senator Stanisław Nicieja:

Chciałbym zadać pytanie skierowane głównie do osób, które zajmują się sprawami wydawniczymi: czy tu nie ma przeszacowania? Jest tu podana kwota 160 tysięcy zł, jeśli chodzi o wydanie czterech numerów „Naszej Roty”, czyli w przypadku jednego numeru to jest 40 tysięcy zł, jeśli chodzi o „Forum Polonijne”, to jest 30 tysięcy zł, wiem natomiast, że w przypadku porządnie wydanej książki w wydawnictwie uniwersyteckim to jest 40 tysięcy zł, a to jest jednak czasopismo.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Nie wiem, czy wątpliwość wynika tylko z mojej niewiedzy, czy tu jest przeszacowanie. 40 tysięcy zł...

(Głos z sali: Nakład.)

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Wszystkie numery są gratisowe, tak?

(Głos z sali: Tak.)

(Głos z sali: To jest rozsyłane...)

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Dobrze, dziękuję bardzo.

Zastępca Przewodniczącego Zbigniew Kruszewski:

W tej samej sprawie?

(Głos z sali: Nie, nie.)

Wobec tego ja, jeżeli mogę.

Proszę państwa, całkowicie podzielał to, co powiedział pan senator Nicieja. Panie Dyrektorze – zwracam się do pana – to jest strasznie przewartościowane, to jest gigantyczne. Mam tu dla wszystkich państwa – przywiozłem, mam w samochodzie – „Notatki Płockie” Towarzystwa Naukowego Płockiego. Objętość jest mniej więcej taka, jak w przypadku „Naszej Roty”. Można porównać.

Proszę państwa, dla sekretarza redakcji: 14 tysięcy 600 zł na umowę zlecenia. Druk, jak państwo mówią: 80 tysięcy zł. Nakład: pięć tysięcy. Wynagrodzenie osób wchodzących w skład redakcji: sekretarz redakcji – 14 tysięcy zł. Sprzęt komputerowy chcą kupić za 6 tysięcy 500 zł. Rozumiem, jest kolportaż. Czynnosc za wynajem lokalu: 6 tysięcy 500 zł. Co to znaczy? Na uniwersytecie mają ką. Materiały biurowe: 4 tysiące 400 zł.

A zatem to jest długim ołówkiem napisane, strasznie długim. To są gigantyczne pieniądze. Gigantyczne pieniądze. My wydajemy „Notatki Płockie” – cztery numery – chyba za 4 tysiące zł czy za 5 tysięcy zł. Ukazują się one w ciągu roku. Oczywiście nie płacimy autorom, a więc już się nie czepiam tych 19 tysięcy zł, choć gdyby to przeliczyć na arkusz wydawniczy, a za arkusz wydawniczy płaci się 200 zł, 300 zł, to można by dojść do tego, czy to ma być akurat 19 tysięcy 300 zł dla autorów. To też jest chyba przeszacowane.

W związku z tym zgłaszam wniosek. Od razu, na dzień dobry, proponuję zmniejszyć kwotę ze 160 tysięcy zł do 120 tysięcy zł, a więc przynajmniej o 40 tysięcy zł. Moim zdaniem bez większego bólu można zmniejszyć kwotę w tej pozycji. Taki wniosek stawiam: 120 tysięcy zł w poz. 29.

Bardzo proszę, senator...

(Głos z sali: Byłoby wtedy na „Forum Polonijne”?)

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Gdybyśmy w tej pozycji zmniejszyli kwotę o 40 tysięcy zł, a tym dali ze 25 tysięcy zł, to byłoby.

Bardzo proszę.

Senator Andrzej Anulewicz:

Dziękuję.

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Chciałbym zwrócić uwagę na wniosek pięćdziesiąty ósmy – poz. 28 – i na kwestię poruszoną przed chwilą przez przedstawiciela Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie” w Warszawie. Chodzi o zadanie dotyczące serwisu informacyjnego dla redakcji i organizacji polskich. Jest niezwykle ważne, żeby redakcje, organizacje polonijne uzyskały szybką i dobrą informację, w szerokim tego zakresie. Podzielam pogląd, że kwota 150 tysięcy zł jest bardzo skromną kwotą. Proponowałbym, i stawiam wniosek, żeby zwiększyć tę kwotę o 40 tysięcy zł.

(Głos z sali: Również do 200 tysięcy zł.)

Dziękuję. Stawiam wniosek, żeby to było 200 tysięcy zł.

Zastępca Przewodniczącego Zbigniew Kruszewski:

Kolega postawił wniosek o zwiększenie kwoty do 200 tysięcy zł. Chcę powiedzieć, że to jest serwis informacyjny bardzo specyficzny – tak rozumiem, bo przecież serwisem informacyjnym jest Polska Agencja Prasowa i inne agencje – informujący o tym, co się dzieje w Polsce. To ma dotyczyć tylko sfery polonijnej...

(Senator Andrzej Anulewicz: Ależ tak, Panie Przewodniczący, tak.)

Dlaczego wobec tego powielacie serwis PAP bądź inny?

**Wiceprezes Zarządu Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”
Grzegorz Łubczyk:**

A broń Boże, Panie Senatorze. Gotowi jesteśmy przedstawić panu senatorowi, jak to wygląda. Dotyczy to tylko i wyłącznie spraw polonijnych: od spraw historycznych po sprawy bieżące, oraz tego, co się dzieje w Senacie.

(*Głos z sali*: Panie Przewodniczący, to jest właśnie taki PAP w wydaniu fundacji.)
Tego żadna inna agencja nie robi, uwzględniając specyfikę tytułów. Obecnie jest również nowa inicjatywa.

Zastępca Przewodniczącego Zbigniew Kruszewski:

Dziękuję bardzo.
Senatorowie mogą wnieść wszystko. Będziemy za chwilę głosować.
Proszę bardzo.

Senator Anna Kurska:

Czy mogą panowie zaprezentować jeden egzemplarz tego serwisu?
(*Głos z sali*: To jest serwis internetowy.)
(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

**Wiceprezes Zarządu Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”
Grzegorz Łubczyk:**

Oczywiście, że tak, proszę bardzo.
(*Głos z sali*: Zapraszamy do fundacji.)
Ponadto gotowi jesteśmy przedstawić sposób wykorzystania. Prezentowaliśmy to tutaj i gotowi jesteśmy w każdej chwili ponownie przedstawić.
(*Zastępca Przewodniczącego Zbigniew Kruszewski*: A ile jest wejść na tę stronę internetową?)
(*Głos z sali*: Dwadzieścia pięć tysięcy.)
W IV kwartale było dwadzieścia pięć tysięcy, ale jednocześnie jest potwierdzone, co można wykazać, jeśli chodzi o drukowane tytuły, że ponad 50% redakcji drukuje nasze materiały, podpisując, że pochodzą one z serwisu.

Zastępca Przewodniczącego Zbigniew Kruszewski:

Dziękuję bardzo.
Proszę państwa, czy jeszcze do bloku „Zadania wydawnicze” są jakieś uwagi państwa senatorów? Jeżeli nie, to przejdziemy, proszę państwa, do głosowania.
Odnośnie do zadania ujętego w poz. 28 propozycja państwa senatorów była taka, by zwiększyć kwotę dotacji ze 150 tysięcy zł do 200 tysięcy zł.
Kto jest za tym wnioskiem? (8)
Kto jest przeciw? (3)
Kto się wstrzymał od głosu? (2)
Dziękuję bardzo.
Wniosek dotyczący poz. 29.
Kto z państwa jest za tym, żeby zmniejszyć proponowaną kwotę do 120 tysięcy zł? (12)
Kto jest przeciw? (1)
Kto z państwa się wstrzymał? (0)
Dziękuję.

I jeszcze wniosek dotyczący poz. 31.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

O jaką kwotę chodzi?

Senator Kazimierz Pawelek:

30 tysięcy zł, tak jak podano we wniosku.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

(Zastępca Przewodniczącego Zbigniew Kruszewski: Proszę zgłosić wniosek, Panie Senatorze.)

Mój wniosek dotyczy wydania numeru specjalnego z okazji wejścia Polski do Unii Europejskiej i rozesłania go do wszystkich – czterdziestu ośmiu chyba – krajów, w których ten tytuł dociera do środowisk polonijnych. Kwota: 25 tysięcy zł.

Zastępca Przewodniczącego Zbigniew Kruszewski:

Dziękuję bardzo.

Kto z państwa jest za tym wnioskiem? (8)

Kto jest przeciw? (3)

Kto się wstrzymał od głosu? (2)

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, głosujemy nad całym blokiem, z uwzględnieniem poprawek, które wprowadziliśmy.

(Głos z sali: A wynik głosowania?)

Jaki wynik?

(Głos z sali: Wynik był: 8, 3, 2.)

A więc wniosek przeszedł.

(Głos z sali: A poprzednio?)

(Głos z sali: Wynik był: 12, 1, 0.)

Proszę państwa, głosujemy nad całym blokiem „Zadania wydawnicze”, z uwzględnieniem wprowadzonych poprawek.

Kto jest za? (11)

Kto jest przeciw? (0)

Kto z państwa się wstrzymał od głosu? (2)

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, przechodzimy do rozpatrzenia bloku „Pomoc charytatywna”.

Bardzo proszę, Panie Dyrektorze, o króciutkie wprowadzenie.

Przewodniczący Zespołu do spraw Finansów Polonijnych

Piotr Mischuk:

Dziękuję bardzo.

To jest najtrudniejsza sprawa, ponieważ trudno jest tu odnieść się do jakichś bardzo konkretnych zadań. Generalnie są to zadania dotyczące różnych krajów, różnych zagadnień, przede wszystkim bieżącej pomocy humanitarnej: zapomóg, zasiłków, pomocy rzeczowej i finansowej, pomocy w leczeniu udzielanej zarówno na miejscu, jak i w kraju, pomocy świątecznej, udzielanej z okazji Wielkanocy i Bożego Narodzenia – paczki świąteczne.

Postanowiliśmy, po dokonaniu oceny tych wszystkich wniosków, by nie przyznawać środków w przypadku jednego wniosku, zgłoszonego przez Polską Misję Medyczną w Krakowie, dotyczącego pomocy medycznej dla Polaków mieszkających w Republice Ałtajskiej i Kraju Ałtajskim, natomiast w przypadku pozostałych zadań przyznać środki na realizację tych zadań w takiej wysokości, jak proponuje zespół.

Zastępca Przewodniczącego Zbigniew Kruszewski:

Dziękuję bardzo.
Czy nasi goście mają uwagi?
Bardzo proszę, Panie Profesorze.

Prezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” Andrzej Stelmachowski:

Jeśli chodzi o wniosek złożony przez Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”, to Zespół Finansów Polonijnych dokonał dwóch cięć. Co do pierwszego cięcia nie zgłaszam zastrzeżeń. Natomiast drugie cięcie dotyczy pomocy dla repatriantów nieobjętych pomocą państwa. Otóż potrzeby takie istnieją. Najogólniej można powiedzieć, że dotyczy to tych, którzy z jakichś przyczyn ulegli, że tak powiem, różnego rodzaju awariom, na przykład przyjechali, a potem się okazało, że dana gmina wycofała się z pomocy. Tych przypadków nie jest tak mało, dość powiedzieć, że w zeszłym roku udzieliliśmy takich zapomóg dwieście trzydzieści cztery.

Ponadto chodzi o przyszłość studentów. Studenci, którzy decydują się na pozostanie w kraju po studiach, niestety nie są objęci pomocą państwową. W związku z tym byłaby niezbędna pewna kwota na te cele. Wnosiliśmy o 231 tysięcy zł, można to zaokrąglić do 200 tysięcy zł. To będzie i tak mniej niż w zeszłym roku, ale będzie to kłapa bezpieczeństwa dla tych, którzy przyjechali, a znaleźli się bez pomocy. To jest bardzo mało w porównaniu z funduszami, jakimi dysponuje Urząd do Spraw Repatriacji i Cudzoziemców, ale właśnie w tych przypadkach, gdzie oni nie mogą udzielić pomocy, powinna istnieć kłapa bezpieczeństwa. Dziękuję bardzo.

Zastępca Przewodniczącego Zbigniew Kruszewski:

Dziękuję bardzo.
Czy drugi nasz gość chce zabrać głos?
(*Głos z sali:* Dziękujemy bardzo.)
Dziękuję bardzo.
Państwo senatorowie, proszę bardzo.
Pani senator Kurska.

Senator Anna Kurska:

Mam pytanie do pana dyrektora. Z jakich przyczyn nie uwzględniono wniosku Polskiej Misji Medycznej w Krakowie?
(*Głos z sali:* Dotyczącego Ałtaju.)
Dotyczącego Ałtaju.

**Przewodniczący Zespołu do spraw Finansów Polonijnych
Piotr Miszczuk:**

Powód jest podobny do tego, o którym mówiłem wcześniej. Polska Misja Medyczna złożyła dwa podobne wnioski. Ponieważ mamy doświadczenia, jeśli chodzi o pomoc na Bukowinie i w Rumunii, w związku z tym przyznaliśmy na to pieniądze, natomiast nie przyznaliśmy na drugie zadanie.

Zastępca Przewodniczącego Zbigniew Kruszewski:

Dziękuję bardzo.
Proszę bardzo, Pani Senator.

Senator Anna Kurska:

Czy nie można było podzielić kwoty tak, aby dać połowę jednym i połowę drugim?

(Głos z sali: Wtedy nic z tego nie wyjdzie.)

Senator Olga Krzyżanowska:

W tej sprawie. My nie mamy tutaj tego wniosku, ja nie mogę go znaleźć.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Aha, przepraszam. Przepraszam.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Proszę zwrócić uwagę... Mówię o wniosku ujętym w poz. 35, zgłoszonym przez Polską Misję Medyczną, dotyczącym mobilnych ambulatoriów. Czy mają państwo to przed sobą?

(Głos z sali: Tak.)

Proszę zwrócić uwagę na całkowity koszt tego zadania. Jest to 300 tysięcy zł. To jest niesłychanie kosztowne i mające szeroki zakres zadanie. My naturalnie dajemy na to tylko 100 tysięcy zł, ale może... Przepraszam, nie znalazłam tego wniosku.

(Głos z sali: Poz. 35?)

To jest poz. 35. Propozycja zespołu jest taka, by przyznać 100 tysięcy zł. Chodzi o mobilne ambulatoria medyczne.

Zaraz, gdzie państwo to znaleźli, bo ja nie mogę tego wniosku znaleźć?

(Głos z sali: Strona 409.)

Strona 409, dziękuję bardzo, już znalazłam, jest.

(Głos z sali: Na stronie 410 jest punkt dotyczący Rumunii. To jest kontynuacja.)

Aha, jest.

(Głos z sali: Co to jest za stowarzyszenie?)

Nic o tym nie wiem.

Zastępca Przewodniczącego Zbigniew Kruszewski:

Dziękuję bardzo.
Panie Dyrektorze, proszę o rozwianie wątpliwości.

**Przewodniczący Zespołu do spraw Finansów Polonijnych
Piotr Mischuk:**

Tak, koszt tego zadania w całości jest duży, z tym że sam koszt zaproponowanych leków wynosi 200 tysięcy zł. W związku z tym koszt ogólny jest tak duży. Jak powiedziałem, zdecydowaliśmy się poprzeć akurat zadania realizowane w Rumunii, na Bukowinie, bo mamy tam doświadczenia. Polska Misja Medyczna już to robiła. Natomiast nie chcemy, by zasięg działań był aż tak duży, bo w przyszłym roku coś mogłoby być jeszcze dalej. Chcemy się skoncentrować bliżej. Natomiast nie da się tego zrobić tak, jak proponowała pani senator Kurska: dać trochę na to i trochę na to, bo nic z tego nie wyjdzie. Lepiej dać na jedno działanie, a być może w przyszłym roku będzie to realizowane gdzie indziej.

(*Senator Anna Kurska: Zmniejszyć w przypadku wydawnictw. Są sprawy ważniejsze.*)

(*Głos z sali: Trzeba zapytać Polaków, jaka tam jest odległość.*)

(*Głos z sali: Ale i tak nie przyznajemy.*)

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

Zastępca Przewodniczącego Zbigniew Kruszewski:

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Krzysztof Szydłowski:

Proszę państwa, im bardziej się w to zagłębię, odnosząc się do konkretnego wniosku, tym większe nasuwają mi się wątpliwości. Otóż wniosek Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” obejmuje setki osób w różnych miejscach, dotyczy różnych akcji. Nie wiem, na podstawie jakich danych Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” oszacowało te liczby: pięćset osób, pięćset pięćdziesiąt, to się często powtarza, pięćset pięćdziesiąt, sześćset, są tu duże wielkości, czterysta osiemdziesiąt, pięćset. Takie są szacunki.

Nie wiem, czy powinniśmy aż tak szerokim frontem iść z tą akcją pomocy, tym bardziej że obawiam się, iż to nie zawsze jest do końca do sprawdzenia i do zweryfikowania. Poważnie zastanawiałbym się, czy w przypadku tej akcji troszeczkę nie zmniejszyć kwoty. Nie chcę rozstrzygać, których zadań miałyby to dotyczyć, natomiast proponowałbym, aby globalnie tę kwotę zmniejszyć. Wnoszę, żeby to była kwota nieprzekraczająca 2 milionów zł. To jest mój wniosek formalny.

(*Głos z sali: To znaczy, zmniejszyć o 400 tysięcy zł.*)

(*Senator Grzegorz Lipowski: Można?*)

Zastępca Przewodniczącego Zbigniew Kruszewski:

Proszę bardzo.

Senator Grzegorz Lipowski:

Przychylałbym się do tego wniosku. Szybko podzieliłem kwoty w niektórych pozycjach. Będzie to 38 zł dziennie, bo tutaj jest i do 80 zł dziennie na wyżywienie

i zakwaterowanie. To będzie kwota rządu 50 zł, 60 zł dziennie na wyżywienie i zakwaterowanie w przypadku pobytów sanatoryjnych czy obozów.

(Prezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” Andrzej Stelmachowski: To zostało skreślone, Panie Senatorze.)

(Głos z sali: Słusznie, słusznie.)

Mówię o wniosku, który zawarty jest na stronie 394. To było podstawą i dawało sumę proponowaną przez Zespół Finansów Polonijnych. Faktycznie kwoty są tu troszeczkę przeszacowane. Nie wiem, jak jest później z rozliczaniem tych pozycji, bo to jest inna kwestia.

(Głos z sali: Właśnie.)

(Senator Olga Krzyżanowska: Gdyby to nie było rozliczane, to chyba Zespół Finansów Polonijnych by nie...)

Ale chodzi o to, czy to jest rozliczane zbiorowo, czy rozliczana jest każda z pozycji, bo tych pozycji jest bardzo dużo.

Zastępca Przewodniczącego Zbigniew Kruszewski:

Dziękuję bardzo.

(Senator Krzysztof Szydłowski: Czy można jeszcze prosić o głos?)

Proszę bardzo.

Senator Krzysztof Szydłowski:

Pytanie, jak to jest rozliczane, nie jest całkiem bezzasadne. Tym razem chcę zwrócić uwagę na wniosek Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”. Jest tu zadanie...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Czy można panów senatorów prosić o chwilę uwagi?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Panie Senatorze Pawełek...

(Głos z sali: Nie słucha.)

(Głos z sali: Cicho.)

Wniosek Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie” zawiera sformułowanie: jednorazowe zapomogi losowe. W związku z tym pytam: na czym polega tego rodzaju pomoc? Rozumiem, że to jest na podstawie pokwitowania, iż ktoś daną kwotę otrzymał. Chyba to jest na takiej zasadzie. W takim przypadku zawsze rodzą się pewne wątpliwości. To nie znaczy, że to jest źle robione, ale zawsze jest jakaś wątpliwość. Podtrzymuję zatem wniosek o ograniczenie dofinansowania tych zadań. Zróbmy to oszczędniej, bezpieczniej, dokładniej, a wcale nie musimy zrobić mniej.

Zastępca Przewodniczącego Zbigniew Kruszewski:

Dziękuję.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Proszę bardzo, czy są jeszcze jakieś uwagi, czy przechodzimy do głosowania? Nie ma uwag.

Proszę państwa, ja również chciałbym złożyć wniosek dotyczący zmniejszenia kwoty dotacji do zadania Polskiej Misji Medycznej w Krakowie ze 100 tysięcy zł do

58 tysięcy zł. Przejrzałem w tej chwili ten wniosek i uważam, że jest on znacznie przeszacowany. Chcę państwu przytoczyć koszty pobytu: wyżywienie – 13 tysięcy zł, noclegi – 13 tysięcy zł, a więc ktoś chce się za nasze pieniądze w jakiś nadzwyczajny sposób żywić. Są też inne pozycje, do których mam uwagi, w związku z tym stawiam ten wniosek.

Proszę państwa, przechodzimy do głosowania. Zgłoszony został wniosek dotyczący poz. 33, zmierzający do tego, aby kwotę tę zmniejszyć do 2 milionów zł, przy proteście pana profesora – przypominam – żeby pozostawić tę kwotę.

(*Głos z sali: I moim też.*)

(*Głos z sali: Moim też.*)

Senatorowie wyrażą to w głosowaniu.

Kto z państwa jest za tym, żeby w poz. 33 ograniczyć kwotę do 2 milionów zł? (4)

Kto jest przeciw? (4)

Kto z państwa się wstrzymał od głosu? (5)

4 głosy na 4 głosy. Wniosek nie uzyskał większości, w związku z tym nie został przyjęty.

Proszę państwa, przechodzimy do poz. 35.

Kto z państwa jest za tym, żeby kwotę 100 tysięcy zł zmniejszyć do 58 tysięcy zł? (9)

Kto jest przeciw? (2)

Kto z państwa się wstrzymał od głosu? (2)

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, przechodzimy do głosowania nad całym blokiem.

Kto z państwa jest za przyznanymi kwotami, z uwzględnieniem poprawek, które przed chwilą wnieśliśmy, jeżeli chodzi o blok „Pomoc charytatywna”? (10)

Kto jest przeciw? (0)

Kto z państwa się wstrzymał od głosu? (3)

Dziękuję.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Zostało to, co było, co zaproponował zespół: 2 miliony 480 tysięcy zł.

Proszę państwa, przechodzimy do bloku wniosków „Wspieranie przedsiębiorczości”.

Proszę bardzo, Panie Dyrektorze.

Przewodniczący Zespołu do spraw Finansów Polonijnych Piotr Miszczuk:

Dziękuję bardzo.

W tym bloku mieszczą się trzy zadania, z których, praktycznie rzecz biorąc, dwa dotyczą tego, czym my jako Senat powinniśmy się zajmować, tak nam się wydaje. Chodzi o zadanie Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” – „Program wspierania przedsiębiorczości w środowiskach polonijnych” i zadanie Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie” – Wspieranie aktywności gospodarczej Polaków na Wschodzie”.

Naszym zdaniem przedstawione przez Stowarzyszenie Doradców Gospodarczych Pro-Akademia zadanie dotyczące Polonijnego Programu Promocji Polskiej Marki nie mieści się w zakresie pomocy polonijnej udzielanej ze środków, które my powinniśmy dawać. Niech to robi Ministerstwo Gospodarki albo ktoś inny.

Natomiast jeśli chodzi o wniosek Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, to mamy zastrzeżenia dotyczące poz. I.1 – Realizacja programu rozwoju regionu wileńskiego. Organizowanie grup producentów rolnych. Zgodnie z prawem, które nas obowiązuje, jak również prawem Litwy, które będzie obowiązywało, organizacja grup producentów rolnych jest obowiązkiem danego państwa. Innego układu nie ma. Tylko grupy producentów rolnych mogą, jeśli chcą, występować o dotację. W związku z tym proponujemy to wykreślić, ponieważ musi to być organizowane w ramach przepisów państwa litewskiego, a nie jakiegokolwiek innego państwa.

Jeśli chodzi o kwestię kolejną – poz. 39 – wniosek Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”, to w tym przypadku największe zastrzeżenia miało Ministerstwo Gospodarki, zwłaszcza jeśli chodzi o fundusze pożyczkowe przy ośrodkach wspierania przedsiębiorczości. Ministerstwo Gospodarki uważa, że takie fundusze nie mogą być finansowane z polskich pieniędzy. Trzeba stworzyć specjalne układy.

Zastępca Przewodniczącego Zbigniew Kruszewski:

Dziękuję bardzo.
Proszę bardzo, gość.

**Wiceprezes Zarządu Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”
Henryk Banasiuk:**

Proszę państwa, w ubiegłym roku otrzymaliśmy 400 tysięcy zł na uruchomienie tego przedsięwzięcia. Toczyły się długie dyskusje na ten temat. Przekonaliśmy państwa senatorów i innych partnerów, jeśli chodzi o to przedsięwzięcie, ponieważ zastrzeżenia brały się stąd, że podejrzewano, iż nie uporamy się z zagadnieniem wspierania przedsiębiorczości. My przedsiębiorczości w ogóle nie wspieramy, lecz aktywizujemy Polaków w tych środowiskach, w największych skupiskach polskich.

Mogę powiedzieć, że udało nam się uruchomić w ubiegłym roku – w czwartym kwartale, ponieważ dopiero na IV kwartał otrzymaliśmy środki – trzy ośrodki: w Wilnie, w Bielcach i w Berdyczowie. Zostały one przyjęte z ogromnym zainteresowaniem ze strony nie tylko środowisk polskich, ale i ze strony konsulatów oraz miejscowych władz lokalnych. Są to propozycje otwarte również dla przedsiębiorców polskich, ale nie na takiej zasadzie, że my mamy im służyć w celu promocji w tych środowiskach ich działalności, ale na zasadzie takiej, że oni mają nas wspomagać, mając tam interesy.

Upatrujemy w tym możliwość uzyskania znacznego wsparcia ze strony przedsiębiorstw, które są w kręgu naszego oddziaływania w pracy z ośrodkami, które zostały powołane, i w pracy w tych środowiskach, w których chcielibyśmy uruchomić ośrodki wspierania przedsiębiorczości, jeśli pozwolą na to środki. Mianowicie mam na myśli Żytomierz, Lwów, Donieck lub Odessę, Grodno, ewentualnie Brześć, ale raczej Grodno.

(Głos z sali: Już są wnioski.)

Przygotowania są bardzo zaawansowane. Chcemy powiedzieć, że to zagadnienie, tak jak i wszystkie inne, będziemy realizować za takie pieniądze, jakie otrzymamy. Na razie dodatkowych środków nie udało nam się uzyskać, bo mieliśmy tylko kilka miesięcy na uruchomienie tego programu. Natomiast będziemy realizować za tyle, ile otrzymamy.

Chcielibyśmy utrzymać te trzy ośrodki i zapewnić im warunki rozwoju. Założenie tego przedsięwzięcia jest takie, że będziemy dofinansowywać ośrodki istniejące

w stopniu malejącym. W pierwszym roku mają one uzyskać 10% własnych przychodów, w drugim roku – 30% , w trzecim roku – 70%, a w czwartym roku obowiązkowo same mają się finansować.

Oczywiście to ogranicza apetyty inicjatorów tych przedsięwzięć, bo niektórzy składają na przykład wnioski o dofinansowanie w wysokości 500 tysięcy zł. Pytamy zatem, czy są oni w stanie zdobyć 10% środków. Jeśli nie są w stanie ich zdobyć, to nie bierzemy tego pod uwagę. I nie wzięliśmy.

Minimum, które chcielibyśmy uzyskać i o przyznanie którego chcielibyśmy prosić, to po 100 tysięcy zł na rozwój tych ośrodków na cały rok. Pozwoli to nam uruchomić jeszcze chociaż dwa ośrodki za kwoty po około 100 tysięcy zł, czyli kwota 500 tysięcy zł pozwoliłaby to troszeczkę rozwinąć.

Natomiast jeśli chodzi o zastrzeżenia ze strony Ministerstwa Gospodarki, proszę państwa, to sprawa jest przedziwna. Ministerstwo Gospodarki reprezentuje wybitny ekspert od tych zagadnień, tyle tylko że to jest duży resort i widocznie nie spotkali się oni na korytarzu. Sama fundacja nie byłaby w stanie tego przedsięwzięcia poprowadzić. Prowadzi to właśnie ekspert z Ministerstwa Gospodarki i robi to oficjalnie, za zgodą ministra. A zatem zastrzeżenia chyba wynikały z niedoinformowania.

Natomiast jeśli chodzi o fundusze pożyczkowe, to oczywiście nie będziemy się przy tym upierać. Możemy sobie ulżyć w swojej doli, jako że jest to ciężkie zadanie, i w tym roku tego nie uruchamiać. A zatem zgodzilibyśmy się na to, że nie podejmujemy propozycji, która do nas wpłynęła, bo przecież my tego nie wymyśliliśmy. Wpłynęły do nas wnioski zawierające takie propozycje. My z tymi inicjatorami spotykamy się bardzo często i jeśli państwo nie widziecie możliwości wsparcia, to trudno. Natomiast jest prośba, by przyznać minimum 500 tysięcy zł.

(Głos z sali: I zachęcamy do odwiedzenia.)

Oczywiście będziemy robić trochę spóźnioną inaugurację. Dlaczego? Nie będzie to w formie akademii, natomiast chcielibyśmy pokazać różnym partnerom uczestniczącym w przedsięwzięciu, między innymi państwu, w jakim stylu te ośrodki działają. Zainteresowanie władz lokalnych wyraża się na przykład w takiej formie, że przedstawiciel miejscowej władzy daje nam bezpłatnie lokal po byłym banku. To jest dla nas nawet zaskakujące. Jest olbrzymie zainteresowanie. Prosimy o wsparcie tego zagadnienia. Dziękuję.

Zastępca Przewodniczącego Zbigniew Kruszewski:

Dziękuję bardzo.

Czy Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” zechce zabrać głos jako drugi gość?

(Prezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” Andrzej Stelmachowski: Dziękuję.)

Dziękuję bardzo.

Państwo senatorowie... Proszę bardzo.

Senator Anna Kurska:

Mam konkretne pytanie: czym się zajmuje ta przedsiębiorczość? Jaka to jest działalność? Co to jest konkretnie, bo tu jest bardzo dużo ogólników: cele statutowe, siedziby, natomiast nie widzę tu nic konkretnego. Jaka to jest przedsiębiorczość? Jaka to jest działalność gospodarcza?

(*Zastępca Przewodniczącego Zbigniew Kruszewski: Którego wniosku dotyczy to pytanie, Pani Senator?*)

To jest pytanie dotyczące wniosku ujętego w poz. 39.

Zastępca Przewodniczącego Zbigniew Kruszewski:

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, czy mogą panowie udzielić informacji?

(*Senator Anna Kurska: Chodzi o opis zadania, charakterystykę. Tu nie ma zgola nic.*)

(*Wiceprezes Zarządu Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie” Henryk Banasiuk: Tak, tak, już. Jeśli można, Panie Przewodniczący...*)

Proszę.

**Wiceprezes Zarządu Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”
Henryk Banasiuk:**

Proszę państwa, to, co pani senator może przeczytać, jest sformułowane według wymagań, które się przed nami stawia. Takie są wymagania dotyczące wniosków. Wnioski są podzielone na części, w których sformułowane są zadania. Natomiast cała istota sprawy, istota tego zagadnienia, polega na tym, żeby wyposażyć w określonym miejscu odrębnie zarejestrowane stowarzyszenie lub podmiot gospodarczy...

(*Głos z sali: ...grupujące Polaków...*)

...w różnej formie, w formie: stowarzyszenia, fundacji, nawet spółki, z tym że nie ma spółki, w tych trzech przypadkach są stowarzyszenia.

Wyposażamy taki ośrodek w sprzęt, głównie w sprzęt komputerowy, biurowy. Jest opracowany specjalny program. Jeśli panią senator to interesuje, to możemy dostarczyć ten program. Ośrodki te mają pomagać osobom, które prowadzą już działalność gospodarczą i nie mogą sobie poradzić z różnymi sprawami, oraz tym, którzy jeszcze nie prowadzą działalności, a chcieliby prowadzić.

To jest pomyślane w ten sposób, że prowadzone są elementarne szkolenia, doradztwo, jest wspólna obsługa prawna, są prowadzone kursy komputerowe. Oczywiście są one częściowo odpłatne i w coraz większym stopniu będą odpłatne, ale mają być konkurencyjne dla form komercyjnych. Chodziło o to, żeby tym, którzy chcą uruchomić działalność gospodarczą, ułatwić to w początkowym trudnym okresie działalności.

Następnie mają to być przedsięwzięcia, jak już powiedziałem, samofinansujące się po czwartym roku działalności, co wymusza pracę na rzecz uzyskania efektu ekonomicznego. Ponieważ to są przedsięwzięcia realizowane na zasadzie nonprofit, to w regulaminie i w stosownych umowach jest napisane, że jeśli zostaną osiągnięte jakiegokolwiek zyski, to środki mają być przeznaczone na fundusz rozwoju polskiej oświaty i kultury w danym środowisku. Dziękuję.

(*Senator Anna Kurska: O to mi właśnie chodziło: czy to jest szkolenie, czy działalność gospodarcza.*)

Zastępca Przewodniczącego Zbigniew Kruszewski:

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, Pani Przewodnicząca.

Senator Janina Sagatowska:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Muszę powiedzieć, że składam wniosek o odrzucenie tych programów. To jest dużo pieniędzy. Jest tyle różnych mafijnych układów szczególnie na tych terenach, na Ukrainie i gdzie indziej. U nas jest wiele podmiotów. Nie wyręczajmy ministerstwa gospodarki. Działają różne agencje wspierania inwestycji. Nie wiem. My kształcimy młodych ludzi, dajemy stypendia, został uruchomiony Program „Absolwent” i są inne programy. Mówiliśmy tu o szerzeniu oświaty. Można wspierać te działania zamiast wyposażać coś na kształt spółek.

Stawiam wniosek, żeby tego nie rozszerzać. Oceniam to bardzo sceptycznie. Uważam, że to jest dużo pieniędzy. Wolalabym je przeznaczyć na czystą działalność polonijną, na bardzo ważne zadania oświatowe, nawet na stypendia, zamiast na tworzenie takich bardzo chybionych, w różnym grząskim gruncie realizowanych, przedsięwzięć, zamiast na wspieranie takiej przedsiębiorczości. W związku z tym stawiam wniosek o nieprzyznawanie w ogóle środków, o nieuznawanie tych pozycji.

(Zastępca Przewodniczącego Zbigniew Kruszewski: Zero?)

Zero.

Zastępca Przewodniczącego Zbigniew Kruszewski:

Dziękuję.

Bardzo proszę.

Senator Andrzej Anulewicz:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Z uwagą wysłuchałem argumentacji pani senator Sagatowskiej. Mój wniosek jest odmienny, przeciwny wnioskowi pani senator. Przepraszam, króciutko powiem: dając pieniądze na rozwój przedsiębiorczości, w pewnym sensie dajemy wędkę. Dziękuję.

Zastępca Przewodniczącego Zbigniew Kruszewski:

Jaki jest wniosek? Utrzymać?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Dziękuję.

Proszę bardzo, czy jeszcze ktoś z państwa chce zabrać głos, czy przystąpimy do głosowania?

Przystępujemy do głosowania.

Proszę państwa, ponieważ jest kontrowersja odnośnie do wniosku zawartego w poz. 39, został zgłoszony wniosek o...

(Głos z sali: Poz. 38.)

Nie, odnośnie do poz. 38 nie było wniosku.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Wniosek pani senator Sagatowskiej dotyczył poz. 39 i zmierzał do tego, by nie przyznawać kwoty 500 tysięcy zł. Ten wniosek chcę poddać w tej chwili pod głosowanie. Zgoda?

Przeciwny do tego wniosku był wniosek kolegi senatora, zmierzający do tego, żeby kwotę utrzymać bez zmian.

Proszę bardzo, kto z państwa jest za tym, żeby...

(*Senator Sergiusz Plewa: Panie Przewodniczący, przepraszam...*)

Proszę jeszcze.

Senator Sergiusz Plewa:

Mam pytanie do pani senator. Jaka jest różnica między tymi dwoma wnioskami? Jeden dotyczy wspierania i drugi dotyczy wspierania. Dlaczego jeden mamy uwzględnić, a drugi odrzucić? Chcę być przekonany w głosowaniu.

Senator Janina Sagatowska:

Powiedziałam i nie muszę pana senatora przekonać. Tyle powiedziałam. Niektórych przekonam, a kogo nie przekonam, to nie przekonam po prostu.

Zastępca Przewodniczącego Zbigniew Kruszewski:

Pani senator nie musi się panu senatorowi tłumaczyć, dlaczego uważa, że wniosek zawarty w poz. 38 powinien być uwzględniony, a wniosek zawarty w poz. 39 nie powinien.

(*Senator Janina Sagatowska: Nie muszę.*)

Zależy to od woli i od wyboru senatora. Każdy z nas wyrazi swoją wolę i swój stosunek w głosowaniu.

(*Senator Janina Sagatowska: Oczywiście, w głosowaniu.*)

(*Senator Sergiusz Plewa: Dziękuję, Panie Przewodniczący.*)

Bardzo proszę. Służę swoją osobą.

Proszę państwa, poz. 39.

Kto z państwa jest za tym, żeby przychylić się do wniosku pani przewodniczącej Sagatowskiej i skreślić tę kwotę? (2)

Kto jest przeciw temu wnioskowi? (9)

Kto z państwa się wstrzymał od głosu? (0)

Dziękuję. Wniosek nie został przyjęty.

W związku z tym, proszę państwa, głosujemy nad całym blokiem. Raptem są to trzy wnioski.

Kto z państwa jest za przyjęciem propozycji Zespołu Finansów Polonijnych, jeśli chodzi o blok „Wspieranie przedsiębiorczości”? (9)

Kto jest przeciw? (0)

Kto z państwa się wstrzymał od głosu? (2)

Dziękuję.

Przechodzimy do dziwnego bloku– „Varia”.

(*Głos z sali: Awaria.*)

Awaria może.

Panie Dyrektorze, proszę bardzo.

Króciutko, bo tu nie ma co się rozwodzić. Zresztą zespół w tym przypadku był szczodry, co chciano, to dał, nie wiem, dlaczego. Proszę wytłumaczyć się z tego.

**Przewodniczący Zespołu do spraw Finansów Polonijnych
Piotr Miszczuk:**

Panie Przewodniczący, bardzo krótko wytłumaczę, z czego to wynika. Otóż pan przewodniczący Tadeusz Rzemykowski zwrócił się do różnych organizacji, rozsiadanych, by powiedziały, co chcą robić. Różne organizacje chciały robić różnie. Wybrano z tego pewien element, który nadaje się do sfinansowania przez nas. I jest nas na to stać. Zgodnie z decyzją pana przewodniczącego Rzemykowskiego zadanie to zostało zlecone Stowarzyszeniu „Wspólnota Polska”, by ono wzięło na siebie sprawy organizacji. Dwa wnioski zawarte w tym bloku dotyczą tego zadania: obchodów Dnia Polonii i Polaków za Granicą. W tym roku obchody te są związane z wejściem Polski do Unii Europejskiej. Obejmuje to także koncerty z tej okazji na Ukrainie, w Mołdawii i w Rumunii.

Zastępca Przewodniczącego Zbigniew Kruszewski:

Dziękuję bardzo.

Rozumiem, Panie Dyrektorze, że jest to zadanie zlecone przez naszego światłego przewodniczącego.

(Przewodniczący Zespołu do spraw Finansów Polonijnych Piotr Miszczuk: Można tak to określić.)

Tej wersji będziemy się trzymać.

Otwieram wobec tego dyskusję.

(Głos z sali: Jeszcze tytuł.)

Jaki tytuł?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Pan senator chce się dowiedzieć, co to jest Varia.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Proszę bardzo, czy ktoś z państwa chce się na ten temat wypowiedzieć? Nie.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Nie, Panie Profesorze. Dostał pan wszystko, co pan chciał. Chyba że ma pan profesor potrzebę.

Bardzo proszę.

Prezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” Andrzej Stelmachowski:

Nic nie chcę, natomiast chciałbym prosić o pochwałę, dlatego że to było ciężkie zadanie. Zgłoszono wnioski na 902 tysiące zł, a zatem trzeba było prowadzić różne pertraktacje. I tak już z tego zostało bardzo niewiele. To był bardzo niewdzięczny obowiązek, który nałożył na nas pan senator Rzemykowski. Dziękuję.

Zastępca Przewodniczącego Zbigniew Kruszewski:

Dziękuję bardzo.

Ciężki, ale przyjemny obowiązek, Panie Profesorze, móc pomóc Senatowi, w dodatku w światłej części.

Proszę państwa, przechodzimy do głosowania.

Kto z państwa jest za przyjęciem propozycji przedstawionych w bloku „Varia” i podzieleniem opinii Zespołu Finansów Polonijnych w tej sprawie? (11)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał od głosu? (0)

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, w ten sposób zakończyliśmy rozpatrywanie wniosków o zlecenie zadań o charakterze programowym.

Nie wiem, ile środków udało nam się zaoszczędzić.

(Głos z sali: Wydaliśmy więcej.)

Wydaliśmy więcej, niż zaoszczędziliśmy. Przypominam, że mieliśmy 2 miliony 100 tysięcy zł.

Widzę pana senatora, gościa naszej komisji, i za chwilę udzielię głosu. Już opuść tę rękę. *(Wesołość na sali)*

Proszę państwa, tę część zakończyliśmy, ale widzę, że w tej części chce zabrać głos nasz gość, senator Jarmużek.

Bardzo proszę.

Senator Zdzisław Jarmużek:

Tak, zabieram głos, ponieważ podliczyłem to wszystko i wyszło mi, że łączna kwota dotacji, którą Wysoka Komisja przyjęła, jest o 225 tysięcy zł większa, aniżeli przewidywał projekt. Rozumiem, że jest jakaś rezerwa, z której będzie można...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Jest, tak? Dziękuję bardzo.

Zastępca Przewodniczącego Zbigniew Kruszewski:

Panie Senatorze, mówiłem, że Senat posiada jeszcze na działalność programową 2 miliony 100 tysięcy zł, a więc z tego właśnie wzięliśmy te 200 tysięcy zł. A zatem już nie mamy 2 milionów zł. Natomiast na zadania inwestycyjne mamy 3 miliony 400 tysięcy zł. O, pan już tu szybko policzył, że mamy jeszcze do wydania 1 milion 888 tysięcy 732 zł. A więc jest to kwota niewielka, praktycznie może to być rezerwa na różne nieprzewidziane sprawy. Dlatego jeszcze poszaleliśmy i wydaliśmy te 250 tysięcy zł dodatkowo.

Dziękuję państwu bardzo. Dziękuję za obecność. Osoby, które nie są zainteresowane dalszą częścią posiedzenia, mogą nas opuścić, ale jeżeli ktoś sobie życzy, to może oczywiście zostać.

Zrobimy, proszę państwa, przerwę dla palaczy. Do której godziny?

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Przerwa do godziny 16.30, a więc dziesięciominutowa. I proszę przewietrzyć salę.

(Przerwa w obradach)

Zastępca Przewodniczącego Zbigniew Kruszewski:

Proszę państwa o zajmowanie miejsc.

Witam po przerwie.

Panie Dyrektorze, proszę się wytłumaczyć, dlaczego Zespół Finansów Polonijnych w przypadku niektórych zadań proponuje nie przyznać środków finansowych.

Proszę bardzo.

**Przewodniczący Zespołu do spraw Finansów Polonijnych
Piotr Miszczuk:**

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Sytuacja jest bardzo skomplikowana, czasami wręcz bolesna, niemniej jednak chcę się wytłumaczyć z tego, co proponuje zespół, i powiedzieć, dlaczego jest tak, a nie inaczej.

Zaczynam od poz. 3, dotyczącej dokończenia budowy Domu Polskiego w Obera Misiones w Argentynie. Problem jest o tyle skomplikowany, że dom w swoich zrębach został postawiony – piękny widoczek tego domu wisi na ścianie u pana przewodniczącego Rzemikowskiego – natomiast jest zdecydowany sprzeciw – nie wiem, skąd on się wziął – szefa USOPAŁ, pana Kobylańskiego, w kwestii wyłożenia pieniędzy na dokończenie budowy tego domu.

Sprawa jest bardzo trudna. Pani dyrektor Rud zapewne powie, jak było z pieniędzmi, bo na wszystko były już przeznaczone pieniądze. One wędrowały, później musieliśmy je odebrać z banku. Sytuacja jest skomplikowana, jak powiedziałem, jako że jest zdecydowany protest. Obawiam się, że jest to protest mający podłoże bardzo osobiste i emocjonalne.

Jeśli chodzi o poz. 7, dotyczącą przebudowy zakupionego budynku na Dom Polski z częścią oświatową w Oszmianach, to zgodnie z naszą wiedzą sytuacja jest taka, że budynek ten został postawiony bez zgody odpowiednich władz. A więc nie było pozwolenia na budowę, a budynek został postawiony. Jest zatem bardzo poważna obawa, że później mogą być określone problemy związane z przekwalifikowaniem tego budynku na Dom Polski.

Jeśli chodzi o pozycję dotyczącą remontu Domu Polskiego „Reduta” w Nieświeżu, to ci, którzy tam byli, twierdzą, że nie ma co remontować, bo ściany są zupełnie przegniłe i szkoda wydawać na to pieniądze.

Odnosnie do poz. 10, dotyczącej wykupu Domu Polskiego w Witebsku, chcę powiedzieć, że odłożyliśmy to ze względu na brak aktualnej wyceny. Wycena ta się zmienia. Włożyliśmy spore pieniądze w remont Domu Polskiego w Witebsku. Teraz, ze względu na zmianę przepisów na Białorusi, należałoby ten dom wykupić, ale, jak powiedziałem, są różnice, jeśli chodzi o wycenę.

Poz. 14 – partycypacja w kosztach dobudowy sali gimnastycznej w Rezekne na Łotwie. Sytuacja jest dość skomplikowana. Zapytaliśmy, z czego ewentualnie Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” mogłoby zrezygnować. Wymieniono remont kościoła w Hołobach i dobudowę sali gimnastycznej w Rezekne. W tym przypadku układ jest taki, że 2/3 środków deklaruje samorząd łotewski, z tym że najpierw my mamy dać środki, natomiast nie wiadomo, co będzie dalej. W innych przypadkach podejmuje się pewne działania jednocześnie albo najpierw strona łotewska wykonuje pewne zadania, a później my dajemy dodatkowe środki.

Poz. 17 – zakup lokalu, obiektu, na szkołę i dom polski. Tu kwestia jest bardziej skomplikowana. My uważamy, że jak najbardziej ze względu na to, że wszystko do tej pory mieściło się w budynku konsulatu, a teraz nie ma takich możliwości. Ze względu

na rozszerzenie zadań konsulatu Polonusi musieli się stamtąd wyprowadzić, musieli potraktować to jako żelazną rezerwę. Natomiast sytuacja jest taka, że w tej chwili nie wskazano dosłownie nic, nie było żadnej propozycji co do tego, na co można byłoby te środki przeznaczyć.

Kolejna pozycja – poz. 18. Może to jest najbardziej bolesne, bo jest decyzja o przyznaniu ziemi pod budowę, jest decyzja władz, natomiast układ jest następujący: w tym roku przewiduje się tylko 400 tysięcy zł, a więc niewinnie, w przyszłym roku – 5 milionów zł, a w 2006 r. – 4 miliony 600 tysięcy zł. W sumie przewidziane jest 10 milionów zł na budowę tej szkoły. Pod względem formalnym specjalnych zastrzeżeń co do tego nie mamy, ale to jest poważna decyzja, ponieważ przez następne dwa lata 1/3 środków inwestycyjnych – jeżeli będą środki – pójdzie na budowę tej szkoły.

Jeśli chodzi o remont dachu kościoła w Hołobach, sytuacja o tyle się wyjaśniła, że uzyskaliśmy informację, iż Ministerstwo Kultury wyłoży pieniądze na remont dachu tego kościoła, a część innych zadań, dotyczących polichromii i prac wewnątrz kościoła, wykona Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”. W związku z tym zespół proponuje nie przyznać dotacji.

W przypadku poz. 31 i poz. 32 mieliśmy dylemat, czy finansować remont Domu Dziecka w Podbrodziu, czy remont Szkoły Średniej w Podbrodziu. Wybraliśmy remont szkoły średniej.

Jeśli chodzi o poz. 38, dotyczącą remontu Szkoły Podstawowej w Czużekampiach w rejonie sołecznickim... Muszę zajrzeć do materiałów, bo już nie pamiętam, co tam było, dlaczego nie przyznaliśmy środków. Chyba dotyczyło to tego, że inwestycję, rozbudowę, zaplanowano na trzy lata. Tam jest niewielka liczba uczniów, a układ byłby taki: w tym roku dotacja wynosiłaby 246 tysięcy zł, w 2005 r. – 258 tysięcy zł, a w 2006 r. – prawie 250 tysięcy zł.

I pozycja ostatnia – poz. 42. Dlaczego nie przyznajemy środków? Dlatego, że ten wniosek nie ma zabezpieczenia merytorycznego, jeśli chodzi o przygotowanie pełnej dokumentacji. Fundacja, nie czekając na to, czy dostanie jakieś pieniądze, czy nie, podjęła w swoim zakresie działania dotyczące tego ośrodka.

Zastępca Przewodniczącego Zbigniew Kruszewski:

To wszystko, tak?

(Przewodniczący Zespołu do spraw Finansów Polonijnych Piotr Miszczuk: Tak.)

Dziękuję bardzo.

Czy Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” podziela pogląd komisji, czy nie podziela? Proszę bardzo, Panie Profesorze.

Prezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” Andrzej Stelmachowski:

Częściowo tak, częściowo nie, jeśli wolno. Oczywiście w przypadku propozycji pozytywnych możemy tylko wyrazić zadowolenie. Jeśli chodzi o dokończenie budowy Domu Polskiego w Obera Misiones, to przychylamy się do propozycji, żeby to odłożyć.

(Głos z sali: Która to jest pozycja?)

Poz. 3. Ta sprawa po prostu wymaga wyjaśnienia. Omawiałem to z panią marszałek Danielak, która powiedziała, że w tej sprawie trzeba by się jeszcze zwrócić do ambasadora polskiego w Buenos Aires. I chyba ten wniosek jest słuszny.

Co się tyczy poz. 7, dotyczącej przebudowy budynku w Oszmianach, to tutaj prawdopodobnie mamy do czynienia po prostu z pomyłką. Dlaczego? Otóż konsul napisał, iż nie ma właściwych zezwoleń. Tak było, ale tak nie jest, ponieważ zezwolenia nadeszły. Byłoby bardzo źle, gdyby ten wniosek został skreślony, bo byłyby to praktycznie decyzje dotyczące strat. Przecież to za pieniądze Senatu budynek został zakupiony do wykończenia. Były zawirowania, dlatego przez dwa lata ta sprawa wisiała w powietrzu, ale właśnie teraz są zezwolenia. Tak więc nie ma żadnych przeszkód. Widocznie konsul jeszcze o tym nie wiedział. Dlatego bardzo prosiłbym o podtrzymanie tego zadania, bo byłaby to duża strata.

Jeśli chodzi o kwestię dotyczącą Domu Polskiego w Nieświeżu, to za chwilę pani dyrektor Rud bliżej to wyłoży.

W przypadku poz. 14 – zapewne Wysoka Komisja się zdziwi – przychyliam się do wniosku, by nie przyznawać dotacji. Dlaczego? Dlatego, że to miała być składanka: 1/3 środków – rząd łotewski, 1/3 środków – samorząd łotewski i 1/3 środków – Senat Rzeczypospolitej Polskiej. Owszem, jest zapewnienie ze strony samorządu, ale zawisła w powietrzu sprawa udziału rządu łotewskiego. Co więcej, 5 lutego parlament Łotwy uchwalił bardzo niekorzystną ustawę oświatową, z której wynika, że następuje łotyszycyzacja szkół. Język mniejszości narodowych ma być ograniczony, co oczywiście miało uderzyć w Rosjan, ale rykoszetem uderza w Polskę. Wobec tego dopóki te sprawy nie zostaną wyjaśnione w szerszej płaszczyźnie, rzeczywiście lepiej tego na razie nie finansować.

Zastępca Przewodniczącego Zbigniew Kruszewski:

Przepraszam, że przerywam, ale z tym się wiąże wniosek umieszczony w poz. 13, o oczko wyżej, mianowicie wniosek trzydziesty pierwszy. A co w tym przypadku? Jeżeli takie są argumenty odnośnie do dobudowy sali, a tu chodzi o rozbudowę – ja tam byłem, to jest dość kosztowna inwestycja – to czy nie należało postąpić podobnie, wstrzymując inwestycję w Jekabpilsie? Jaka jest opinia pana profesora, bo to są analogiczne decyzje?

(*Prezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” Andrzej Stelmachowski: Proszę, może pani dyrektor Rud powie, jakie są szczegóły faktyczne, bo ja nie pamiętam.*)

Zastępca Dyrektora

Biura Zarządu Krajowego Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”

Barbara Rud:

Chciałabym się odnieść do kwestii rozbudowy szkoły w Jekabpilsie. Otóż tutaj sprawa jest prostsza. Oczywiście to, co powiedział pan profesor, odnosi się do całego szkolnictwa, ale ponieważ protestowano – jak państwo być może wiedzą z mediów, były protesty uczniów i rodziców, głównie Rosjan – sprawa decyzji dotyczącej łotyszycyzacji szkół na razie jest zawieszona. W przypadku zadania w Rezekne sprawą wiodącą jest to, że ministerstwo oświaty, czyli rząd łotewski, nie dotrzymuje już na wstępie, na dzień dobry, zobowiązania udziału w kosztach budowy. To jest zasadniczy powód tego, że przychyliamy się do tej propozycji.

Jeśli chodzi o rozbudowę szkoły w Jekabpilsie, to chciałabym powiedzieć, że jest to szkoła od początku do końca polska. W zaadaptowanym budynku po sześciu

działowym przedszkolu odbywają się obecnie lekcje. Warunki są straszne. Szkoła ma bardzo wysoki poziom nauczania. Optowałabym jednak, żebyśmy tę szkołę w tej części, jedyną w Jekabpilsie, rozbudowali. Szkoła cieszy się bardzo dużym poparciem. Jest to kolebka uczniów dla szkoły średniej w Daugavpilsie, stamtąd dzieci dojeżdżają do Daugavpilsu. Jestem za rozbudową szkoły. Jeśli wolno prosić, proszę o poparcie tego wniosku.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Młoda dyrektorka, tak.

Prezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” Andrzej Stelmachowski:

Jeśli chodzi o wniosek przedstawiony w poz. 17, sprawa jest niezwykle trudna. Chodzi o zakup obiektu w Sankt Petersburgu. Ta sprawa jest trochę wstydliva. Mianowicie tamtejsze organizacje polskie przez wiele lat korzystały z budynku konsulatu polskiego. Miały spore pomieszczenie w podziemiu. Z chwilą kiedy wprowadzono wizy, konsulat stwierdził, że to pomieszczenie jest potrzebne, i wobec tego im je wypowiedziano. W tej chwili tułają się oni po różnych podziemiach, i kościelnych, pomieszczenia są udostępniane na krótko. Praktycznie Polonia, która miała oparcie we władzach polskich w Petersburgu, nagle to oparcie utraciła.

Proszę państwa, rozumiem, że wniosek musi być skonkretyzowany. Prawdą jest, że nie jest dogadany konkretny obiekt, ale proszę pamiętać o tym, że jeżeli się pojawia okazja w takim mieście jak Petersburg, to trzeba kupować od razu, nie można odraczać o rok. Propozycja jest taka, żeby zamiast stwierdzenia „nie przyznawać” napisać: odłożyć. W ten sposób będzie zarezerwowana kwota. Jeśli obiekt się pojawi, będzie można to zrealizować. Myślę, że da się to zrobić. Właśnie formuła „odłożyć” byłaby w tym przypadku wskazana.

Natomiast jeśli chodzi o poz. 18, gorąco proszę, żeby utrzymać budowę tej jedynej już teraz, jeśli chodzi o nasze wnioski, szkoły na Ukrainie. Wyjaśniam: akurat w tamtych stronach byłem, mogłem się z tym zapoznać osobiście. Jest to rzadki przypadek dwóch wsi polskich, w których zachował się język polski jako język domowy. Inna sprawa, że mówią oni kapitalnym językiem. Jest to gwara mazowiecka z XVII wieku, jako że zostali oni tam sprowadzeni po wojnach kozackich.

(Głos z sali: Mazurska.)

Mazurska, mazurska.

(Głos z sali: Ja też tam byłem. Polskie wsie.)

Dlatego one naprawdę na to zasłużyły. To jest dylemat, przed którym i państwo stanęli: czy mamy wspierać tylko małe obiekty, czy czasem trzeba wesprzeć większy obiekt. Można oczywiście powiedzieć, że będzie szkoła nie na czterysta dzieci, lecz na trzysta, i wtedy można trochę zmniejszyć kwotę, ale prosiłbym bardzo, by tego nie skreślać. To jest bardzo cenne oparcie dla jednej z niewielu już wysp polskości na Ukrainie.

Jeśli chodzi o poz. 24, to jeżeli ministerstwo zapewniło, że wyremontuje dach w kościele w Hołobach, to oczywiście nie ma sensu tego dublować.

Wniosek dotyczący remontu Domu Dziecka w Podbrodziu. Dom ten wygląda bardzo nieładnie. Szkoła w Podbrodziu jest w innym miejscu niż dom dziecka. Prawdą jest, że dzieci z domu dziecka chodzą do tej szkoły, ale to są dwie różne sprawy. O ile wiem, pan senator Gładkowski tam był, jak również pani senator. Proszę powiedzieć,

jak to naprawdę wygląda. Naszym zdaniem byłoby dobrze zrobić remont, bo grzyb na ścianach, który wita każdego, kto wchodzi, nie wygląda zbyt pięknie.

Odnosnie do remontu Szkoły Podstawowej w Czuzekampiach będę prosił panią dyrektor Rud o przybliżenie sprawy, bo ja po prostu, podobnie jak w poprzednio, gdy chodziło o Nieśwież, nie mam przed oczyma szczegółów, które mogłyby dać wyobrażenie. Wobec tego prosiłbym bardzo panią dyrektor o uzasadnienie.

Zastępca Dyrektora

Biura Zarządu Krajowego Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”

Barbara Rud:

Dziękuję bardzo.

Jeśli państwo pozwoli, bardzo krótko odniosę się jeszcze do kwestii budowy domu w Obera Misiones, jako że zostałam sprowokowana przez pana dyrektora Miszcuka. Otóż, Szanowni Państwo, w 2001 r. komisja podjęła decyzję – ta komisja – o przeznaczeniu środków na wykończenie budynku w Obera Misiones. Było to w spisie zadań, pieniądze były przyznane, przekazane stowarzyszeniu, została wydana pozytywna opinia przez pana prezesa Kobyłańskiego, szefa USOPAŁ, i pieniądze zostały przekazane do Argentyny.

W sytuacji gospodarczej i politycznej, jaka była w tym kraju, ostatnim rzutem na taśmę, wyczyniając niezwykle wolty, wycofaliśmy te pieniądze z banku argentyńskiego...

(Prezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” Andrzej Stelmachowski: Wtedy był akurat szczyt kryzysu.)

...chroniąc je przed zaginięciem może nawet. Wycofaliśmy całą kwotę i oddaliśmy do Senatu. Tak więc była podjęta decyzja merytoryczna w sprawie wykończenia tego wnętrza. W tym roku, jak wiemy, sytuacja tam się w miarę ustabilizowała. Dostaliśmy od organizacji kosztorys i po dokładnym sprawdzeniu zmniejszyliśmy kwotę ze 150 tysięcy zł do 80 tysięcy zł. Chcę powiedzieć, że mamy pozytywną opinię obecnego konsula generalnego w Buenos Aires. I kiedy wszystkie znaki wskazywałyby na to, że to zadanie należy ukończyć, pani marszałek Danielak otrzymała list od pana prezesa Kobyłańskiego zawierający negatywną opinię, zresztą będący odpowiedzią na nasze zapytanie, bo zwracamy się do prezesa USOPAŁ o zaopiniowanie wszystkich wniosków dotyczących inwestycji, które mają być realizowane w Ameryce Łacińskiej. To tyle tytułem wyjaśnienia, bo – tak jak powiedział pan profesor – zapis „odłożyć” nas satysfakcjonuje.

Jeśli chodzi o Oszmiany, to, jeżeli pan przewodniczący pozwoli, będę tę sprawę referowała, a w tym czasie pozwolę sobie rozdać państwu senatorom króciutką notatkę na temat obecnego stanu prawnego budynku w Oszmianach.

(Głos z sali: Pani Barbaro, ja rozdaję, a pani niech mówi do mikrofonu.)

Otóż w 2001 r. w grudniu, przepraszam, w 2000 r. w grudniu został zakupiony ten obiekt za dotację z Kancelarii Senatu – za 35 tysięcy dolarów. Nieruchomość składa się z dwóch obiektów: budynku mieszkalnego z garażem i budynku w stanie surowym, ja to nazywam: półotwartym, dlatego że dach budynku jest docelowo wykończony, z obróbkami blacharskimi, ale nie ma okien i nie ma drzwi. Budynek ten ma około 600m².

Rzeczywiście po roku, bo budynek był zakupiony w grudniu, w lutym 2002 r. – mam tutaj przy sobie i tłumaczenie, i oryginalną wersję – wydana została przez sto-

sowne władze decyzja o przyznaniu gruntów na rzecz Związku Polaków na Białorusi oraz zgoda na dokonanie wszelkich przebudów, powiększeń, rekonstrukcji i zmian w obiekcie. Co to znaczy? To znaczy, że mamy zgodę na zmianę przeznaczenia obiektu, bo tę decyzję otrzymał Związek Polaków na Białorusi.

Natomiast z informacji przekazanej przez Kancelarię Senatu, która pochodzi od pana konsula generalnego z Grodna, wynika, że decyzji nie ma. Przepraszam, ale to jest nieaktualne, bo decyzja jest. Mało tego, chcę powiedzieć, że organizacja sama w sobie przeżyła okres odnowienia, co, powiem szczerze, na Białorusi rzadko się zdarza. W budynku, o którym mówiłam, mieszkalnym z garażem, jest nowy prezes. Budynek ten wyremontowano w czynnie społecznym. Obecnie odbywają się w tymże budynku lekcje języka polskiego, a także spotkania. Organizacja w Oszmianach zaczyna działać.

W związku z tym uprzejmie proszę – mogą państwo senatorowie, jeżeli tak uznają, zobowiązać nas do dalszej redukcji kosztów, ponieważ nie ma projektu, możemy zastosować niższy standard wykończenia – o nieodrzucając tego wniosku, bo w konsekwencji, po uzyskaniu – po prawie półtora roku – decyzji, budynek otwarty dewastuje się, na wskutek czynników atmosferycznych z roku na rok popada w dekapitalizację. To tyle na temat wniosku ujętego w poz. 7.

Jeśli chodzi o wniosek zawarty w poz. 8, dotyczący domu „Reduta”, to chodzi w nim o maleńki budynek, o powierzchni około 100 m², zakupiony ze środków kombatanów polskich w Londynie. Nigdy do tej pory nie dawaliśmy pieniędzy ani na zakup, ani na remonty. Niestety, budynek jest z bali drewnianych. Moim zdaniem ten budynek jeszcze pożyje, ho, ho, ale jest z drewna, które murszeje, to drewno nie jest w dobrym stanie.

Co chcą zrobić? Chcą doprowadzić przyłączyć gazowe i ogrzać budynek gazem, żeby można było go lepiej suszyć. Na to proszą. Chcą wyłożyć wnętrze tego budynku panelami. Niektórzy mówią na to boazeria, niektórzy saiding. Chcą wyłożyć ściany takimi panelami od wewnątrz. To chcą zrobić. W sumie brutto ma to kosztować 30 tysięcy zł. Uprzejma prośba. Być może ten budynek nie będzie stał sto lat, ale biorąc pod uwagę to, co tam się dzieje, niech im posłuży nawet dziesięć lat. Za taką kwotę można doprowadzić nitkę gazu i wyłożyć budynek wewnątrz panelami. Stworzy to lepszy komfort użytkowania.

Jeśli chodzi o wniosek dotyczący Witebska – poz. 10 – to jest tu propozycja, by to odłożyć. Dostarczymy wycenę tej nieruchomości. Dziękujemy, że ta sprawa została odłożona, a nie odrzucona.

Na temat wniosku dotyczącego Rezekne pan profesor już mówił, nie będę komentowała.

Jeżeli chodzi o wniosek dotyczący Sankt Petersburga, to jest gorąca prośba – jak już mówił pan profesor – aby go nie odrzucać, natomiast by odłożyć tę sprawę. Dopiero kiedy będzie można wskazać obiekt, kiedy będzie wiadomo, jaki on jest i ile kosztuje zakup, zwrócimy się do Kancelarii Senatu z odpowiednim wnioskiem, a pieniądze na ten cel będą zabukowane.

Odnosnie do poz. 18 chcę powiedzieć, że zebrano sześćset podpisów miejscowej ludności. Przywiozłam je ze sobą, proszę państwa, wszystkie są oryginalne. Mam też opinię miejscowego proboszcza, który mocno popiera ten wniosek i budowę szkoły. Kwota jest duża, bo szkoła ma być dla trzystu sześćdziesięciu uczniów. Od razu

powiem, że normy dotyczące projektowania szkół na Ukrainie są drakońskie. Powstały one w 1997 r. i – podam państwu ciekawostkę – nie została jeszcze wybudowana za pieniądze ukraińskie ani jedna szkoła zgodnie z nowymi normami programowo-przestrzennymi.

Ja to znam, bo my za pieniądze Senatu budowaliśmy szkoły w Gródku, w Strzelczyskach, w Mościskach. I udawało się zmniejszać tak zwane przestrzenie korytarzowe, rekreacyjne, ponieważ zgodnie z normatywem one są bardzo duże, za duże – nie wiem, one są chyba na XXII wiek – tym bardziej że te przestrzenie trzeba potem ogrzać, czyli w eksploatacji są one bardzo kosztowne.

Jest gorąca prośba do państwa, abyście państwo tego zadania nie odrzucali. Może być na przykład postawiony warunek, że szkoła nie będzie dla trzystu sześćdziesięciu uczniów, lecz dla dwustu sześćdziesięciu. Mogę się zobowiązać, że będę dążyła do uzyskania zgody na zmniejszenie liczby uczniów, czyli do odstąpienia od normatywów, co pozwoli urealnić wykorzystanie powierzchni. Udaje się to. Natomiast jest gorąca prośba o nieodrzucając tego, ponieważ to jest jedyna szkoła, którą chcemy budować na Ukrainie w takiej miejscowości, w której wszyscy mówią po polsku. Na pograniczu dwóch wsi jest w tym celu przeznaczony teren, nawet za duży, bo chcą nam dać aż 5 ha, tak więc jest prośba gorąca o nieodrzucając tego zadania.

(Głos z sali: To jest blisko jakiego miasta?)

Blisko Chmielnickiego.

(Głos z sali: Aha.)

O Hołobach już była mowa.

Jeśli chodzi o Dom Dziecka w Podbrodziu, proszę państwa, to jest to coś zupełnie innego niż szkoła w Podbrodziu. Ten dom jest własnością powiatu. Niestety remont tego domu nie jest współfinansowany. Zabiegamy o to, czynimy starania, żeby było tak, jak w przypadku szkół litewskich, gdzie wszystkie remonty, choć przypomnieć, są współfinansowane przez samorządy lokalne. Zabiegamy o współfinansowanie również w przypadku domu dziecka. Nie mamy odpowiedzi negatywnej. Dom jest w fatalnym stanie. Trzeba wymienić wszystkie okna. To są kosztowne przedsięwzięcia. Dlatego ciężar finansowy rozkładamy na trzy lata. Jest gorąca prośba. To jest jedyny na Litwie polski dom dziecka i on zawsze będzie polskim domem dziecka. Biorąc pod uwagę reorganizacje, które już nastąpiły, jest prośba gorąca, żeby tego nie odrzucać.

Sprawa szkoły w Czużekampiach. Jest to szkoła niewielka, ale niezwykle zaniedbana. Szybciutko powiem, co tam trzeba zrobić. Trzeba wzmocnić konstrukcję, ocieplić ściany, wykonać obróbki blacharskie, pokryć dach, wymienić całą stolarkę okienną i drzwiową, przeprowadzić roboty malarskie, elektryczne, posadzkarskie, tynkarskie zarówno w sali gimnastycznej, jak i w korpusie głównym bloku dydaktycznego. Kwota łączna na całe zadanie, na wszystkie roboty, wynosi 872 tysiące zł, uwzględniając podział na trzy lata. Oczywiście jeszcze tego nie mamy na piśmie, ale już 20% środków zadeklarował samorząd. Będziemy negocjowali zwiększenie tej kwoty. Dziękuję bardzo.

Zastępca Przewodniczącego Zbigniew Kruszewski:

Dziękuję.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Spokojnie, każdy będzie mógł się wypowiedzieć.

Proszę bardzo, teraz pani przewodnicząca, bo siedzi naprzeciwko mnie i była najsztybsza.

Senator Janina Sagatowska:

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Chciałabym bardzo gorąco – tak jak pani i pan marszałek to uczynili – poprzeć budowę szkoły w Szaróweczce i Maćkowcach. Byłam tam w tamtej kadencji na obchodach święta ich odrodzonego związku. Jest to coś, co warto zobaczyć, polecam. Może kiedyś któryś z senatorów tam pojedzie. Naprawdę tam jest tak jak w Polsce. Można odnieść wrażenie, że mieszkają tam sami Polacy. Faktycznie, wybudowali sobie kościółek ze zbiórek pieniężnych, odkładając rubel po rublu, kwoty maluteńkie, żeby Polskę odbudowywać. Robią to w sposób naprawdę wspaniały. Wójt jest Polakiem. I wszyscy są Polakami. Nie dziwię się, że tak o to walczą, zbierają podpisy, są niesamowicie zaangażowani. To jest szansa.

Chcę zwrócić uwagę na to, co podkreślała pani dyrektor. My w tej chwili prawie nie realizujemy na Ukrainie inwestycji oświatowych. Większość inwestycji realizujemy na Litwie. Oczywiście na Litwie jest dużo szkół polskich. Naprawdę musimy pamiętać o Ukrainie i bardzo dbać o środowisko polskie. Ja też bardzo, bardzo gorąco namawiam senatorów do uwzględnienia tego wniosku. Dziękuję.

Zastępca Przewodniczącego Zbigniew Kruszewski:

Bardzo proszę, teraz pani senator, a później pani senator i pan senator, dobrze?

Senator Olga Krzyżanowska:

Ja w tej samej sprawie. Właściwie mam pytanie. Rozumiem, że pieniędzy mamy mało i nie dlatego nie dajemy, że nie uznajemy istniejącej potrzeby. Jednak czy nie można by na przykład jakichś pozycji zamienić? Poz. 34 dotyczy rozbudowy Szkoły Podstawowej w Kienach na Litwie. A zatem nie na Ukrainie. Koszt jest dość wysoki: 590 tysięcy zł. Mnie chodzi o to, czy nie można by choćby części pieniędzy przeznaczyć na tę szkołę. Odnosi się to także do poz. 35, która dotyczy rozpoczęcia budowy. To jest pytanie i ewentualnie propozycja.

Zastępca Przewodniczącego Zbigniew Kruszewski:

Czy można prosić od razu o odpowiedź, żebyśmy już do tego nie wracali? Chodzi o wniosek przedstawiony w poz. 34, dotyczący rozbudowy szkoły podstawowej.

Prezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” Andrzej Stelmachowski:

Nie ma takiej potrzeby, Panie Przewodniczący, dlatego że to się mieści w środkach inwestycyjnych. Tutaj jest spora rezerwa. A poza tym w przypadku inwestycji niedobrze jest trzymać pieniądze do końca roku, bo...

(Głos z sali: ...trzeba oddać.)

Skoro są wolne 3 miliony zł, to nie ma...

(*Głos z sali: Mnie się wydaje, że są 3, 4 miliony zł.*)

Zastępca Przewodniczącego Zbigniew Kruszewski:

Panie Profesorze, a ile tam jest dzieci?

(*Głos z sali: Gdzie?*)

W Kienach, bo o tym mówimy.

(*Brak nagrania*)

Dobrze.

Bardzo proszę, pani senator Kurska.

Senator Anna Kurska:

Chciałabym poprzeć wniosek pana profesora o to, żeby odłożyć, a nie dawać, jeśli chodzi o zakup lokalu w Sankt Petersburgu.

(*Głos z sali: Który to jest wniosek?*)

Poz. 17, dotycząca zakupu obiektu.

(*Głos z sali: Kwota: 1 milion 500 tysięcy zł.*)

(*Głos z sali: Poz. 17.*)

Tak. O co mi chodzi? Byłam tam i widziałam, jak te związki się tułają. Działają tam dwa związki: związek Polonia, który ideowo odpowiada mniej więcej naszej dawnej Unii Wolności, i Związek Polaków, który odpowiada naszej LPR. Ale, o dziwo, jakoś żyją one w zgodzie, natomiast tułają się po kościołach, po różnych miejscach, nie mają lokalu. Przedtem mieli pomieszczenie w konsulacie, konsulatus był gościnny, ale w związku z wprowadzeniem wiz niestety je stracili. Bardzo gorąco popieram.

Zastępca Przewodniczącego Zbigniew Kruszewski:

Dziękuję bardzo.

Słyszeliśmy to wszystko, Pani Senator.

(*Senator Anna Kurska: Tak jest, ale ja tam byłam i to widziałam.*)

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

Dziękuję bardzo.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Moment, teraz pan senator Pawełek.

Proszę.

Senator Kazimierz Pawełek:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Odnośnie do poz. 7. Chodzi o Oszmiany. Kto pamięta przedwojenny przebój o Oszmianach? Proszę państwa, byłem tam i oglądałem ten budynek. Powiem, żeby państwo mogli się zorientować, że jest to bodajże czterokondygnacyjny punktowiec, złożony z paneli żelbetowych, typowy mieszkalny budynek. W związku z ustaniem przeszkód, o których mówiła pani inżynier Rud, stawiam wniosek o rozpoczęcie tej inwestycji pod warunkiem, że pani inżynier Rud wyśle tam inżyniera konstruktora,

który dokona ekspertyzy, jako że ten budynek stał w stanie surowym siedem lat. Prawo budowlane wymaga, żeby takiej ekspertyzy dokonać. Chodzi o zabezpieczenia konstrukcyjne, o kwestie związane z korozją i inne. Niemniej budynek jest zakupiony, ustały formalne przeszkody i w związku z tym, tak jak rzekłem, stawiam wniosek o przywrócenie realizacji tej inwestycji, pod warunkiem, że będzie ekspertyza inżyniera konstruktora. Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Zastępca Przewodniczącego Zbigniew Kruszewski:

Dziękuję.
Bardzo proszę.

Senator Witold Gładkowski:

Dziękuję.
Szanowni Państwo!
Dwa wnioski dotyczące Podbrodzia...
(*Głos z sali: Które?*)
Poz. 31 i poz. 32.

...tak jak wspomniał pan marszałek, muszą być rozpatrywane łącznie. Dom Dziecka w Podbrodziu jest jedynym polskim domem dziecka na Litwie. Jest także dom w Solecznikach, ale ma on trochę inny charakter. Ponad dwieście dzieci. Dom funkcjonuje w dwóch połączonych obiektach, z tym że jeden ma wielką wymowę historyczną, jest to dar Piłsudskiego dla powiatu, w którym się urodził w 1930 r.

Jak wspomniano, dzieci z tego domu uczęszczają do szkoły, której dotyczy wniosek zawarty w poz. 32. Wprawdzie jest to szkoła rosyjsko-polska, ale 70% uczniów stanowią Polacy. Do tej szkoły uczęszcza prawie 100% wychowanków tego domu dziecka. Dlaczego nie 100%? Dlatego, że niektórzy starsi edukują się poza Podbrodziem, na przykład w Wilnie.

Jak powstała propozycja rozpoczęcia remontu tej szkoły? Otóż kiedy byliśmy tam, z woli państwa, przeprowadzając wizytację, rozpatrywaliśmy problem remontu Domu Polskiego w Podbrodziu. Nie chciałbym tego tematu rozwijać, w każdym razie wszelkie okoliczności dotyczące ewentualnego przyszłego remontu tego domu i koszty z tym się wiążące musiały ustąpić potrzebom rozpoczęcia remontu szkoły. Musimy bowiem mieć na względzie to, że społeczność polska w Podbrodziu jest największa na terenach położonych na wschód od Wilna. Takie placówki jak szkoły pozwalają podtrzymać tę polskość i wiążą społeczność polską w tym miejscu. Jeżeli zabraknie szkoły, wszystko przeniesie się ku Niemenczynowi, czyli 12 km, 15 km na wschód w kierunku Wilna. Edukacja w języku polskim dzieci z domu dziecka będzie bardzo utrudniona.

Reasumując, uważamy, iż nierozpoczęcie w tym roku remontu domu dziecka byłoby, praktycznie rzecz biorąc, wyrokiem skazującym na to, że ten obiekt musiałby w najbliższej przyszłości zamknąć swoje podwoje. Identycznie jest w przypadku szkoły, jako że Litwini, na zasadzie konkurencji, budują nowe obiekty zgodnie z przepisami i nakazują dostosować się do ich standardów. Jeżeli standardy nie będą odpowiednie, szkoła zostanie zamknięta. Zakres tego remontu zarówno w przypadku domu dziecka, jak i w przypadku szkoły nie jest duży, natomiast dla tych placówek i dla Po-

laków na tym terenie to jest „być albo nie być”. Wnoszę, ażeby utrzymać propozycje dotyczące remontu tego fragmentu całości, a więc wymiany stolarki w domu dziecka, i remontu szkoły na kwotę 100 tysięcy zł, a tym samym poprawić warunki i oddalić na jakiś czas groźbę zamknięcia. Bardzo dziękuję.

Zastępca Przewodniczącego Zbigniew Kruszewski:

Dziękuję.
Senator Plewa.

(*Senator Sergiusz Plewa:* Dziękuję, Panie Przewodniczący. Czy można już się odnieść do ostatniego wniosku?)

Proszę powiedzieć, która to jest pozycja.

(*Senator Sergiusz Plewa:* Poz. 42.)

Proszę bardzo.

Senator Sergiusz Plewa:

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Prosiłbym bardzo o pozytywne ustosunkowanie się do wniosku zawartego w poz. 42, dotyczącego adaptacji obiektu na polski ośrodek w Grodnie. Zespół Finansów Polonijnych był uprzejmy zaopiniować ten wniosek negatywnie. Po dokładniejszym zapoznaniu się z treścią wniosku uprzejmie prosiłbym pana przewodniczącego, szanownych państwa, by albo odłożyć to do ponownego rozpatrzenia, albo dzisiaj podjąć decyzję co do pozytywnego zaopiniowania tego wniosku. Szanowni Państwo, nawet z ekonomicznego punktu widzenia to się kalkuluje, gdyż obecnie w pomieszczeniach tych prowadzi się nauczanie, działa tam liceum społeczne. Sam roczny czynsz z tego tytułu wynosi około 90 tysięcy zł, w tym Senat przekazał ponad 36 tysięcy zł. 50 tysięcy zł uzyskano od sponsorów. Adaptacja budynku na polski ośrodek umożliwi, po pierwsze, ulokowanie tam tego społecznego liceum, po drugie, poprawę warunków dla pięciuset uczniów z tego społecznego liceum. Dziękuję bardzo.

Zastępca Przewodniczącego Zbigniew Kruszewski:

Bardzo proszę, pani senator Popiołek.

Senator Jolanta Popiołek:

Dziękuję bardzo.

Najpierw chciałabym wrócić do kwestii dobudowy sali gimnastycznej w Rezekne.

(*Głos z sali:* Który to jest wniosek?)

To jest poz. 14. Wiem, że tam są jakieś kłopoty, że rząd łotewski będzie partycypował, ale chciałabym, żeby nie przyznawać środków, natomiast odłożyć to do czasu wyjaśnienia. Szkoła jest śliczna, po przedszkolu rosyjskim utrzymana przez panią dyrektor. Prawda, Pani Basiu? Cacuszko. Starła się w Szwecji o meble, w klasach dla najmłodszych są prześliczne mebelki, ale sala gimnastyczna, proszę państwa, jest do połowy... Zresztą pan dyrektor tam był. Ręką można sięgnąć do sufitu. Jest jedno ma-lusieńkie okieneczko, takie, że nawet się człowiek nie przecisnie. To jest piwnica. Tam

nie ma możliwości prowadzenia lekcji wychowania fizycznego. To jest coś okropnego, że w tak pięknej szkole, tak utrzymanej, przy takim zaangażowaniu, nie ma sali gimnastycznej. Proszę zatem uprzejmie o odłożenie decyzji w przypadku tej pozycji.

Natomiast jeśli chodzi o remont Domu Dziecka w Podbrodziu...

(Zastępca Przewodniczącego Zbigniew Kruszewski: Która to jest pozycja?)

Poz. 31. Byłam tam. Byliśmy tam w marcu. Proszę mi wierzyć, dzieci muszą tam mieszkać, muszą się tam kąpać w łazienkach, przebywać przez wiele godzin po zajęciach w szkole, natomiast nikt z państwa na pewno nigdy nie wysłałby swojego dziecka w takie miejsce, by przebywało w takich warunkach. Chodzi tylko o wymianę – w tym roku – okien w budynku z 1960 r. Dajmy te pieniądze, naprawdę. Dziękuję.

Zastępca Przewodniczącego Zbigniew Kruszewski:

Dziękuję.

Wzruszyłem się.

Pan senator, proszę bardzo.

Senator Andrzej Anulewicz:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Przepraszam za to, że moja wypowiedź będzie miała bardzo emocjonalny charakter. Przepraszam za taką formę, za taką prezentację.

Zabieram głos w tej ważnej dyskusji, bo nie byłbym w porządku w stosunku do mojego ojca, już nieżyjącego, który w 1920 r. został sierotą i w związku z tym mieszkał w domu dziecka w Wilnie. Nieraz ojciec mówił, jak tam było. Chcę państwu powiedzieć, że inaczej smakuje kromka chleba w domu dziecka, inaczej wygląda ciepło w tym budynku, kiedy brakuje ciepła matczynego. Myślę, że kiedy rozpatrujemy dzisiaj potrzeby w zakresie inwestycji w oświacie, w tym kwestię remontu domu dziecka, to powinniśmy spojrzeć na tę kwestię troszeczkę inaczej. W tym domu dziecka również mieszkają sieroty. Upewniłem się w rozmowie z panem senatorem Gładkowskim, który tam był, że tak rzeczywiście jest. Jeżeli tak jest, a jest to jedyny dom dziecka na Litwie o takim charakterze, w którym 90% nauczycieli stanowią Polacy, to powinniśmy to zadanie potraktować jako jedno z ważniejszych. Dziękuję uprzejmie.

Zastępca Przewodniczącego Zbigniew Kruszewski:

Dziękuję bardzo.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Moment. Jest wniosek o głosowanie od razu.

Proszę bardzo, pan dyrektor.

**Przewodniczący Zespołu do spraw Finansów Polonijnych
Piotr Mischuk:**

Zacznę od rzeczy najważniejszej, jako że my tu się z panią dyrektor Rud przekomarzamy o to już któryś rok. Pani dyrektor uważa, że pieniądze, które są przewidziane na inwestycje, są przewidziane tylko i wyłącznie na inwestycje kubaturowe, które prowadzi

Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”. Raz jeszcze przypominam, że to są również pieniądze na zakupy inwestycyjne, które są w gestii innych stowarzyszeń i fundacji. Nie jesteśmy w stanie tego w tej chwili oszacować, ponieważ, jak wiadomo, dokonywaliśmy cięć. Wniosek powinien być konkretny, w umowie powinno być określone, na co te pieniądze idą. Dopiero wtedy faktycznie będziemy wiedzieli, ile potrzeba pieniędzy na te zakupy. W tej chwili to jest tabula rasa, nie potrafimy na to odpowiedzieć. Inaczej już dawno byśmy to wysegregowali i sprawa byłaby jasna, klarowna, na co to idzie. To po pierwsze.

Po drugie, znalazłem się w bardzo trudnej sytuacji w wyniku tego, co przed chwilą powiedział pan senator Anulewicz. Proszę jednak pamiętać, że remont Domu Dziecka w Podbrodziu nie będzie kosztował, tak jak tutaj jest napisane, 200 tysięcy zł, ale – w ciągu trzech lat – 1 milion 800 tysięcy zł. Proszę na to zwrócić uwagę. Sprawa jest następująca. Jako priorytet traktujemy oświatę. I całkowicie zgadzam się z tym, że jeśli chodzi o szkoły itd., powinniśmy robić wszystko. Natomiast coraz bardziej się zastanawiam, czy powinniśmy zajmować się przedszkolami. Jest to rzecz do rozważenia. To państwo przyjmowali określone priorytety.

(Głos z sali: To jest dom dziecka.)

(Senator Jolanta Popiołek: To nie jest przedszkole, to jest dom dziecka.)

Tym bardziej dotyczy to domu dziecka. Mówię o szkołach. Przedszkole to jeszcze pół biedy, natomiast jeśli chodzi o dom dziecka, tym bardziej trzeba się zastanowić.

(Głos z sali: Kościołami się zajmujemy i wszystkim, a domem dziecka się nie zajmujemy. Bez przesady.)

Kwestia ostatnia. Odnosił się do tego pan senator. Chodzi o wniosek zawarty w poz. 42. Jak mi się wydaje, mamy do czynienia z taką sprawą. Jak państwo pamiętają, Polska Macierz Szkolna w Grodnie robiła swoje, Związek Polaków na Białorusi robił swoje. Każdy chciał budować swoje. Ponieważ powiedzieliśmy: dogadacie się, damy pieniądze, wobec tego teraz się szuka innego rozwiązania, poprzez inną fundację, żeby wybudować budynek dla macierzy, czyli w dalszym ciągu będzie kłótnia. Moim zdaniem tak to wygląda.

Zastępca Przewodniczącego Zbigniew Kruszewski:

Dziękuję.

Proszę państwa, jeszcze sobie udzielię głosu i poproszę panią dyrektor Rud o udzielenie wyjaśnień.

Pani Dyrektor! Byliśmy razem w Grodnie na Białorusi. Chodzi o budowę ogrodzenia. Całe ogrodzenie miało kosztować 50 tysięcy zł. Będzie kosztowało zdecydowanie za dużo. W zeszłym roku wydaliśmy chyba 50 tysięcy zł na dokumentację, w tym roku mamy wydać 98 tysięcy 400 zł. Czy mógłbym prosić o krótki komentarz do tej sprawy? Skąd to się bierze, że koszty tak gwałtownie rosną?

Zastępca Dyrektora

Biura Zarządu Krajowego Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”

Barbara Rud:

Szanowni Państwo!

Ogrodzenie szkoły... Sprawa ogrodzenia szkoły, może od tego powinnam zacząć, podzielona została – nie z naszej woli, lecz ze względu na prawo obowiązujące

na Białorusi – na dwa etapy: po pierwsze, wybudowanie boisk szkolnych, po drugie, ogrodzenie szkoły. Na ogrodzenie szkoły nic jeszcze nie wydaliliśmy, dlatego że, jak państwo wie, nie było pozwolenia na budowę. Podzielono to zadanie na dwa etapy. Boiska już są, ogrodzenia nie ma. Związek Polaków na Białorusi otrzymał pozwolenie na ogrodzenie szkoły 4 stycznia, czyli pozwolenie już jest.

Koszt całego ogrodzenia będzie taki, jak planowano od początku. Wartość w tym roku nie wzrosła. Nie wzięłam zeszłorocznego wniosku, ale na pewno jest on w kancelarii, w dziale polonijnym. Koszty ogrodzenia szkoły nie wzrosły. Jest to 98 tysięcy 400 zł i tyle prosimy na ten rok. Pieniądze z zeszłego roku zostały przeniesione w części na inne zadania, 54 tysiące zł – nie chcę wymieniać, na jakie, bo nie pamiętam – a końcówka została zwrócona do Kancelarii Senatu. W zeszłym roku nie wykorzystaliśmy pieniędzy, bo nie było pozwolenia na budowę. Jeszcze raz podkreślam: wartość ogrodzenia szkoły nie wzrosła.

(Zastępca Przewodniczącego Zbigniew Kruszewski: Rozumiem, że już jest pozwolenie, tak?)

Tak, Związek Polaków na Białorusi otrzymał je 4 stycznia.

Zastępca Przewodniczącego Zbigniew Kruszewski:

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, wobec tego poddamy pod głosowanie wnioski kontrowersyjne, jeżeli państwo podzielają mój pogląd, a później przejdziemy do głosowania tak, jak poprzednio. Dobrze?

Proszę państwa, poz. 3, dotycząca dokończenia budowy Domu Polskiego w Argentynie. Jest propozycja, by to odłożyć. Myślę że jeśli chodzi o finansowe wyjaśnienia, czy już można przekazać te pieniądze, czy nie, stanowisko Zespołu Finansów Polonijnych jest poprawne. Utrzymałbym to, co zaproponował zespół. Podzielają państwo ten pogląd?

(Głos z sali: Tak.)

(Głos z sali: Podzielamy.)

Dobrze.

Proszę państwa, jeżeli chodzi o poz. 7, to tu jest rozbieżność między Stowarzyszeniem „Wspólnota Polska”... Już otrzymaliśmy wyjaśnienie od pani dyrektor Rud. Natomiast konsul z Grodna nie wie i ma zastrzeżenia. Proponowałbym wobec tego, by ten wniosek również odłożyć do wyjaśnienia stanowiska konsula, ponieważ nie chcemy w tej chwili przesądzać.

Czy pani dyrektor Rud i Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”... Podzielam pogląd, że mają państwo rację, ale nie chciałbym... Jeżeli konsul wypowiedział się, że nie, ponieważ ma jakieś wątpliwości, to proszę to z nim wyjaśnić. Jeżeli odblokuje tę sprawę, wówczas wrócimy do rozpatrzenia tego wniosku. Proponowałbym to odłożyć. Czy podzielają państwo taki pogląd?

(Głos z sali: Tak jest.)

Zrobilibyśmy wbrew konsulowi. Niech on to wyjaśni.

Następna sprawa. Chodzi o 30 tysięcy zł. To jest poz. 8, dotycząca drewnianego domku, obłożenia go, nie wiem, plastikiem. Popsują to wszystko, jeśli to było drewno. Myślę jednak, że skoro chodzi o 30 tysięcy zł – i biorąc pod uwagę wyjaśnienia pani dyrektor – to może warto się do tego przychylić, co?

(*Głos z sali*: Tak jest.)

Tak? To przegłosujemy to i będzie już decyzja.

Kto jest za tym, żebyśmy, jeżeli chodzi o ten wniosek, dali im 30 tysięcy zł i niech sobie wyremontują? (11)

Kto jest przeciwny? (0)

(*Głos z sali*: Ja jestem za.) (*Wesołość na sali*)

Kto się wstrzymał od głosu? (0)

Dobrze, proszę państwa, mamy załatwioną sprawę owych 30 tysięcy zł.

Przejdziemy teraz do dwu spraw dotyczących szkół na Łotwie. Proszę państwa, muszę powiedzieć, że jestem w kropce. Były dość duże naciski ambasadora. Ja też tam byłem, zwiedzałem to. Teraz sytuacja – po udzieleniu wyjaśnień – zaczyna się troszeczkę komplikować. Czy nie można by wobec tego wrócić do wniosków zawartych w poz. 13 i poz. 14 i rozpatrywać ich łącznie? W tej chwili oba wnioski odłożyłbym.

Ambasador naciskał bardzo mocno, żeby to zrobić, państwo mówicie, że sytuacja się zmienia. Sprawa szkoły w Jekabpilsie, Pani Dyrektor, wcale nie jest taka prosta, bo to jest maleńki budynek, naprzeciw jest szkoła rosyjska. Czy w ogóle jest sens wchodzić w dość duży układ inwestycyjny, jeżeli faktycznie władze przykręcą śrubę i nic nie będzie? Niech ambasador jeszcze raz się wypowie, zadeklaruje, bo on wywierał duży nacisk. Wtedy ja bym z tymi 800 tysiącami zł nie wyskakiwał, bo sytuacja jest podobna. Odłożyć i poprosić o stanowisko ambasadora.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Proszę, dyrektor chce coś powiedzieć.

Przewodniczący Zespołu do spraw Finansów Polonijnych Piotr Miszczuk:

W tej właśnie sprawie. Przedwczoraj dzwonił do mnie pan ambasador Fiszbach, a dzisiaj dzwoniła pani dyrektor szkoły z prośbą, żeby jak najszybciej podjąć decyzję, bo czekają na to władze Jekabpilsu.

(*Zastępca Dyrektora Biura Zarządu Krajowego Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” Barbara Rud*: Oni współfinansują. Może ja...)

Zastępca Przewodniczącego Zbigniew Kruszewski:

Wiem, ale to współfinansowanie jest niewielkie. Czy już jest większe?

(*Zastępca Dyrektora Biura Zarządu Krajowego Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” Barbara Rud*: To jest 15%.)

15%, no to „wielce” finansują.

Przewodniczący Zespołu do spraw Finansów Polonijnych Piotr Miszczuk:

Panie Przewodniczący, problem wiąże się z czymś innym. Oni przygotowują cały projekt, wszystko, a więc ruszają pierwsi. Jeżeli nie podejmiemy żadnych decyzji, to nie ruszą z niczym.

Zastępca Przewodniczącego Zbigniew Kruszewski:

Nie wiem, wobec tego, proszę państwa, rozstrzygnijmy na tym etapie, czy odkładamy to do chwili uzyskania wyjaśnienia od pana ambasadora, do czasu kontaktu z nim, czy podejmujemy decyzję.

Kto z państwa jest za tym, żeby wniosek ten odłożyć do wyjaśnienia, mniej więcej na miesiąc?

(*Senator Jolanta Popiołek: Ale pieniądze dostaną, tak?*)

(*Głos z sali: Tak jest.*)

Tak, odłożenie dotyczy obu przypadków, bo to jest blok spraw.

Kto jest za tym, żeby to odłożyć na miesiąc, do czasu następnego posiedzenia komisji? (9)

(*Głos z sali: Na miesiąc.*)

Kto z państwa jest przeciwny temu wnioskowi? (2)

Kto się wstrzymał od głosu? (0)

Dziękuję. Odłożyliśmy. Odkładamy sprawę tych 800 tysięcy zł. Dotyczy to również poz. 14. Zamiast decyzji „nie przyznawać” jest decyzja „odłożyć”, a więc chcemy do sprawy wrócić.

Proszę państwa, poz. 17. We wniosku wystąpiono o 1 milion 500 tysięcy zł. Pan profesor Stelmachowski zwraca się do nas, żeby nie zamykać sprawy, lecz odłożyć. Myślę, że to jest do przyjęcia. Może będzie jakaś okazja. Wiemy, jaka jest sytuacja. Można ewentualnie odłożyć, trzymać. Dyrektor kręci głową, ale my rządzymy, Panie Dyrektorze.

(*Głos z sali: Tak jest.*)

Nie wiem, jak długo, ale rządzymy.

Wobec tego kto jest z państwa jest za tym, żeby ten wniosek odłożyć, natomiast go nie odrzucać? (11)

Dziękuję bardzo. Jednogłośnie za.

Proszę państwa, poz. 18. To jest dość poważna decyzja. Pani dyrektor Rud zadeklarowała, że może poszukać daleko idących oszczędności. Pani Dyrektor, jeżeli tam tak szaleją z metrażami i koszt ma wynosić 10 milionów zł na dwustu sześćdziesięciu uczniów, to myślę, że to jest bardzo duży koszt.

(*Głos z sali: Na trzystu sześćdziesięciu uczniów.*)

Dobrze, na trzystu sześćdziesięciu. A czy nie można by zaprojektować szkoły na dwustu uczniów? Przecież rodzi się coraz mniej dzieci. Na pewno zanim wybudujemy ten dom, już ta szkoła będzie na dwustu uczniów. Wówczas proporcje zmieniłyby się. Myślę, że skoro jest wymóg tak wielkich korytarzy – o czym pani mówiła – to jeżeli zaprojektujemy szkołę dla dwustu uczniów, za 7 milionów zł czy za 6 milionów zł, to na pewno tych dwustu sześćdziesięciu czy trzystu uczniów się zmieści.

W związku z tym proponowałbym, żeby tej sprawy nie zamykać, skoro to jest tak ważne, a więc również odłożyć, natomiast wykonać pewne prace studialne, żeby to rozwiązać. Jednak dzisiaj szkoda byłoby to odrzucić, skoro państwo merytorycznie to uzasadniają. Wniosek zespołu jest bowiem o odrzucenie i niewracanie do sprawy. Ja bym to widział w ten sposób, żebyśmy wrócili, ale przy urealnieniu wniosku finansowego. Czy komisja podziela moje zdanie?

Kto jest za wnioskiem, żebyśmy odłożyli decyzję, przy pewnym urealnieniu, skonkretyzowaniu tego wniosku? (11)

(*Głos z sali: W niedługim czasie.*)

Nie wiemy, w jakim czasie.

Kto z państwa jest przeciwny? (0)

Kto się wstrzymał od głosu? (0)

Dziękuję bardzo. Rozstrzygnęliśmy sprawę poz. 18.

Proszę państwa, przechodzimy do poz. 31 i do poz. 32. Nie przeglądałem tych wniosków, więc nie wiem, czy dotyczą one rozpoczęcia inwestycji, czy zakończenia.

(*Głos z sali: W przypadku domu dziecka to jest początek.*)

Jeśli chodzi o dom dziecka, to jest początek. A w przypadku remontu szkoły?

(*Głos z sali: Też początek.*)

Początek. A końcówka jaka będzie?

Zastępca Dyrektora

Biura Zarządu Krajowego Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”

Barbara Rud:

Zakończenie w 2006 r.

(*Zastępca Przewodniczącego Zbigniew Kruszewski: A kwota całkowita?*)

1 milion 800 tysięcy zł w przypadku domu dziecka, a w przypadku szkoły chyba 800 tysięcy zł.

Zastępca Przewodniczącego Zbigniew Kruszewski:

800 tysięcy zł. A zatem to są, proszę państwa, poważne inwestycje. Muszę powiedzieć, że ponieważ państwo wypowiadający się nie postavili wniosków, mam w tym momencie kłopot, bo sam nie chciałbym wystąpić z wnioskami.

W przypadku poz. 31 kolega Andrzej co mówi?

Senator Andrzej Anulewicz:

Proponowałbym, żeby przyznać z rezerwy, jaka pozostała, 200 tysięcy zł.

Zastępca Przewodniczącego Zbigniew Kruszewski:

Przystępujemy zatem do remontu. Uważaj, docelowo to jest 1 milion 800 tysięcy zł.

(*Senator Andrzej Anulewicz: Oczywiście, oczywiście.*)

I co dla dwustu dzieci, w tym stu nie naszych, to znaczy, niepolskich?

(*Głos z sali: Wszystkie są tam nasze. Wszystkie dzieci są polskie.*)

Senator Andrzej Anulewicz:

Tam wszystkie dzieci są polskie. A chodzi o, jeśli dobrze zauważyłem, wymianę stolarki i zlikwidowanie grzyba, o którym mówił pan profesor Stelmachowski. Myślę, że tego ciepła trochę w tym domu potrzeba. Dziękuję.

Zastępca Przewodniczącego Zbigniew Kruszewski:

Grzyb jest katastrofalny dla zdrowia, bo się rozrasta.

To co państwo by proponowali? Stawiam wniosek o przyznanie 200 tysięcy zł, tak?
(*Głos z sali: Tak.*)

Kto z państwa jest za przyznaniem 200 tysięcy zł w poz. 31? (11)

Kto jest przeciw? (0)

Ja się wstrzymam, bo nie wiem, co zrobić. Jak ta żabka na polanie, która nie wie, czy do ładnych iść, czy do mądrych.

Kto się wstrzymał od głosu? (1)

(*Senator Andrzej Anulewicz: Dziękuję.*)

Proszę państwa, rozumiem, że nie rozmawiamy o poz. 32, bo dzielimy pogląd zespołu.

Była dyskusja, proszę państwa...

(*Senator Jolanta Popiołek: Czy mogę jeszcze coś powiedzieć, Panie Przewodniczący?*)

Nie, ponieważ...

(*Senator Jolanta Popiołek: Odnośnie do Podbrodzia, bardzo proszę.*)

Która pozycja?

(*Senator Jolanta Popiołek: Chodzi o dom dziecka.*)

Przecież to już rozpatrzyliśmy.

(*Senator Jolanta Popiołek: Ale chcę na ten temat powiedzieć.*)

(*Brak nagrania*)

Zastępca Przewodniczącego Zbigniew Kruszewski:

Nikt nie chce słuchać.

(*Brak nagrania*)

Senator Jolanta Popiołek:

Okna wymieniamy w części sypialnej, natomiast jeśli chodzi o dalszy ciąg, to tam są sale techniczne, dydaktyczne i inne. Tak, Wituś? To też można zrobić etapami. Ale dzieciakom trzeba przede wszystkim wymienić okna, żeby było ciepło.

Zastępca Dyrektora

Biura Zarządu Krajowego Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”

Barbara Rud:

Chciałabym powiedzieć jedno zdanie na ten temat. Tak to jest przewidziane: w tym roku wymiana okien w sypialniach, i to wyraźnie widać, gdyby państwo zajrzeli łaskawie do załącznika do wniosku. Dziękuję.

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

Zastępca Przewodniczącego Zbigniew Kruszewski:

Proszę państwa, do pozostałych wniosków zawartych na tej stronie państwo nie mieli uwag. Pozostaje tylko poz. 42.

(*Głos z sali: Proszę o głos.*)

Moment.

Proszę państwa, tutaj...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Co w poz. 38? Nikt tu nic nie zgłaszał.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Nie, w dyskusji nic nie zgłoszono, proszę państwa, nic nie zaznaczyłem.

(Głos z sali: Referowała pani Rud.)

Nie, nie, pani Rud mogła nam wszystko referować, natomiast żaden z państwa senatorów tego nie przejął. Pani Rud tylko działała inspirująco na państwa. Ponieważ państwo nic nie zgłosiliście, w związku z tym nie ma powodu, by do tego wracać w tej chwili.

Senator Janina Sagatowska:

Wobec tego ja zgłaszam. Jesteśmy przed głosowaniem.

(Zastępca Przewodniczącego Zbigniew Kruszewski: W tej chwili? Co pani przewodnicząca zgłasza?)

Proponuję przyznać.

(Głos z sali: Jaka tam jest kwota?)

(Głos z sali: 200 tysięcy zł.)

(Głos z sali: Chodzi o salę gimnastyczną.)

Zastępca Dyrektora

Biura Zarządu Krajowego Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”

Barbara Rud:

Tak jest, byłabym za tym – może być taki wniosek szanownej komisji – by to podzielić na etapy lub by na przykład... *(wypowiedź poza mikrofonem)*.

(Zastępca Przewodniczącego Zbigniew Kruszewski: A ilu tam jest uczniów?)

Niedużo, setka.

(Zastępca Przewodniczącego Zbigniew Kruszewski: To ma kosztować 870 tysięcy zł, zauważyłem.)

Ale cały budynek z salą gimnastyczną.

(Zastępca Przewodniczącego Zbigniew Kruszewski: Pani Dyrektor, jednak dla stu uczniów... Dzisiaj jest stu uczniów. Na ilu poziomach: siedmiu czy ośmiu?)

Od pierwszego do dziesiątego.

Zastępca Przewodniczącego Zbigniew Kruszewski:

Jeżeli jest stu uczniów na dziesięciu poziomach, to jest po dziesięciu uczniów w klasie. Proszę państwa, wobec tego tę szkołę zamkną, bo nikt nie będzie w stanie tej szkoły utrzymać. Wybudujemy budynek za 870 tysięcy zł – z pieniędzy naszych podatników – który później będzie stał pusty. To nie jest perspektywiczne rozwiązanie. Może na jakiś doraźny remont można by wyrazić zgodę, mówicie, że jest dziura, że coś trzeba zatkać, natomiast nie wiem, czy słuszna jest decyzja dotycząca takiej inwestycji dla tak małej liczby dzieci. Żadne władze w żadnym kraju tego nie utrzymają.

**Zastępca Dyrektora
Biura Zarządu Krajowego Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”
Barbara Rud:**

Jeszcze raz chciałabym zaproponować następujące rozwiązanie. Ponieważ w tej chwili jest absolutny dramat, jeśli chodzi o salę gimnastyczną – absolutny dramat – sala musi być natychmiast zamknięta, wobec tego jest prośba, aby zakres wniosku ograniczyć do tego roku, do sali gimnastycznej, i nie mówić w kategoriach trzech lat itd. Zamykamy to tegoroczną dotacją na remont sali gimnastycznej. Uprzejmie proszę o takie przegłosowanie.

Zastępca Przewodniczącego Zbigniew Kruszewski:

Pani Dyrektor, możemy przegłosować taki wniosek, jaki został zgłoszony.

(Zastępca Dyrektora Biura Zarządu Krajowego Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” Barbara Rud: Wniosek poprawimy.)

W związku z tym bardzo poprosimy o przygotowanie nowego wniosku, z uwzględnieniem tego, co pani powiedziała. Wobec tego proponowałbym, abyśmy w tej chwili podzielili pogląd zespołu, natomiast sprawa jest otwarta. Wpłyne nowy wniosek, dotyczący niewielkiej modernizacji, w ograniczonym zakresie.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Ale to będzie inny wniosek i inna będzie nasza decyzja. Zgoda?

(Głos z sali: Tak jest.)

Popieramy w tej chwili wniosek Zespołu Finansów Polonijnych i na tym etapie to kończymy.

Proszę państwa, ostatnia sprawa dotyczy poz. 42. Powiem państwu z bólem, że całkowicie podzielam pogląd zespołu. Otrzymaliśmy ostatnio wyciąg od pana profesora tam działającego, z którego wynika, że tam ciągle są nieuporządkowane sprawy. Nawet jeżeli chodzi o ten wniosek, będziemy budować szkoły społeczne, czytaj: szkoły prywatne, dla czyichś rozwiązań historii. Nie chcę ciągnąć tego tematu, ale osobiście podzielam pogląd zespołu, chyba że ktoś z państwa stawia inny wniosek, to poddamy go pod głosowanie.

Proszę bardzo.

Senator Kazimierz Pawelek:

Chciałbym to państwu wyjaśnić, ponieważ jeździłem tam, między innymi z panem dyrektorem Chodkiewiczem. Decyzja marszałka Senatu i naszej komisji jest następująca. Dwa walczące ze sobą stowarzyszenia, czyli Związek Polaków na Białorusi i Polska Macierz Szkolna, chcą budować dom polski, każdy dla siebie. Decyzja jest taka, że muszą się pogodzić. W Grodnie ma być wybudowany jeden dom polski. Tymczasem jedno z tych stowarzyszeń robi jakiś przekręt, powołując się na inne wartości, po to, żeby nas po prostu oszukać.

Panie Dyrektorze Chodkiewicz, pan był ze mną, prosiłbym...

Zastępca Przewodniczącego Zbigniew Kruszewski:

Nie, nie, podzielamy to. Myślę, że wiemy, o co chodzi. Jest tylko problem z wnioskiem, który złożył senator Plewa, zmierzającym do tego, by to zrobić. I albo kolega Plewa go wycofa, albo to przegłosujemy. Wybieraj, co chcesz.

Senator Sergiusz Plewa:

Bardzo bym prosił Wysoką Komisję, pana przewodniczącego, o odłożenie sprawy tego wniosku, żeby...

(Głos z sali: A po co?)

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Zastępca Przewodniczącego Zbigniew Kruszewski:

Albo się wycofujesz z honorem, albo cię przegłosujemy, bo widzę, że mamy większość w tej sprawie. Jaka jest decyzja?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Proszę państwa, ponieważ kolega senator podtrzymuje wniosek, kto jest za tym, ażeby odnośnie do tego wniosku podtrzymać stanowisko zespołu, a tym samym odrzucić wniosek senatora Plewy? (11)

Kto jest przeciwny? (1)

Kto się wstrzymał od głosu? (0)

Proszę państwa, w związku z tym poddaję pod głosowanie cały blok wniosków o charakterze inwestycyjnym o przyznanie dotacji na ich wykonanie, z uwzględnieniem przyjętych poprawek.

Kto z państwa podziela pogląd zespołu, z uwzględnieniem naszych poprawek? (12)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał od głosu? (0)

Proszę państwa, dobrnęliśmy do końca.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Pan tu mi przedstawia, że w tym dziale mamy jeszcze 3 miliony 200 tysięcy zł. Oczywiście trzeba wziąć pod uwagę rezerwę, kwoty zablokowane.

(Głos z sali: To jest to, co pozostało po podjęciu przez państwa decyzji.)

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Nie, nie, na przykład 800 tysięcy zł zablokowaliśmy, a takiej kwoty nie dołożyliśmy, więc coś pan tu źle policzył. W przypadku szkoły w Jekabpilsie 800 tysięcy zł zablokowaliśmy, w związku z tym to nie jest tak.

Senator Stanisław Nicieja:

Prosimy o przedstawienie na następnym posiedzeniu komisji informacji o tym, co zostało zatwierdzone przez prezydium.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Zastępca Przewodniczącego Zbigniew Kruszewski:

Panie Senatorze, przekażę to z całą powagą panu przewodniczącemu Rzemyskowskiemu, który ma sprzedawać – w cudzysłowie – nasze stanowisko na posiedzeniu prezydium chyba w dniu 11 marca. Pan przewodniczący ma przyjechać, bo dzisiaj, jak państwo wiedzą, kolega Rzemyskowski był na pogrzebie swojej mamy i w związku

z tym nie mógł być obecny. Wobec tego przypadł mi zaszczyt i miałem przyjemność przewodniczyć posiedzeniu.

(Prezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” Andrzej Stelmachowski: A może by pan przewodniczący, w związku z tym, że pan wie, co i jak...)

(Głos z sali: Właśnie, ty powinieneś referować.)

Panie Marszałku, przecież wszystko doniosą panu marszałkowi pracownicy kancelarii. Ja tam jestem niepotrzebny.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Proszę państwa, czy ktoś z państwa chciałby jeszcze coś wnieść, powiedzieć? Jeżeli nie, to bardzo dziękuję wszystkim państwu za udział w naszym posiedzeniu. Dziękuję za sprawne działanie.

(Koniec posiedzenia o godzinie 17 minut 43)

Kancelaria Senatu

Opracowanie: Danuta Legwant-Wziątek

Publikacja: Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Administracyjne, Dział Wydawniczy

Nakład: 5 egz.

ISSN 1643-2851